TYGODNIK LOKALNY
wspólnota lubartowska
I GMINY NIEMCE
lubartow.24wspolnota.pl
16 - 22 kwietnia 2024 r. ■ nr 16 (947) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Szumiec i Czerniak w narożniku Paśnika. Bój o Lubartów

STRONA 5

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIA

Kardasz starostą? Wygraliśmy w sposób widowiskowy

- Wygraliśmy zdecydowanie. Nie chcę jednak robić z siebie bohatera - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Andrzej Kardasz, nowy radny powiatowy i szef PiS-u w powiecie lubartowskim

STRONA 8/9

Krzysztof Paśnik 2780

Tadeusz Małyska 2635

Dwaj kandydaci na burmistrza Lubartowa poparli obecnego włodarza

Walczą w dogrywkach

STRONA 6

Ostrówek

Tomasz Piecak

Marek Baran

Michów

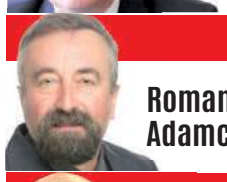

Roman Adamczyk

Artur Karpiński

Gm. Lubartów

Jarosław Budka

Katarzyna Brzozowska

Kock

Radosław Oliwniak

Tomasz Futera

Jeziorzany

Jarosław Radomski

Katarzyna Pietrzak

Pożegnanie z władzą

EWA ZYBAŁA: Jeden dzień był smutny, ale potem już doszłam do siebie.

JANUSZ POŻAK: Dziwię się, że ludzie znowu wybrali PiS, który zawalił tyle spraw.

MARIAN STAROWNIK: Co można było więcej zrobić? Próbowaliśmy.

STRONY 22/23

Niemce: Nokaut Urbasia. Rarak silniejszy od Golianka w Radzie

STRONA 21

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 730 314 421
CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770
LUBARTÓW

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

N 2945
ISSN 2392-2184
9 772392 218400 16
LUB

eprasa.pl 113f8cb354

S T O P K A

wspólnota TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel.791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

Przerwy w dostawie prądu

16 kwietnia
godz. 8.00 - 9.00, Tarło Kol. (3-9)
godz. 8.00 - 18.00,
Lubartów ST-10 Lubelska 1,
Lubartów ST-11 Lubelska 2
godz. 11.00 - 12.00,
Tarło (4, GS), Kol. (1)

17 kwietnia
godz. 7.30 - 14.30,
Wola Niemiecka (5)
godz. 7.30 - 10.00, Dys 10,
Ciecierzyn 6,7,8,ZWG,PZGS,
Ciecierzyn Majdanek 3
godz. 9.00 - 15.00, Rozkopaczew (12)

19 kwietnia
godz. 8.00 - 11.00, Mejznerzyn (2),
Łucka (6)
godz. 10.00 - 13.00,
Mejznerzyn Hydrofornia, Łucka (9)
godz. 12.00 - 15.00,
Mejznerzyn Kol., Łucka Elmaz

Po pierwsze:
MIESZKAŃCY
Po drugie:
TRANSPARENTNOŚĆ
Po trzecie:
WSPÓŁPRACA

Czas na zmiany!
Prawdziwe zmiany!

Jarosław
BUDKA
Kandydat
na WÓJTA GMINY LUBARTÓW
MATERIAŁ WYBORCZY KWW JAROSŁAW BUDKA

ambit
internet
telewizja
telefon
Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

GRYCZAN
KAMIENIARSTWO
Brzeźnica Bychawska 62A

120 ZDJĘĆ NA FB
kamieniarstwo gryczan
NAGROBKI PARAPETY SCHODY LITERNICTWO
725 576 825

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
Ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia
dla Pani

Renaty Mazur

Radnej Rady Miasta Lubartów
z powodu śmierci

Męża

składają
Burmistrz Miasta Lubartów
Krzysztof Paśnik
Radni Rady Miasta Lubartów

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6
- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

CAŁODOBOWA
APTEKA
na Mickiewicza
Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Centrum Medyczne curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

Kompleksowe usługi pogrzebowe
"Marcin Grzegorczyk"
Sala pożegnań Chłodnia
Lubartów, Lubelska 224

dyżur całodobowy
508 107 618

SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
DYŻUR CAŁODOBOWY : 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul.Cicha 39, 21-100 Lubartów

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN
naprawy, regulacje, konserwacja
609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY GRZEGORCZYK
Lubartów, ul. Lubelska 224
(Rondo w Łucce)
tel: 508 107 618
DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego budynków
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników i maszyn rolniczych. Maszyn budowlanych. Samochodów. Ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24 h
FREEHOL.PL
tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSCY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SERWIS KLIMATYZACJI
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

LUBARTOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

? NASZA SONDA

Video z sondy oglądaj na lubartow.24wspolnota.pl

Zapytaliśmy, co sądzicie o fontannie w centrum Lubartowa

Zachęca do odpoczynku przy niej, czy wręcz przeciwnie - jej widok nie jest niczym miłym dla oczu?

MIKOŁAJ Z LUBARTOWA
Według mnie trzeba by poprawić wygląd fontanny i miasto powinno się tym zająć.

DANUTA Z TARŁA
Mnie fontanna się podoba, dzieci mogą sobie pobiegać wokół niej. Według mnie lepsza taka fontanna niż np. budka z piwem.

MIKOŁAJ Z KAMIONKI
Wygląd fontanny jest do wytrzymania, tylko na chwilę obecną woda by się przydała.

LESZEK Z NOWEJ WOLI
Wygląd fontanny jest mocno zabytkowy i komuną trochę trąci.

DANIEL ZE SKROBOWA
Fontanna powinna być np. odmalowana i wyczyszczona, ponieważ w środku widać, że jest mocno zabrudzona i nie wygląda estetycznie.

PATRYK Z LUBARTOWA
Nie podoba mi się ta fontanna, wszystko bym tu zmienił. Cały wygląd tej fontanny jest nieatrakcyjny. Moim zdaniem fontanna powinna być zmieniona lub co najmniej wyremontowana.

TADEUSZ Z LISOWA
Fontanna nie za bardzo mi się podoba. W innych miastach są ładniejsze.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Kontynuujmy to co dobre!

Dziękuję za oddane na mnie głosy w I turze wyborów samorządowych. Proszę o Państwa wsparcie w dniu 21.04.2024 r.

Tomasz Piecak

Moi Drodzy Mieszkańcy Lubartowa,

Przed nami druga tura wyborów na Burmistrza Miasta Lubartów. Dziś chcę z całego serca podziękować Państwu za głosy, które otrzymałem 7 kwietnia. Moje zwycięstwo w pierwszej turze to Państwa zasługa. Dziękuję za każdy głos, słowa wsparcia i pomoc w kampanii.

Z przyjemnością informuję też, że w drugiej turze wyborów popierają mnie kandydaci na Burmistrza Radosław Szumiec i Sławomir Czerniak.

W drugiej turze wyborów, w niedzielę 21 kwietnia to Państwo zdecydujecie, kto obejmie zaszczytną funkcję Burmistrza Lubartowa. To ważny wybór, ponieważ od niego zależy, jak w najbliższych latach będzie wyglądało nasze Miasto.

Podczas rozmów z Mieszkańcami Lubartowa wielokrotnie spotykam się z życzliwością. Ludzie z różnych grup społecznych dzielą się ze mną swoimi spostrzeżeniami i pomysłami. W czasie tych rozmów - co mnie cieszy i z czego jestem dumny – wiele osób otwarcie udziela mi poparcia, z uznaniem mówi o mojej dotychczasowej pracy na rzecz Miasta. **Bardzo za to dziękuję.**

W tych trudnych czasach potrzebujemy stabilizacji i bezpieczeństwa. W Lubartowie mamy jeszcze wiele do zrobienia i trzeba to realizować. Dlatego jako urzędujący burmistrz wraz z radnymi w poczuciu misji, chcemy kontynuować dobrze rozpoczętą pracę. Mamy jasno określone cele: dalsza rozbudowa infrastruktury miejskiej i komunikacji, pozyskiwanie inwestorów i tworzenie nowych miejsc pracy. Chcemy, aby Miasto było atrakcyjne dla młodych ludzi. Będziemy tworzyć miejsca przyjazne młodzieży.

Będziemy wspierać też seniorów, ponieważ to oni są jedną z najważniejszych grup społecznych w naszym mieście. Zależy nam na rozwoju sfery społecznej i takich dziedzin jak kultura czy sport. Jako burmistrz Lubartowa wyciągam rękę do każdego, kto chce realizować dobre pomysły dla naszego Miasta.

W niedzielę 21 kwietnia proszę Państwa o głos.
Głos na zaangażowanie i skuteczne działanie w samorządzie.

Pamiętajcie! Razem możemy więcej.

Krzysztof Paśnik

Materiał finansowany przez KWW Wspólny Lubartów

Krzysztof PAŚNIK

NASZ BURMISTRZ

eprasa.pl 113f8cb354

Były burmistrz nie będzie już dyrektorem u marszałka.

Wybiera mandat radnego wojewódzkiego

Spory sukces w wyborach samorządowych odniósł Janusz Bodziacki. Były burmistrz Lubartowa uzyskał mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego. W związku z tym musi dokonać trudnej decyzji.

Z odległej, jedenastej pozycji na liście Prawa i Sprawiedliwości, startował w wyborach do Sejmiku Województwa Janusz Bodziacki. W okręgu numer dwa obejmującym powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, opolski, puławski i rycki, 63-latek zdobył jednak 4891 głosów. W połączeniu z bardzo dobrym wynikiem wyborczym PiS-u, który do 33-osobowego Sejmiku wprowadził 21 radnych, pozwoliło Januszowi Bodziackiemu znaleźć się w tym gronie. W latach 2010-2018 Janusz Bodziacki był burmistrzem Lubartowa. Wcześniej był wójtem w gminach Lubartów i Firlej. Po przegranych z Krzysztofem Paśnikiem wyborach w 2018 roku znalazł pracę w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie, gdzie został dyrektorem Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych. To dobrze płatna praca. Z oświadczenia majątkowego 63-latka za 2022 rok (za 2023 rok jeszcze nie zostały upublicznione) wynika, że w skali wspomnianego roku Janusz Bodziacki zarobił 156,7 tys. zł brutto. Radny wojewódzki dostaje ok. 50 tys. zł diety rocznie. Teraz Bodziacki nie może łączyć posady w Urzędzie Marszałkowskim z mandatem radnego wojewódzkiego. Wyborcy zadają sobie więc pytanie: na co postawi działacz PiS-u?

ROZMOWA Z JANUSZEM BODZIACKIM, RADNYM SEJMIKU WOJEWÓDZTWA KADENCJI 2024-2029

W PiS odniósł wyraźny sukces w wyborach do Sejmiku Województwa. Dlaczego?

Bo jest formacją, która jest wiarygodna w swoich zapowiedziach i ich realizacji. Ma dobry program dla swoich mieszkańców, reprezentuje w swoich postawach wartości, które nie są destrukcyjne dla naszej małej i dużej ojczyzny.

Fot.Marcin Kusyk

- W swoim życiu zawsze dane słowo było dla mnie zobowiązaniem nieodstępowalnym zapewnia Janusz Bodziacki, radny Sejmiku Województwa kadencji 2024-2029

W Uzyskał Pan mandat radnego Sejmiku Województwa, startując z odległego miejsca. Jest to w pewnym stopniu zaskoczenie?

Zgodziłem się startować, aby wesprzeć listę i drużynę, z którą się identyfikuję ideowo. Z kolegami organizującymi skład i listę nigdy nie rozmawiałem o moim miejscu, więc zaakceptowałem ustalenia. Była to moja dziewiąta kampania samorządowa. Mimo że jedna, ta z 2018 roku na burmistrza Lubartowa, okazała się przegrana, to jestem ugruntowany w tym, że jeśli pracuje się z pełnym zaangażowaniem, a ja traktuję samorząd jako moje powołanie, to wyborcy zawsze obdarzą mnie szczodrze poparciem. Niezależnie od miejsca na tzw. liście. Tak było i tym razem. Za każdy oddany na mnie głos z całego serca dziękuję.

W Wyborcy zadają sobie pytanie: czy Janusz Bodziacki weźmie mandat radnego, czy pozostanie na dyrektorskim stanowisku?

W swoim życiu zawsze dane słowo było dla mnie zobowiązaniem nieodstępowalnym. Zgłaszając swoją kandydaturę do wyborów, prosiłem o zaufanie mieszkańców i mówiłem, że odwzajemnię się za nie codzienną służbą w Sejmiku. Oczywiste więc dla mnie jest, że będę pełnił mandat radnego.

Dominik Smagała

Jak wypadli kandydaci do sejmiku z powiatu lubartowskiego?

Nieźle Kaczyńska, Puła i Guz

KW PIS

Janusz Bodziacki
Firlej, 4891 głosów (1,95 proc.) - uzyskał mandat

Agnieszka Kaczyńska
Mieczysławka, 4519 głosów (1,80 proc.)

KW KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

Mirosława Kryńska
Lubartów, 408 głosów (0,16 proc.)

KW TRZECIA DROGA PSL - PL 2050 SZYMONA HOŁOWNI

Mariusz Puła, Wandzin, 3330 głosów (1.33 proc.)

KW STOWARZYSZENIE BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

Diana Kot - Komsta
Baranówka, 662 głosy (0,26 proc.)

Marcin Greszata
Brzeźnica Leśna, 280 głosów (0,11 proc.)

KKW KO

Sylwia Guz
Lubartów, 3124 głosy (1,24 proc.)

Marcin Kusyk

R E K L A M A

DEKAL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

ppmb NIEMCE
Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych Niemce S.A.
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

ELEKTRYK W DZIALE TECHNICZNYM

W naszej Firmie zajmiesz się utrzymaniem w sprawności technicznej: instalacji, maszyn, urządzeń oraz linii produkcyjnych.

Oczkujemy: wykształcenia technicznego o specjalności: elektrycznej, uprawnienień SEP do 1 kV oraz umiejętności pracy z dokumentacja techniczną.

Oferujemy: zatrudnienie od zaraz w oparciu o umowa o pracę, zawsze terminowo wypłacane wieloskładnikowe wynagrodzenie oraz ambitne zadania zawodowe.

Aplikacje prosimy przesyłać na adres:
jaroslaw.jaworski@ppmb.pl
(tel. +48 601 151 051).

PSZCZELARZ

Zatrudnimy lub nawiążemy współpracę z doświadczonym Pszczelarzem, który będzie opiekował się pasiekami i hodowlą pszczół w Niemcach oraz Piaskach.

Oferujemy:
- pracę dodatkową, sezonową lub na stałe,
- elastyczny czas pracy – do uzgodnienia,
- dowolną formę współpracy - umowę zlecenie, umowa o pracę, B2B itp.,

Zapraszamy do kontaktu:
Jarosław Jaworski – Doradztwo Personalne, szkolenia
Tel. + 48 601 151 051
e-mail: jarek_jaworski@op.pl

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ

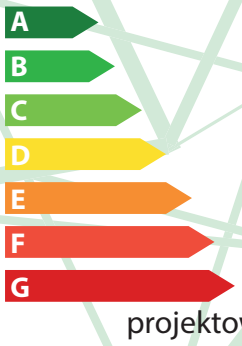

PROJEKTOWNIA
ul. Lubelska 38,
21-100 Lubartów
tel. 882 920 690
projektownialubartoq@gmail.com

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

W Lubartowie trzech na jednego.

W drugiej turze koalicja przeciw Małysce

„Trzech tenorów". Od lewej Sławomir Czerniak, Krzysztof Paśnik, Radosław Szumiec

Tadeusz Małyska z Komitetu Inicjatywa dla Lubartowa nie zyskał poparcia żadnego z kontrkandydatów

Krzysztof Paśnik zyskał poparcie dwóch swoich kontrkandydatów z I tury wyborów: Radosława Szumca i Sławomira Czerniaka.

O fotel burmistrza Lubartowa walczyło czterech kandydatów. Burmistrz Krzysztof Paśnik walczy ciągle (do II tury 21 kwietnia) o reelekcję. Staruje z listy KWW Wspólny Lubartów. W wyborach zmierzył się ze swoim byłym zastępcą Tadeuszem Małyską. Ten startuje z KWW Inicjatywa dla Lubartowa. To komitet założony przez Jacka Tomasiaka, do którego należą osoby z jego środowiska oraz osoby kojarzone z PiS, w tym radni, którzy tworzyli klub PiS w kończącej się kadencji.

KWW Wspólnota Lubartowska wystawił kandydaturę Radosława Szumca. To były zastępca burmistrza Lubartowa Janusza Bodziackiego, obecnie sekretarz gminy Uścimów.

Czwartym kandydatem był Sławomir Czerniak, były prezes PGK w Lubartowie, obecnie prezes PSS w Radzyniu Podlaskim. Jego kandydaturę wystawił KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa, komitet zrzeszający m.in. sympatyków KO, Polski 2050.

Rozmowy o poparciu, wojewoda i były senator

W wyborach 7 kwietnia najwięcej głosów zdobyli Krzysztof Paśnik (2780) i Tadeusz Małyska (2635). To oni spotkają się w II turze 21 kwietnia.

Radosław Szumiec znalazł się na III miejscu z liczbą 1928 głosów. Sławomir Czerniak zdobył ich 1168.

Kandydaci, którzy przeszli do II tury zaczęli zabiegać o poparcie kandydatów z III i IV miejsca.

Chodzi nie tylko o poparcie kandydatury na burmistrza, ale też o układ sił w Radzie Miasta. Inicjatywa dla Lubartowa wprowadziła do nowej Rady Miasta najliczniejszą reprezentację: osiem osób, w tym pięcioro kojarzonych z PiS. Komitet burmistrza ma czworo radnych. To zmusiło oba komitety do szukania sojuszników. A było o co walczyć: LKS ma czwórkę radnych, a KWW Wspólnota Lubartowska, komitet wystawiający kandydaturę Radosława Szumca, ma piątkę radnych.

Inicjatywa dla Lubartowa zdobyła osiem mandatów. Na konferencji prasowej dziękowali za głosy

W ciągu tygodnia wiele się działo na politycznej scenie. Burmistrz Krzysztof Paśnik pochwalił się na facebooku poparciem, jakiego udzielił mu wojewoda lubelski Krzysztof Komorski i były senator Jacek Bury. Na konferencji prasowej w środę Jacek Tomasiak informował, że prowadzi rozmowy z komitetami wyborczymi.**Koalicja trzech**

Pierwsza prawdziwa bomba wybuchła w czwartek wieczorem. Na banerach Radosław Szumca doklejono napis: Popieram Krzysztofa PaśnikaWspólnota Lubartowska oficjalnie poparła kandydaturę Krzysztofa Paśnika. Komitet prowadził rozmowy z obydwoma kandydatami i ich komitetami, ostatecznie zapadła decyzja o poparciu obecnego burmistrza.

- Zadecydowało o tym to, że pan Małyska startuje z komitetu pana Tomasiaka, do którego nie mamy zaufania. Klub PiS też zapracował sobie na utratę zaufania z naszej strony przez usuwanie nas z komisji w czasie kadencji. Po rozmowach z Krzysztofem Paśnikiem doszliśmy do wniosku, że w porozumieniu z nim zrealizujemy więcej postulatów z naszego programu, np. Dom Seniora, uruchomienie dodatkowej linii komunikacji miejskiej i testowej linii nocnej - mówi lider Wspólnoty Lubartowskiej Marek Polichańczuk.

W piątek okazało się, że Krzysztofa Paśnika popiera także Lubartowska Koalicja Samorządowa.

- Poprzemy kandydaturę Krzysztofa Paśnika. Gwarantuje, że będzie realizował punkty z naszego programu - powiedział „Wspólnocie" Andrzej Zieliński z LKS. To znaczy, że trzy kluby będą miały razem 13 radnych.

Tadeusz Małyska też zyskał polityczne wsparcie. Ogłosił, że popiera go marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Marcin Kusyk

SŁAWOMIR CZERNIAK

Jak Pan ocenia swój wynik?
- Bardzo dobrze, prawie 1200 głosów jak na debiutanta, tym bardziej, że praktycznie byłem osobą nieznaną. Dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos.

Jak ocenia Pan kampanię wyborczą?
- Była fajna, dynamiczna, spodziewałem się, że będzie bardziej brutalna. Wspólnota jako medium dała nam, kandydatom, demokratyczną szansę wypowiedzenia się i zaprezentowania naszych programów. Dla naszego komitetu kampania była udana, wprowadziliśmy czworo radnych. Mamy dwie osoby już doświadczone, bardzo merytoryczne i dwie osoby, które wniosą nowy powiew do rady.

Dlaczego Pan i Pański komitet popiera Krzysztofa Paśnika w II turze?
- Na to pytanie na razie nie odpowiem, wypowiemy się wszyscy na konferencji prasowej

RADOSŁAW SZUMIEC

Jak Pan ocenia swój wynik w wyborach?
- Oceniam bardzo dobrze. To jeden z najlepszych wyników do tej pory = 1928 głosów. Chcę podziękować wszystkim, którzy obdarzyli mnie zaufaniem. Jestem gotów do dalszych działań.

Jak Pan ocenia kampanię wyborczą?
- To była jedna z lepszych kampanii. Była dynamiczna. To był specyficzny okres, bo w międzyczasie były święta. To jedna z najlepszych kampanii, bo do Rady Miasta udało nam się wprowadzić pięcioro radnych, do Rady Powiatu jednego. Do Rady Powiatu startowaliśmy już w 2014 r. ale wtedy Edward Woliński nie dostał się do niej.

Dlaczego zdecydował się Pan na poparcie Krzysztofa Paśnika?
- Zdecydowałem się na to po głębokich przemyśleniach. Mamy spójność programów. Mamy zapewnienie, że będziemy realizować punkty naszego programu. Poza tym wiadomo, kto teraz rozdaje środki finansowe, więc dla miasta będzie lepiej, gdy to Krzysztof Paśnik będzie burmistrzem

LUB

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Firlej/ KARINA		27,7 zł/godz	z
Sprzątaczka, Lubartów/ Inwencja		27,7 zł/godz	z
Kucharz kuchni orientalnej, Lubartów	1	4 242,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Firlej	1	4 242,00 zł	u
Asystent osoby niepełnosprawnej, Lubartów/ PRM Stowarzyszenie	1	30 zł/ godz	u
Magazynier, Lubartów/ ALLBUD		27,7 zł/godz	z
Fryzjer, Lubartów/ Akademia Piękna	1	7 000,00 zł	u
Policjant, Lubartów/ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Opiekun osoby starszej, Lubartów/ Optima Care	1	28 zł/ godz	u
Elektromechanik, Michów/ SM Michowianka	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Michałówka/ Kozłowski	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

R E K L A M A

fundacja avalon
PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

KRS: 0000270809
CEL SZCZEGÓŁOWY:
Stachura, 18627

Numer konta:
62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Dzień dobry, mam na imię Edyta i od 2000 roku choruję na stwardnienie rozsiane.

Stopniowo straciłam siłę w nogach i od ok. 10 lat korzystam z wózka inwalidzkiego. Na tym etapie zaczęły się duże problemy z odleżynami i przykurczami, z którymi zmagam się do dzisiaj. Od kilku lat jestem osobą leżącą i mam problemy nawet z obróceniem się na drugi bok. Aktualnie nie mogę nawet wyprostować nóg, ani przesiąść się z łóżka na wózek. Konieczna jest stała rehabilitacja. Nie chcę stracić możliwości władania rękoma.

DZIAŁAJMY RAZEM!

Bardzo proszę o pomoc w finansowaniu tak ważnych dla mnie rehabilitacji, zakupach sprzętu do ich przeprowadzania w domu czy opłacaniu codziennych wydatków. Potrzebuję pieniędzy na np. transport do lekarzy, do przychodni, czy rehabilitantów.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Stachura, 18627 wspieracie mnie w codziennym funkcjonowaniu.

Z góry dziękuję za każdą złotówkę!

eprasa.pl 113f8cb354

Tu będzie dogrywka. Gminy z II turą wyborów na wójta

POWIAT LUBARTOWSKI: Nie tylko Lubartów czeka ponowny bój o to, kto obejmie najważniejsze stanowisko w gminie. Dogrywka będzie w gminie wiejskiej Lubartów, Ostrówku, Kocku, Jeziorzanach, Michowie.

Gmina Lubartów: Z szóstki na placu boju została dwójka

W gminie Lubartów na starcie stanęło sześcioro kandydatów. To dotychczasowy wójt Krzysztof Kopyść (KWW Krzysztof Kopyść), była sekretarz gminy Katarzyna Brzozowska (KWW Katarzyna Brzozowska), Jarosław Budka (KWW Jarosław Budka), Ryszard Kielar (KKW Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni), Jarosław Małyska (KWW Jarosław Małyska), Ireneusz Pożak (KWW Ireneusza Pożaka).

W wyborach 7 kwietnia okazało się, że dotychczasowy wójt Krzysztof Kopyść pożegna się z Urzędem Gminy, bo zdobył 1234 głosy (24,23 proc.). Tymczasem dwójka konkurentów osiągnęła wyniki wyższe. Katarzyna Brzozowska zdobyła 1536 głosów (30,16 proc.) a Jarosław Budka 1275 głosów (25,03 proc.). Wójt Kopyść przegrał więc z konkurentem zaledwie o 41 głosów.

W niedzielę okaże się, czy gminą Lubartów będzie rządzić Katarzyna Brzozowska czy Jarosław Budka, bo to oni zmierzą się w II turze.

W Ostrówku Marek Baran na prowadzeniu

W gminie Ostrówek o stanowisko wójta walczyło trzech kandydatów. Obecny wójt Tomasz Piecak, kandydat KWW Tomasza Piecaka, Marek Baran z KWW Marka Barana i Paweł Sidor z KWW Paweł Sidor. Głosy na kandydatów rozłożyły się następująco: Marek Baran - 791 głosów (43,04 proc.), Tomasz Piecak - 635 głosów (34,55 proc.),Paweł Sidor - 412 (22,42 proc).

W II turze powalczą więc Marek Baran i wójt Tomasz Piecak.

Dogrywka w Kocku

W wyborach na burmistrza gminy Kock wystartowała czwórka kandydatów: urzędujący burmistrz Tomasz Futera, wicestarosta powiatu lubartowskiego Jacek Pożarowszczyk, radny Rady Miejskiej w Kocku Radosław Oliwniak oraz Michał Zaremba.

Najwięcej wyborców przekonali do siebie burmistrz Tomasz Futera startujący z KWW Tomasza Futery - 1011 (33,43 proc.) i Radosław Oliwniak, kandydat KWW Nasze Miasto Kock - 963 głosy (31,85 proc.). Do nich należy II tura wyborów 21 kwietnia.

Adamczyk i Karpiński walczą o Michów

W gminie Michów o stanowisko wójta walczyło jedno z najliczniejszych gron kandydatów. Było ich aż sześciu. Wystartowali Roman Adamczyk (KWW Romana Adamczyka), Henryk Iwan (KWW Henryka Iwana), Artur Karpiński (KWW Artura Karpińskiego), Grzegorz Nowakowski (KWW Grzegorza Nowakowskiego), Karol Rojek (KWW Karol Rojek) i Katarzyna Włodarczyk (KWW Katarzyny Włodarczyk).

Najwięcej głosów uzyskali i do II tury przeszli Roman Adamczyk 852 głosy (29,38 proc.) i Artur Karpiński - 704 głosy (24,28 proc.).

W Jeziorzanach żegnają wójta, a dogrywka i tak będzie

W wyborach na wójta gminy Jeziorzany wystartowała piątka kandydatów: wójt Mariusz Grobel (KWW Mariusza Grobla), były wójt Jarosław Radomski (KWW RAZEM DLA GMINY JEZIORZANY), radny Wojciech Długosz (Trzecia Droga), radna Katarzyna Pietrzak (KWW KATARZYNA PIETRZAK - NOWE JEZIORZANY) i debiutująca w wyborach Agnieszka Piecyk (KWW RAZEM DLA DOBRA WSPÓLNOTY).

Wyborcy zdecydowali, że ze stanowiskiem pożegna się wójt Mariusz Grobel.

Najwięcej głosów zdobyła Katarzyna Pietrzak - 417 (31,03 proc.), co jednak nie pozwala jej sięgnąć po władzę w pierwszej turze wyborów. Drugi wynik zanotował Jarosław Radomski - 359 głosów (26,71 proc.) i to on będzie uczestnikiem drugiej tury wyborów na wójta gminy Jeziorzany razem z Katarzyną Pietrzak.

Marcin Kusyk

Co, gdzie, kiedy?

17 kwietnia, środa - LV sesja Rady Powiatu w Lubartowie
19 kwietnia, piątek - LXVIII Sesja Rady Gminy Firlej
20 kwietnia, sobota - II Lubartowska Giełda Staroci
21 kwietnia, niedziela - II tura wyborów samorządowych
21 kwietnia, niedziela - terenowa akcja poboru krwi, ABRAMÓW, Zespół Szkolno-Przedszkolny
22 kwietnia, poniedziałek - Festiwal Szachowy Ziemi Lubartowskiej

R E K L A M A

Stowarzyszenie Klub Abstynenta
NADZIEJA

STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNENTA „NADZIEJA " w LUBARTOWIE

Informuje o realizacji zadania publicznego, które polega na prowadzeniu w 2023r. punktu nieodpłatnej pomocy prawnej ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji oraz jednego punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji w:

Lokale, w których będą usytuowane punkty nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji:

1. Punkt zlokalizowany w Domu Pomocy Społecznej w Kocku
21-150 Kock, ul. Kościuszki 1
środa, czwartek w godzinach od 12.30 - 16.30

2. Punkt zlokalizowany w Gminnej Bibliotece Publicznej w Firleju
21-136 Firlej, ul. Kościelna 4
poniedziałek w godzinach od 12.30-16.30

3. Punkt zlokalizowany w Urzędzie Gminy Jeziorzany
21-146 Jeziorzany, ul. Rynek 22
wtorek w godzinach od 12.30-16.30

4. Punkt zlokalizowany w Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim
21-110 Ostrów Lubelski, ul. Unicka 5
piątek w godzinach od 12.30-16.30

Lokal, w którym będzie usytuowany punkt nieodpłatnej pomocy prawnej ze specjalizacją nieodpłatnej mediacji:

5. Punkt zlokalizowany w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubartowie
21-100 Lubartów, ul. Szaniawskiego 64
od poniedziałku – do piątku w godzinach od 7.30-11.30

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW POWIATU LUBARTOWSKIEGO

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Szanowni Mieszkańcy Gminy Lubartów!

Za nami pierwsza tura wyborów samorządowych. Dzięki Państwa głosom, a było ich aż 1536, ubiegam się o funkcję Wójta Gminy Lubartów w drugiej turze wyborów. Dziękuję za zaufanie, każde miłe słowo, wsparcie. Dziękuję za konstruktywne uwagi i postulaty, a także przede wszystkim rzeczową dyskusję nad moim programem wyborczym. Dziękuję całej drużynie kandydatów na radnych z mojego komitetu wyborczego, którzy wykonali ogromną pracę. Gratuluję radnym, którzy otrzymali mandat zaufania od Państwa i będą decydować o kluczowych sprawach dla Mieszkańców Gminy Lubartów.

Program wyborczy przygotowany dla Państwa na kolejne lata oparty jest na trzech filarach realizacji:„bliżej mieszkańców",„lepsza jakość życia" oraz „stworzenie dobrej i uporządkowanej przestrzeni do życia". Założenia programu spotkały się z pozytywnym przyjęciem wśród Mieszkańców, co dało mi możliwość merytorycznej dyskusji podczas licznych spotkań z Mieszkańcami na temat przyszłości i rozwoju naszej gminy.

Realizacja mojego programu oparta jest na dialogu i współpracy, która przyniesie konkretne korzyści Mieszkańcom gminy. Stawiam na prospołeczne zarządzanie przestrzenią, dające Mieszkańcom możliwości zrealizowania planów budowlanych, chroniąc ich jednocześnie przed uciążliwymi przedsięwzięciami. Rozwój gminy to także tworzenie przez samorząd warunków rozwoju przedsiębiorczości – przemyślana gospodarka nieruchomościami, planowanie terenów inwestycyjnych, poszukiwanie inwestorów. Plan Inwestycji dla Gminy – kluczowy dokument, który pozwoli w sposób przemyślany realizować inwestycje infrastruktury drogowej, wodociągowo-kanalizacyjnej, oświetleniowej i społecznej. **Zamierzam kontynuować rozpoczęte inwestycje i zabiegać o utrzymanie udogodnień i profitów dla Mieszkańców Gminy.**

W myśl zasady „**Nic o Was bez Was**" stawiam na cykliczne spotkania z Mieszkańcami poszczególnych wsi, radnymi i sołtysami ustalając kierunki rozwoju miejscowości, w tym dyskusję nad przywróceniem tak ważnego dla Mieszkańców Funduszu Sołeckiego.

„Lepsza jakość życia" to dbałość o edukację w gminnych szkołach, rozwój oferty kulturalnej, integracje międzypokoleniowe, wyposażenie miejscowości w elementy małej architektury – place zabaw, siłownie plenerowe, stworzenie w świetlicach warunków do spotkań dla mieszkańców, w tym seniorów, kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń.

Start w wyborach samorządowych na Urząd Wójta Gminy Lubartów od samego początku traktuję jako służbę opartą na dialogu i współpracy z Mieszkańcami, a także zaufaniu i szacunku do drugiego człowieka. A jednak czas kampanii wyborczej to czas, który przynosi też pomówienia, nieprawdziwe informacje pochodzące od osób, które chcą mnie zdyskredytować. Od samego początku stawiam na dyskusję, szanuję poglądy moich kontrkandydatów i mieszkańców. Nie ma mojej zgody na kłamliwe plotki o „obsadzaniu stanowisk" i „dogadywaniu się z poprzednikami".

21 kwietnia zadecydujemy, kto pokieruje Gminą Lubartów przez kolejne lata. Ważne jest, by była to osoba, która ma specjalistyczne wykształcenie oraz przede wszystkim bogate doświadczenie samorządowe. **9 kwietnia rozpoczęliśmy drogę do zmian na lepsze. Wybór Katarzyny Brzozowskiej to gwarancja, że zmiany te będą realizowane z myślą o Mieszkańcach.** Dlatego tak ważne jest by oddać głos na mnie – Katarzynę Brzozowską.

Proszę Państwa o głos podczas II tury wyborów samorządowych 21 kwietnia.

Razem stwórzmy lepszą gminę dla nas i dla przyszłych pokoleń!

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Gmina Niemce: Mieszkańcy utworzą straż obywatelską

Lubartów: W kilku miejscowościach dokonano kradzieży i włamań do domów. Mieszkańcy informują się o tym wzajemnie i ostrzegają za pośrednictwem internetu. Uważajcie na swój dobytek!

O próbach lub o włamaniach czytamy w postach mieszkańców gminy Niemce. Złodzieje obrabowali już domy w takich miejscowościach jak Elizówka, Kawka, czy Ciecierzyn.

O incydentach informowała kilka dni temu na swoich social mediach m.in. sołtys Elizówki, Renata Pawlak.

- (...) W naszej miejscowości mieliśmy dwie próby włamania, o których wiem. W ciągu ostatniego miesiąca było też kilka prób rozpoznania terenu przez rabusiów. Skradziono również drewno opałowe - czytamy w ostrzeżeniu pani sołtys. - Bardzo Państwa proszę o czujność, włączanie alarmów, zamykanie bram i domów, nawet jeśli wyjeżdżacie tylko na chwilę albo idziecie na ogród. Uważajmy na posesje swoje i sąsiadów!

- Wygląda na to, że mamy ekipę czającą się na cudzą własność w Niemcach. W ciągu trzech tygodni były przynajmniej trzy próby bądź udane włamania. Wchodzą podczas nieobecności, polują głównie na biżuterię i gotówkę. Nie potrzeba im dużo czasu, wejdą nawet gdy pojedziesz na pół godziny do Biedry - informuje również Michał, mieszkaniec gminy. - U nas byli w święta, przewrócili cały dom do góry nogami. Kamery ich nie odstraszają, ale jeśli je masz, to skieruj na tyły domu, bo nie walą od frontu. Do domów wchodzą, wyłamując drzwi tarasowe albo okna. Nawet jeśli wszystko zamknięte, to radzą sobie bez problemu.

Mieszkańcy gminy w informują się o pojawieniu się nieznanych osób w okolicach ich posiadłości, które obserwują dobytek lub zaglądają do okien domów.

- W związku z ostatnimi włamaniami może warto utworzyć straż obywatelską. Wiem, że w niektórych częściach Polski takie istnieją. Może warto zrobić spotkanie w każdej miejscowości i podzielić na strefy nasze wioski, tak, aby każdy ochotnik miał dyżur jeden raz miesiącu w dzień i w nocy - najlepiej w dwie osoby. Wtedy można objeżdżać autem ulice i obserwować, co się dzieje. Może warto połączyć siły i pomóc naszej policji. Sołtysi może włączycie się w akcję, aby koordynować akcją? To pozwoli na poznanie się nawzajem oraz zwiększy bezpieczeństwo w naszej społeczności - nawołuje jedna z mieszkanek gminy.

Jak się dowiedzieliśmy, podobne straże zostały utworzone już w Elizówce, a osoby biorące udział w „objazdach" proszą o przesyłanie zdjęć i zgłaszanie niepokojących wydarzeń.

- Uważam, że jeżeli sami dobrze nie zabezpieczymy swojej posiadłości, to nikt tego nie zrobi za nas. Oczywiście czujność sąsiedzka wskazana - odpowiadają na apel przeciwnicy straży.

- Niestety, ze względu na pracę, a także możliwości, nie wszyscy mieszkańcy chcą się angażować w akcję - odpowiada inna forumowiczka.

- Rzeczywiście dotarły do nas informacje o inicjatywie mieszkańców. Nie została oficjalnie zgłoszona, ale mamy świadomość istnienia takiej straży - potwierdza nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. - Choć w ostatnim czasie włamań było mniej, to rok temu odnotowaliśmy zdarzenia związane z włamaniami, kradzieżą oraz przyglądania się posesjom.

Ewa Jaszczak

Mieszkaniec gminy Lubartów nie zatrzymał się do kontroli, bo nie miał prawa jazdy

Kierowca renaulta nie zastosował się do podwójnej linii ciągłej. Policjanci z drogówki chcieli go zatrzymać do kontroli, ale na widok radiowozu kierowca przyspieszył i zaczął uciekać.

- Policjanci włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe, dając kierującemu sygnał do zatrzymania. Kierowca pojazdu nie reagował jednak na wydawane polecenia i kontynuował jazdę ulicami Lubartowa, a następnie wyjechał w kierunku Wincentowa. W pewnym momencie, kilkaset metrów dalej, skręcił w drogę gruntową i tam został zatrzymany - opisuje zdarzenie sierż.szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

32-letni mieszkaniec gminy Lubartów nie zatrzymał się do kontroli, bo nie miał prawa jazdy. Odpowie za jazdę bez uprawnień i za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, pomimo wezwania. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

Marcin Kusyk

Ewakuacja na koncercie KULTU w CSK. Zespół: Będziemy pamiętać i nieraz wspominać ten koncert

Lublin: Około 1 tys. osób ewakuowano z koncertu KULTU w Centrum Spotkania Kultur. W trakcie włączył się alarm przeciwpożarowy.

W czwartek (11 kwietnia) w Centrum spotkania Kultur w Lublinie zespół KULT zagrał koncert. Jednak został on przerwany, a publiczność ewakuowana.

- Otrzymaliśmy informację o tym, że włączył się alarm przeciwpożarowy. Na miejsce skierowano trzy zastępy straży pożarnej. Sprawdzono miejsce za sceną, gdzie mogło dojść do pożaru. Nie stwierdzono zagrożenia, więc koncert mógł być kontynuowany - mówi nam st. kpt. mgr inż. Andrzej Szacoń, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Dodatkowo, tuż po godzinie 21 zespół opublikował informację na swoim profilu Facebook.

- W Lublinie, po dwóch godzinach grania, odcięto nas od publiczności. Czekamy, co dalej... Przed chwilą dostaliśmy informację, że będziemy mogli kontynuować koncert - czytamy na profilu KULTU. - LUBLIN! DZIĘKUJEMY! Na pewno będziemy pamiętać i nieraz wspominać ten koncert - dodano już po koncercie.

Joanna Niećko

Chciała sprzedać ubrania przez internet. Trafiła na oszustów

Lubartów: 3 tys.zł straciła kobieta, która chciała sprzedać ubrania przez internet.

W środę (10 kwietnia) mieszkanka gminy Kock wystawiła ubrania na jednej ze znanych stron sprzedażowych. Szybko dostała wiadomość e-mail od osoby zainteresowanej zakupem.

- Najpierw przyszedł e-mail potwierdzający rezerwację rzeczy, a następnie kolejny, potwierdzający ich sprzedaż. Kobieta, aby potwierdzić wpłatę, kliknęła przesłany przez oszusta link i zalogowała się na stronę swojego banku. Pojawiła się informacja, że za chwilę nastąpi kontakt z konsultantem ze strony sprzedażowej. Telefon szybko zadzwonił i „konsultantka" poinformowała, że w celu weryfikacji sprzedająca musi zalogować się do swojego banku. Ta weryfikacja miała służyć zwiększeniu limitu sprzedawanych przedmiotów na stronie. W tym celu oszustka poprosiła sprzedająca o podanie kodu Blik, co kobieta uczyniła. Następnie połączenie zostało zerwane - opisuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Z konta sprzedającej zostało pobrane 3000 złotych. Pieniądze zostały wypłacone w bankomacie w innym mieście w Polsce.

Joanna Niećko

Włamywali się i okradali otwarte domy. Straty na ponad 35 tys. zł

Fot. KMP Lublin

Policjanci udowodnili im kilkanaście czynów. 39-letni recydywista usłyszał łącznie 15 zarzutów, natomiast jego kompan 13

Lublin: Policjanci udowodnili 39-letniemu recydywiście 15 przestępstw, a jego kompanowi 13 czynów. Odpowiedzą za kradzieże z otwartych domów, usiłowania kradzieży oraz włamania na karty bankomatowe. Łączne straty to ponad 35 tys. zł.

- Sprawcy wykorzystywali fakt pozostawienia otwartych drzwi do domów przez właścicieli. Wchodzili do środka i kradli wartościowe przedmioty. Ich łupem padała biżuteria, elektronika oraz portfele z kartami bankomatowymi. Łączne straty właściciele wycenili na ponad 35 tysięcy złotych. Straty zapewne byłyby większe, jednak w kilku przypadkach złodzieje zostali spłoszeni przez mieszkańców. Mężczyźni zostali zatrzymani bezpośrednio po jednym z przestępstw przez wywiadowców. Policjantów wezwał jeden z mieszkańców, który zauważył sprawców. Okazało się, że to dwaj mężczyźni w wieku 39 lat - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci udowodnili im kilkanaście czynów. 39-letni recydywista usłyszał łącznie 15 zarzutów, natomiast jego kompan 13. Mężczyźni odpowiedzą za kradzieże, usiłowania kradzieży i włamań oraz włamania na karty bankomatowe. Dodatkowo jeden z nich miał przy sobie narkotyki. Na poczet przyszłej kary funkcjonariusze zabezpieczyli samochód. Sąd zdecyduje o tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące.

Joanna Niećko

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 113f8cb354

Czy Fryderyk Puła będzie liderem opozycji? Jaką rolę będzie pełnił Jakub Wróblewski?

PiS pozostał u władzy w powiecie lubartowskim. Kto zasiądzie na fotelu starosty?

Ruszyła karuzela nazwisk, wszak do obsadzenia jest wiele stanowisk i funkcji. Kto będzie starostą? Kto jeszcze wejdzie w skład Zarząd Powiatu i prezydium Rady Powiatu? To zmartwienia wygranych. Po wyborach nie brakuje też i przegranych...

Sukcesem zakończyły się wybory do Rady Powiatu Lubartowskiego dla ekipy Prawa i Sprawiedliwości. Jak już podkreślaliśmy w poprzednim wydaniu „Wspólnoty", PiS zdołał powtórzyć osiągnięcie z jesieni 2018 roku i ponownie uzyskał 11 mandatów. A to wystarczy, by samodzielnie rządzić w liczącej 21 osób Radzie. Żadnego mandatu nie wywalczyły dwa pozostałe komitetu prawicowe: byłej starosty Ewy Zybały - Zjednoczona Prawica Lubartowska i KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego.

Kardasz? A może... Marzęda?

Kto zostanie starostą powiatu lubartowskiego? To pytanie zadaje sobie wielu mieszkańców, ale też zapewne i sami radni. Andrzej Kardasz, w którego rękach są teraz wszystkie karty, jest wymieniany w gronie faworytów do objęcia tego stanowiska. Sam zainteresowany, którego zapytaliśmy wprost, czy to on zostanie nowym szefem Starostwa Powiatowego, udzielił wymijającej odpowiedzi.

Wśród potencjalnych kandydatów na zostanie starostą pada także nazwisko Krzysztofa Karczmarza. W latach 2010-2014 był wójtem gminy Ostrówek. 51-latek z Kamienowoli powiatowe kuluary zna dobrze, bo od stycznia 2023 roku jest kierownikiem Wydziału Oświaty i Sportu w Starostwie Powiatowym. Wcześniej pracował jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Urzędzie Gminy w Jeziorzanach. Startując z piątego miejsca na liście uzyskał bardzo dobry wynik zdobywając mandat radnego. Typowany jest co najmniej na członka zarządu powiatu.Choć wydaje się to mało prawdopodobny scenariusz, to starostą mógłby przecież zostać... aktualny starosta - Tomasz Marzęda. Starostą może bowiem zostać osoba spoza grona radnych rady powiatu. Warunkiem byłoby dojście do porozumienia z Andrzejem Kardaszem. A to właśnie za jedną z przyczyn braku kandydowania prominentnego działacza PiS-u w powiecie była właśnie znacząca różnica zdań starosty z szefem PiS-u w powiecie.

Do obsadzenia jest jeszcze szereg stanowisk i funkcji. W poprzednich kadencjach w składzie Zarządu Powiatu, oprócz starosty, znajdowali się jeszcze: wicestarosta, etatowy członek Zarządu i dwóch nieetatowych członków Zarządu. Wśród radnych PiS-u, którzy uzyskali mandat jest m.in. Lucjan Mileszczyk, który w mijającej kadencji zajmował zarówno stanowisko wicestarosty (gdy starostą była Ewa Zybała), jak i etatowego członka Zarządu (gdy starostą jest Tomasz Marzęda). Z kolei Ryszard Wójcik jest nieetatowym członkiem Zarządu.

Do tego dochodzi prezydium Rady Powiatu. Wszyscy trzej radni, którzy tworzą je jeszcze w mijającej kadencji, uzyskali mandaty na kolejną kadencję: przewodniczący Jan Sławecki oraz wiceprzewodniczący: Jarema Paprocki i Tadeusz Nastaj.

Fot. Ewa Jaszczak

Mocnym punktem opozycji może być Michał Żmurek, który startując z 5. miejsca na liście dostał aż 799 głosów

Jerzy Zwoliński, wieloletni burmistrz Lubartowa, a potem radny miejski i powiatowym nie dostał się do Rady Powiatu

Fot. Marcin Kusyk

Jakub Wróblewski, gdyby Trzecia Droga wraz z koalicjantami, przejęła władze w powiecie, mógł liczyć na miejsce w Zarządzie Powiatu. Teraz została mu rola jednego z liderów opozycji

Lucjan Mileszczyk, który w mijającej kadencji zajmował zarówno stanowisko wicestarosty (gdy starostą była Ewa Zybała), jak i etatowego członka zarządu (gdy starostą jest Tomasz Marzęda). Czy ponownie wejdzie do Zarządu Powiatu?

Zmieniona opozycja

Przeciwwagę w Radzie Powiatu dla większości PiS-u, będzie tworzyć opozycja pod szyldem Trzeciej Drogi, czyli połączonych sił Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050 Szymona Hołowni. W kończącej się właśnie kadencji PSL miał dokładnie taką samą siłę rażenia - siedem mandatów. Zmienił się jednak skład obozu opozycyjnego. Nie ma w nim jego lidera, Mariana Starownika. Były poseł na Sejm RP, w przeszłości starosta powiatu lubartowskiego, uzyskał jedynie niespełna 280 głosów. To znacznie za mało, by uzyskać mandat.

Liderem opozycji będzie zatem zapewne Fryderyk Puła, inny z prominentnych działaczy PSL-u w powiecie, także były starosta lubartowski. Ponadto mandat uzyskał inny z czołowych samorządowców „Ludowców" w powiecie, wieloletni wójt gminy Michów, Janusz Jankowski. Nie można jednak zapominać o m.in. Jakubie Wróblewskim z Polski 2050, byłym zastępcy burmistrza Lubartowa, który także będzie chciał zaznaczyć swoją obecność w Radzie Powiatu. Mocnym punktem opozycji może być Michał Żmurek, który startując z 5 miejsca na liście dostał aż 799 głosów. Do Rady Powiatu wybrano także Andrzeja Jackowskiego, który w kończącej się kadencji był w klubie radnych PSL-u. Lekarz weterynarii z gminy Michów teraz nie znalazł się na liście „Ludowców" do wyborów, a zamiast tego wystartował z KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa. Z tego samego komitetu do Rady Powiatu dostał się też Krzysztof Świć, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Lubartowie. Z kolei z KWW Wspólnota Lubartowska mandat uzyskał Janusz Podleśny z Kamionki.

Przegrani

Z grona radnych wypadł za to Grzegorz Poznański, lubartowski przedstawiciel PSL-u, szef Społem w Lubartowie, uzyskał jedynie 156 głosów. Wyborcze porażki zaliczyli także Henryk Zdunek i Kazimierz Sysiak, kolejni rozpoznawalni działacze PSL-u. Pierwszy był w przeszłości przewodniczącym Rady Powiatu, drugi zajmował stanowisko wicestarosty.

Największą przegraną wyborów wydaje się być Ewa Zybała. Na początku kadencji zaczynającej się po wyborach z jesieni 2018 roku była na szczycie władz w powiecie lubartowskim. Została radną Rady Powiatu, wybrano ją na starostę. Jednocześnie to ona była szefową struktur PiS w powiecie, a więc miała decydujące zdanie na przykład w kwestii ustalania list kandydatów w wyborach.

W 2022 roku doszło jednak do rozłamu wewnątrz PiS-u w Radzie Powiatu, w efekcie czego Ewę Zybałę odwołano ze stanowiska starosty. Przeszła wtedy do opozycji wobec nowego Zarządu Powiatu, na którego czele stanął starosta Tomasz Marzęda.

Podkreślająca wyraźnie swoje przywiązanie do partii PiS Ewa Zybała nie poszła jednak do tych wyborów w barwach tego ugrupowania. Zamiast tego współtworzyła komitet Zjednoczona Prawica Lubartowska. Start z pierwszego miejsca w okręgu obejmującym miasto Lubartów zakończył się dla byłej starosty porażką.

Zupełną porażkę ponieśli też radni, którzy w 2018 roku weszli do Rady Powiatu z listy Koalicji Obywatelskiej: Janusz Pożak, Jerzy Zwoliński i Jan Zaworski. Ten ostatni był nawet nieetatowym członkiem Zarządu Powiatu. W tych wyborach żaden z nich nie zebrał wystarczającej liczby głosów, by osiągnąć reelekcję. Pożak i Zwoliński startowali w barwach KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa, Zaworski był jedynką KWW WSPÓLNOTA LUBARTOWSKA.

Czas na sesję

Nie ma jeszcze dokładnej daty pierwszej sesji Rady Powiatu Lubartowskiego w nowej kadencji. To na tym spotkaniu radni wybiorą nowy Zarząd Powiatu. Andrzej Kardasz zapowiada, że sesja powinna zostać zorganizowana do 10 maja. Tematów do dyskusji radnym nie zabraknie. Pierwszy z brzegu: katastrofalna sytuacja mającego ponad 100 mln zł długów, będącego jednostką Starostwa Powiatowego, szpitala w Lubartowie.

Dominik Smagała

Ja starostą? Ani nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam

- Przeciąganie wyłonienia nowych władz powiatu mija się z celem. Trzeba to zrobić jak najszybciej - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Andrzej Kardasz, nowy radny powiatowy i szef struktur PiS w powiecie lubartowskim.

W Ile telefonów z gratulacjami Pan odebrał od poniedziałku?

- Krąg przyjaciół powiększył mi się znacznie. Dzwoniły nawet osoby, po których tego się nie spodziewałem. Miło mieć przyjaciół, ale jak mówi stare przysłowie: „przyjaciół poznaje się w biedzie". Gdy byłem usuwany z Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Lubartowie niezgodnie z prawem, bo sprawa wciąż się toczy, to telefony nie były tak częste. Przeżyłem to, mam doświadczenie w tych sprawach. Dziękuję wszystkim, którzy mi szczerze gratulują. Odpowiadając na pytanie: telefonów z gratulacjami było dużo. Nie liczyłem.

- Wygraliśmy wybory zdecydowanie, w sposób widowiskowy. Nie chcę jednak robić z siebie bohatera - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Andrzej Kardasz, nowy radny powiatowy i szef PiS-u w powiecie lubartowskim

W Czy czuje się Pan największym wygranym w tych wyborach w powiecie lubartowskim?

- Jakbym powiedział, że się nie czuję, to byłaby nieprawda. Z drugiej strony może to zostać odebrane, jako nieskromne. Wygraliśmy wybory zdecydowanie, w sposób widowiskowy. Nie chcę jednak robić z siebie bohatera. Przyczynili się do tego liczni ludzie. Widziałem tę mrówczą pracę, także tych, którzy nie weszli do Rady Powiatu. Widziałem to zaangażowanie, widziałem te nadzieje. Dziękuję tym wszystkim ludziom. Zrobię specjalne spotkanie dla naszych kandydatów i osób nas wspierających. A było trochę ludzi, którzy wspierali nas bezinteresownie. Nieraz zarwały noce, by pewne rzeczy dopiąć. Jestem bardzo zbudowany taką postawą. Nie będę wymieniał tych osób z nazwiska, bo być może tego nie chcą. Ale ci ludzie wiedzą, że o nich mówię. Mam sygnały, że niektórzy mieli nieprzyjemne rozmowy, wyraźnie mówiono im: „Nie pomagać Kardaszowi". Dziwi mnie to, bo to nie jest czysta walka. Ja nigdy nie krytykowałem innych kandydatów czy ugrupowań, ja zawsze robię swoją kampanię pozytywną.

W Spekuluje się, że to Pan może zostać nowym

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Tak głosowaliście w wyborach do Rady Powiatu Lubartowskiego

OKRĘG 1 (MIASTO LUBARTÓW)

KW PIS

1. Andrzej Kardasz (57 lat) - 963 (11,52%)
2. Wojciech Koziej (45 lat) - 373 (4,46%)
3. Marzanna Majewska (60 lat) - 173 (2,07%)
4. Iwona Kożuchowska (63 lata) - 127 (1,52%)
5. Marian Budzyński (71 lat) - 155 (1,85%)
6. Dorota Krzemińska (57 lat) - 120 (2,75%)
7. Wojciech Zyga (54 lata) - 125 (1,50%)

TRZECIA DROGA

1. Jakub Wróblewski (48 lat) - 689 (8,24%)
2. Grzegorz Poznański (71 lat) - 156 (1,87%)
3. Marzena Faraj (61 lat) - 144 (1,72%)
4. Janusz Baran (63 lata) - 74 (0,89%)
5. Michał Żmurek (35 lat) - 799 (9,56%)
6. Agnieszka Świderska (41 lat) - 69 (0,83%)
7. Eliza Franczak (49 lat) - 174 (2,08%)

KWW LUBARTOWSKA KOALICJA SAMORZĄDOWA

1. Monika Derecka (53 lata) - 437 (5,23%)
2. Krzysztof Świć (62 lata) - 518 (6,20%)
3. Janusz Pożak (68 lat) - 467 (5,59%)
4. Jerzy Zwoliński (69 lat) - 183 (2,19%)
5. Iwona Maj (45 lat) - 89 (1,06%)
6. Karolina Pszczoła (22 lata) - 57 (0,68%)
7. Ryszard Pacuła (61 lat) - 270 (3,23%)

KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

1. Marek Zagajski (50 lat) - 127 (1,52%)
2. Marian Bober (64 lata) - 154 (1,84%)
3. Wacława Pióro (56 lat) - 42 (0,50%)
4. Katarzyna Bronisz (38 lat) - 35 (0,42%)
5. Waldemar Piekarski (60 lat) - 67 (0,80%)
6. Barbara Woźniak (40 lat) - 28 (0,33%)
7. Krzysztof Szabliński (63 lata) - 102 (1,22%)

KWW ZJEDNOCZONA PRAWICA LUBARTOWSKA

1. Ewa Zybała (55 lat) - 418 (5,00%)
2. Leszek Zieliński (59 lat) - 58 (0,69%)
3. Sławomir Budzyński (50 lat) - 63 (0,75%)
4. Katarzyna Skrzeszewska (43 lata) - 64 (0,77%)
5. Wioletta Król (43 lata) - 15 (0,18%)
6. Robert Tomala (55 lat) - 48 (0,57%)
7. Ewa Milewicz (54 lata) - 15 (0,18%)

KWW WSPÓLNOTA LUBARTOWSKA

1. Bogumiła Lisek-Jublewska (64 lata) - 369 (4,41%)
2. Aneta Symbor (47 lat) - 186 (2,22%)
3. Wojciech Marciniak (52 lata) - 22 (0,26%)
4. Dariusz Karwat (56 lat) - 46 (0,55%)
5. Janusz Mitura (55 lat) - 72 (0,86%)
6. Ewa Skomorowska (52 lata) - 85 (1,02%)
7. Dorota Ogrodowska (47 lat) - 72 (0,86%)

OKRĘG 2 (GMINY: ABRAMÓW, KAMIONKA, MICHÓW, LUBARTÓW)

KW PIS

1. Tadeusz Nastaj (63 lata) - 1668 (13,38%)
2. Tomasz Kaczyński (56 lat) - 439 (3,52%)
3. Anna Chojnowska (50 lat) - 372 (2,98%)
4. Agata Zielińska (43 lata) - 691 (5,54%)
5. Robert Kozak (51 lat) - 180 (1,44%)
6. Krystyna Niećko (69 lat) - 130 (1,04%)
7. Zofia Ochnio (59 lat) - 191 (1,53%)
8. Wioletta Kozak (48 lat) - 259 (2,08%)
9. Jarema Paprocki (66 lat) - 550 (4,41%)

TRZECIA DROGA

1. Fryderyk Puła (67 lat) - 675 (5,41%)
2. Stanisław Jedut (65 lat) - 471 (3,78%)
3. Janusz Jankowski (64 lata) - 480 (3,85%)
4. Mariusz Morawski (58 lat) - 154 (1,24%)
5. Henryk Zdunek (68 lat) - 362 (2,90%)
6. Justyna Korzeniowska (31 lat) - 118 (0,95%)
7. Dorota Anyszek (53 lata) - 122 (0,98%)
8. Halina Wójtowicz (60 lat) - 55 (0,44%)
9. Anna Stróżek (61 lat) - 138 (1,11%)

KWW LUBARTOWSKA KOALICJA SAMORZĄDOWA

1. Andrzej Jackowski (64 lata) - 568 (4,56%)
2. Andrzej Kwaśny (51 lat) - 386 (3,10%)
3. Anna Fic-Lazor (61 lat) - 119 (0,95%)
4. Adam Wasak (62 lata) - 224 (1,80%)
5. Katarzyna Wójtowicz (40 lat) - 68 (0,55%)
6. Magdalena Jezior (41 lat) - 112 (0,90%)
7. Jakub Syta (30 lat) - 475 (3,81%)
8. Anna Ławecka (42 lata) - 71 (0,57%)
9. Daniel Osiński (35 lat) - 245 (1,97%)

KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

1. Waldemar Mazur (60 lat) - 260 (2,09%)
2. Magdalena Wiak (32 lata) - 89 (0,71%)
3. Marcin Iwan (40 lat) - 66 (0,53%)
4. Paweł Tchorek (31 lat) - 19 (0,15%)
5. Sebastian Madejski (29 lat) - 41 (0,33%)
6. Ewa Giza (52 lata) - 58 (0,47%)
7. Łukasz Domański (37 lat) - 34 (0,27%)
8. Agnieszka Golecka-Chłopaś (44 lata) - 58 (0,47%)
9. Kinga Robak (33 lata) - 65 (0,52%)

KWW ZJEDNOCZONA PRAWICA LUBARTOWSKA

1. Agnieszka Kobyłka (55 lat) - 216 (1,73%)
2. Jan Karpiński (59 lat) - 84 (0,67%)
3. Mariola Kruk (46 lat) - 72 (0,58%)
4. Jacek Szysiak (57 lat) - 169 (1,36%)
5. Bogumiła Mitaszka (53 lata) - 80 (0,64%)
6. Krzysztof Dobrzyński (63 lata) - 76 (0,61%)
7. Małgorzata Marczak (48 lat) - 135 (1,08%)
8. Piotr Zybała (21 lat) - 111 (0,89%)

KWW WSPÓLNOTA LUBARTOWSKA

1. Jan Zaworski (74 lata) - 335 (2,69%)
2. Janusz Podleśny (59 lat) - 564 (4,52%)
3. Barbara Jaszczuk (53 lata) - 233 (1,87%)
4. Waldemar Kula (64 lata) - 74 (0,59%)
5. Hanna Latek-Wijaszka (67 lat) - 21 (0,17%)
6. Maria Zbytnik (67 lat) - 45 (0,36%)
7. Sebastian Jukowski (31 lat) - 52 (0,42%)
8. Jagoda Włoch (31 lat) - 123 (0,99%)
9. Sławomir Kusyk (50 lat) - 65 (0,52%)

OKRĘG 3 (GMINY: JEZIORZANY, KOCK, FIRLEJ, OSTRÓWEK)

KW PIS

1. Ryszard Wójcik (68 lat) - 1390 (16,75%)
2. Agnieszka Szymczak (42 lata) - 360 (4,34%)
3. Wioleta Andrzejkiewicz-Kopciuch (50 lat) - 189 (2,28%)
4. Daniel Bujek (36 lat) - 109 (1,31%)
5. Krzysztof Karczmarz (51 lat) - 696 (8,39%)

TRZECIA DROGA

1. Małgorzata Zagojska (57 lat) - 369 (4,45%)
2. Piotr Krzyżanowski (51 lat) - 568 (6,84%)
3. Stanisław Jeśkiewicz (73 lata) - 55 (0,66%)
4. Marek Przystupa (57 lat) - 434 (5,23%)
5. Ewa Sobijanek (44 lata) - 671 (8,09%)
6. Elżbieta Kusyk (49 lat) - 236 (2,84%)

KWW LUBARTOWSKA KOALICJA SAMORZĄDOWA

1. Tomasz Szabelski (57 lat) - 486 (5,86%)
2. Ewelina Hereć (39 lat) - 86 (1,04%)
3. Bogdan Mazur (57 lat) - 11 (0,13%)
4. Krzysztof Kutnik (50 lat) - 93 (1,12%)
5. Ewa Sznura (41 lat) - 12 (0,14%)
6. Katarzyna Żuk-Skwara (41 lat) - 381 (4,59%)

KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

1. Elżbieta Bodzak (36 lat) - 222 (2,68%)
2. Jacek Wawerek (44 lata) - 40 (0,48%)
3. Halina Pietrzela (51 lat) - 97 (1,17%)
4. Sławomir Nazaruk (47 lat) - 120 (1,45%)
5. Irena Kostrzewa (55 lat) - 84 (1,01%)
6. Janusz Kucharuk (54 lata) - 291 (3,51%)

KWW ZJEDNOCZONA PRAWICA LUBARTOWSKA

1. Michał Krawczyk (37 lat) - 273 (3,29%)
2. Arkadiusz Witek (41 lat) - 399 (4,81%)
3. Michał Lik (38 lat) - 128 (1,54%)
4. Milena Nosek (24 lata) - 29 (0,35%)
5. Karolina Wilkowicz (41 lat) - 11 (0,13%)
6. Katarzyna Bądaruk (39 lat) - 48 (0,58%)

KWW WSPÓLNOTA LUBARTOWSKA

1. Marek Piwowar (66 lat) - 268 (3,23%)
2. Marcin Korkes (41 lat) - 22 (0,27%)
3. Jolanta Piszczatowska (47 lat) - 28 (0,34%)
4. Damian Nicpoń (33 lata) - 47 (0,57%)
5. Beata Jurkiewicz (48 lat) - 16 (0,19%)

OKRĘG 4 (GMINY: OSTRÓW LUBELSKI, SERNIKI, UŚCIMÓW, NIEDŹWIADA)

KW PIS

1. Jan Sławecki (56 lat) - 861 (9,38%)
2. Lucjan Mileszczyk (68 lat) - 856 (9,32%)
3. Sebastian Wysok (43 lata) - 620 (6,75%)
4. Kamilla Gruszczyk (61 lat) - 210 (2,29%)
5. Małgorzata Kapitan (44 lata) - 174 (1,90%)
6. Lucyna Lato-Lipska (49 lat) - 128 (1,39%)
7. Izabela Czerska (49 lat) - 1318 (14,35%)

TRZECIA DROGA

1. Marian Starownik (70 lat) - 287 (3,13%)
2. Andrzej Rodak (63 lata) - 522 (5,69%)
3. Andrzej Bojan (61 lat) - 120 (1,31%)
4. Katarzyna Florek (42 lata) - 117 (1,27%)
5. Agnieszka Berdys (49 lat) - 163 (1,78%)
6. Katarzyna Łabęcka-Piwko (42 lata) - 212 (2,31%)
7. Kazimierz Sysiak (61 lat) - 234 (2,55%)

KWW LUBARTOWSKA KOALICJA SAMORZĄDOWA

1. Władysław Mikucewicz (73 lata) - 120 (1,31%)
2. Agata Lipniacka-Walczak (38 lat) - 151 (1,64%)
3. Michalina Tomaszewska (22 lata) - 40 (0,44%)
4. Kamil Smoliński (37 lat) - 89 (0,97%)
5. Jerzy Biskup (58 lat) - 251 (2,73%)
6. Elżbieta Bójko (43 lata) - 36 (0,39%)
7. Artur Krupa (50 lat) - 167 (1,82%)

KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

1. Antoni Sidor (73 lata) - 75 (0,82%)
2. Lucyna Kłoda (45 lat) - 309 (3,37%)
3. Andrzej Gruszczyk (60 lat) - 208 (2,27%)
4. Ewelina Błaszczak (40 lat) - 61 (0,66%)
5. Łucja Kwiatkowska (30 lat) - 63 (0,69%)
6. Karolina Okrasińska (36 lat) - 58 (0,63%)
7. Marek Jankowski (64 lata) - 109 (1,19%)

KWW ZJEDNOCZONA PRAWICA LUBARTOWSKA

1. Sylwia Sadura (45 lat) - 97 (1,06%)
2. Monika Pękala (42 lata) - 224 (2,44%)
3. Adam Reszko (46 lat) - 69 (0,75%)
4. Karol Wójcik (34 lata) - 109 (1,19%)
5. Ewelina Bojar (36 lat) - 20 (0,22%)
6. Wojciech Woźniak (35 lat) - 55 (0,60%)
7. Sylwia Florek (37 lat) - 81 (0,88%)

KWW WSPÓLNOTA LUBARTOWSKA

1. Paweł Bartkowicz (45 lat) - 517 (5,63%)
2. Adam Tusiński (54 lata) - 195 (2,12%)
3. Katarzyna Banucha (40 lat) - 91 (0,99%)
4. Joanna Żytkowska (23 lata) - 23 (0,25%)
5. Stanisław Młynarczyk (62 lata) - 29 (0,32%)
6. Stanisław Jednous (62 lata) - 25 (0,27%)
7. Anita Dobrzyńska (49 lat) - 88 (0,96%)

Dominik Smagała

---

starostą.
- Ani nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam. Czas pokaże.

W Kiedy zapadnie decyzja w tej kwestii?
- Rozmowy są prowadzone, ale decyzji jeszcze nie ma. Nie wiem, kiedy zapadnie. Przeciąganie wyłonienia nowych władz powiatu mija się jednak z celem. Trzeba to zrobić jak najszybciej. Pierwsza sesja powinna być zrobiona do 10 maja. W tej chwili powiat jest administrowany. „Stary" Zarząd Powiatu nie podejmuje decyzji, w kwestii których nowy Zarząd może mieć inne zdanie.

W Rozważacie utworzenie koalicji, czy jakiegoś porozumienia w Radzie Powiatu?
- Oczywiście. Bezwzględna większość nie oznacza, iż nie możemy współpracować. Jestem za tym, żeby współpracować ze wszystkimi radnymi. Nie odpowiem teraz, czy podpiszemy na papierze jakąś koalicję. Na poziome Rady Powiatu nie ma wrogów, mam partnerów.

W Utrzymując władzę w powiecie, będziecie musieli nadal nieść na barkach problemy szpitala.
- Owszem, zdaję sobie z tego sprawę. To jest największa bolączka powiatu. Nie po to podjęliśmy się kandydowania w wyborach, żeby nie próbować sytuacji szpitala poprawić. To problem ludzki – droga może sobie poczekać, szpital nie może. Mamy kilka pomysłów na szpital, ale na tym etapie nie chcę ich ujawniać.

W Mandaty uzyskali Fryderyk Puła, Janusz Jankowski czy Jakub Wróblewski. Jakiej opozycji się Pan spodziewa w Radzie Powiatu?
- Przede wszystkim merytorycznej. Nie widzę powodów, dla których wspólne działania na rzecz powiatu lubartowskiego, miałyby nas nie łączyć. Z tej nowej Rady Powiatu nie znam jedynie pani Sobijanek. Czekam z niecierpliwością, by ją poznać. Poza tym, ze wszystkimi radnymi jestem na „Ty". Traktuję ich jako partnerów do rozmów, nie wrogów...

W Jacek Pożarowszczyk przegrał z kretesem wybory w Kocku, nie ma ani drugiej tury, ani mandatu radnego. To jest dla Pana rozczarowanie?
- Bardzo liczyłem na Jacka. Znam go, cenię go jako człowieka i kolegę. Na tym bym zakończył swój komentarz. Popieraliśmy, jako PiS, Jacka. Teraz zdecydowanie popieramy Katarzynę Pietrzak, która w drugiej turze powalczy o stanowisko wójta gminy Jeziorzany. Nasi radni jej pomagają. Osiągnęła rewelacyjny wynik, wspieram ją całym sercem. Ona wnosi nową jakość. Popieraliśmy też osoby, które już wygrały wybory na wójtów: Niedźwiady, Sernik, Firleja i Uścimowa.

W Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Dominik Smagała

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Ofiara pochodziła z Parczewa. Zginęła 15 kwietnia 2023 roku na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu

Wykluczony z grona ratowników TOPR, bo sprzedał czekan tragicznie zmarłej dziewczyny z Parczewa

Tego nie było w historii Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - młody ratownik został wykluczony z szeregów TOPR pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów tragicznie zmarłej w Tatrach osoby.

- Nie chcemy z nim pracować i dyżurować. To, co zrobił, to jak okradanie zwłok tragicznie zmarłej dziewczyny - podkreśla jeden z ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

O skandalicznym postępowaniu swojego kolegi poinformował redakcję Tygodnika Podhalańskiego. Sprawa faktycznie może bulwersować. Ratownik zarobił 200 złotych, sprzedając znaleziony w miejscu tragedii czekan ofiary. Stracił dużo więcej.

Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał... Ratownik, który go później znalazł, sprzedał go za 200 złotych

Dziewczyna z chłopakiem podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu.

Śmierć na Kościelcu

Rok temu na Kościelcu zdarzył się wypadek śmiertelny. 31-letnia pochodząca z Parczewa dziewczyna podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu. Jej partner nie mógł zejść sam. Na miejsce przybyli ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy TOPR zabrali zwłoki dziewczyny, a jej partnerowi pomogli zejść.

- Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał - wyjaśnia nasz informator.

Dodaje, że jeden z ratowników po miesiącu poszedł na miejsce tragedii. Znalazł czekan tragicznie zmarłej dziewczyny. Jednak nie oddał go ani do centrali TOPR, ani rodzinie ofiary. - Rok później sprzedał ten czekan koleżance za 200 zł, okłamując ją przy tym, że czekan kupił w sklepie za 250 zł - mówi nasz informator.

Wykluczony z TOPR

Po pewnym czasie jedna z koleżanek ofiary Tatr rozpoznała czekan. Poinformowała o tym właścicielkę, która odniosła go do TOPR, do naczelnika Jana Krzysztofa.

- W sprawie tej TOPR obraduje od trzech tygodni, nasz kolega został zawieszony, ale wygląda na to, że powróci do służby. Sprawa jest bulwersująca. Ratownik TOPR kradnie czekan osobie zmarłej, jako nowy sprzedaje koleżance, nikt nie powiadamia organów ścigania, TOPR zamiata sprawę pod dywan - denerwuje się nasz informator.

Jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie obradował zarząd TOPR.

- Jednogłośnie podjęliśmy decyzję o wykluczeniu ratownika z naszych szeregów - podkreśla Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - to postawa nieakceptowalna. Złamany został kodeks ratownika, choć mówienie o okradaniu zwłok jest daleko posuniętym nadużyciem.

Kara najwyższa

Naczelnik przypomina tłumaczenia ratownika, który wyjaśniał, że znalazł czekan na Kościelcu kilka tygodni po wypadku i nie miał pewności, że jest to czekan, który był używany przez osobę, która zginęła. Sam nie brał udziału w działaniach ratowniczych.

- Nie daliśmy wiary w te wyjaśnienia. Stąd decyzja o wykluczeniu tego młodego człowieka z TOPR - podsumowuje Jan Krzysztof. Dodaje przy tym, że nie pamięta, by w historii działań TOPR doszło do wykluczenia któregoś z ratowników pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów osoby tragicznie zmarłej w Tatrach. Warto nadmienić, że wykluczenie to najwyższa kara przewidziana statutem TOPR.

Próbowaliśmy się skontaktować z wykluczonym ratownikiem. Niestety nie odbiera telefonu. Nie odpowiedział również na naszą prośbę wysłaną SMS-em.

Tak pisaliśmy o tragedii

Śmiertelny wypadek w Tatrach.
Dramat rozegrał się w sobotę, 15 kwietnia na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu, jednym z najbardziej charakterystycznych szczytów Tatr Wysokich. Nazwa wzięła się od tego, że swoim wyglądem przypomina kościół. Wejście na szczyt jest wymagające, ale na szlaku nie ma łańcuchów, które są zamontowane np. na Rysach czy Orlej Perci.

Jak relacjonuje RMF FM, do tragedii doszło wieczorem. – Turystka, która była dobrze przygotowana do wędrówki w zimowych warunkach, prawdopodobnie poślizgnęła się lub potknęła o raka i spadła wzdłuż drogi wspinaczkowej – czytamy w tekście.

Jak relacjonuje cytowany przez rozgłośnię Piotr Konopka, ratownik dyżurny TOPR, ratownicy polecieli na miejsce śmigłowcem, ale kobieta zginęła na miejscu. Dodał, że w wyższych partiach gór cały czas panują zimowe warunki.

Jak ustaliła „Wspólnota" tragicznie zmarła turystka pochodziła z Parczewa, miała zaledwie 31 lat.

Kwiecień, 2023

Rafał Gratkowski, Tygodnik Podhalański

Kurów: Potrącenie pieszego. Mężczyzna nie żyje

54-latek został potrącony przez osobowe mitsubishi, trafił do szpitala. Niestety zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

To był tragiczny weekend na drogach powiatu puławskiego. W sobotę, 7 kwietnia na terenie gminy Kurów śmierć poniosło dwóch mężczyzn. Najpierw po południu w samym Kurowie doszło do potrącenia pieszego. - Z informacji przekazanych przez 39-latka kierującego mitsubishi wynika, że zauważył idącego chodnikiem mężczyznę, który zachwiał się i upadł na jego pojazd, a następnie został wciągnięty pod tylną oś - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

54-latek trafił do szpitala, niestety, mimo szybko udzielonej pomocy, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Kilka godzin później w wypadku w Barłogach zginął 23-latek z gminy Baranów. Kierowany przez niego ford uderzył w drzewo. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Marta Pietroń

Lubartowscy motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę

Motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę. Złapali ich radzyńscy policjanci

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Radzyń/Lubartów: Dwóch motocyklistów zostało ukaranych wysokimi mandatami i punktami karnymi za przekroczenie dozwolonej prędkości.

W poniedziałek (8 kwietnia) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego z radzyńskiej komendy pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem z videorejestratorem.

- W miejscowości Niewęgłosz zauważyli dwóch motocyklistów, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Policyjny pomiar wykazał, że motocykliści jechali z prędkością 154 km/h. Mundurowi zatrzymali kierujących motocyklami marki Suzuki GSX-R 1000 do kontroli drogowej - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Motocykliści za jazdę z nadmierną prędkością ukarani zostali mandatami karnymi w wysokości 2000 zł. Dostali też po 14 punktów karnych.

Obaj to mieszkańcy gminy Firlej (powiat lubartowski) w wieku 64 i 31 lat.

Joanna Niećko

Mimo sądowego zakazu usiadł za kierownicą

A w dodatku miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec Puław wpadł na jeździe na „podwójnym gazie" i sądowym zakazie. Trafił na 3 miesiące do aresztu.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (9 kwietnia). Dyżurny puławskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna, który ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, porusza się ulicami Puław osobowym BMW. Policyjny patrol zlokalizował go przy jednym z kompleksów garaży na terenie miasta. Badanie alkomatem wykazało, że 27-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach potwierdziło się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- W trakcie dalszych czynności okazało się, że puławianin będzie odpowiadał w warunkach tzw. recydywy, bowiem był już karany za to samo przestępstwo i odbywał karę pozbawienia wolności z tego tytułu. Na podstawie zgromadzonego materiału policjanci skierowali do prokuratora wniosek o zastosowanie wobec 27-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd przychylił się do wniosku i aresztował puławianina na 3 miesiące.

Marta Pietroń

Pijany kierowca uszkodził ogrodzenie. Jazdę zakończył na piwniczce

W nocy z soboty na niedzielę (6/7 kwietnia) w jednej z miejscowości w gminie Kock samochód wjechał na prywatną posesję.

- Z rozmowy ze zgłaszającym właścicielem posesji wynikało, że mężczyzna ujął nietrzeźwego kierowcę forda, który zniszczył mu ogrodzenie posesji - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-latek stracił panowanie nad samochodem, wjechał w ogrodzenie, a następnie piwnicę, na której zakończył swoją jazdę, uszkadzając auto. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości młodego kierowcy, okazało się, że ma ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu, który został odholowany.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 113f8cb354

Młody motocyklista zginął w wypadku.
Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Lublin: 20-letni motocyklista zginął po tym, jak zderzył się z dostawczym Oplem. Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej.

Fot.KWP Lublin

Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Giełczew w powiecie lubelskim na drodze wojewódzkiej nr 835.

- Jak wynika z ustaleń policjantów ruchu drogowego KMP w Lublinie, kierujący motocyklem marki Yamaha uderzył w tył poprzedzającego go opla. Oba pojazdy jechały w tym samym kierunku. Po zderzeniu motocykl wpadł do rowu. Kierującym motocyklem był 20-letni mieszkaniec gm. Żółkiewka. Mężczyzna zginął na miejscu. Oplem Movano kierował 19-letni mieszkaniec gm. Rybczewice – był trzeźwy - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej, 20-letni motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej w związku z nieprawidłowym wyprzedzaniem i przekroczeniem prędkości. Został ukarany mandatem karnym.

Joanna Niećko

Policjant międzyrzeckiej policji zginął na służbie 26 lat temu. Koledzy pamiętają

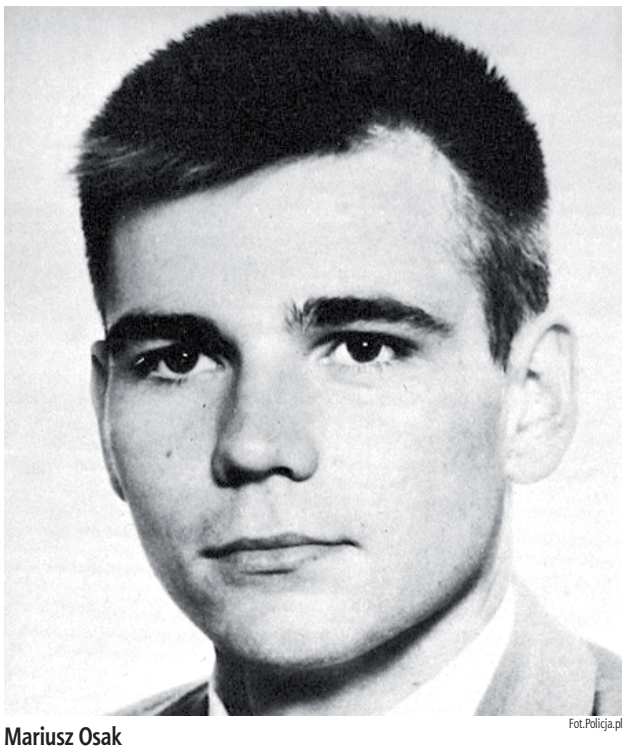
Fot.Policja.pl

Mariusz Osak

Międzyrzec Podlaski: 26 lat temu na służbie zginął sierżant sztabowy Mariusz Osak. Był policjantem Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim.

Od 1 lutego 1994 r. do 31 lipca 1995 r. Mariusz Osak odbywał służbę kandydacką w oddziałach prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Następnie został przyjęty na stanowisko policjanta ówczesnego Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim KPP w Radzyniu Podlaskim. Od września 1996 r. pracował w drużynie patrolowo-interwencyjnej wydziału prewencji, a od lutego 1997 r. został starszym policjantem referatu ruchu drogowego. 17 września 1997 r. rozpoczął naukę na kursie podoficerskim z zakresu ruchu drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

- W dniu 12 kwietnia 1998 r. około godziny 3.50 w trakcie kontroli drogowej samochodu ciężarowego został śmiertelnie potrącony przez inny samochód ciężarowy, który najechał na tył kontrolowanego pojazdu - informuje policja. - Sierżant Mariusz Osak był żonaty od niespełna 1,5 miesiąca. Za dobre wyniki w służbie był wyróżniany pochwałami, m.in. Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Został awansowany pośmiertnie na stopień sierżanta sztabowego.

Joanna Niećko

Zwyzywał ratowników medycznych i pogryzł w karetce materac. Krewki pacjent w rękach policji

40-latek usłyszał cztery zarzuty. Teraz grozi mu do trzech lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę w Poniatowej. 40-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie spadł z roweru i potrzebował pomocy. Zadzwonił więc po pogotowie ratunkowe.

Ale ratownicy medyczni, którzy pośpieszyli z pierwszą pomocą, mieli problem z jej udzieleniem. Zostali bowiem zaatakowani przez agresywnego pacjenta.

- Z relacji ratowników wynikało, że od samego początku badania 40-latek stał się bardzo agresywny. Używając niecenzuralnych słów, znieważył ratowników, groził im pozbawieniem życia i naruszył nietykalność cielesną jednego z nich – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

40-latek uderzył pięścią ratownika w ramię. Jakby tego było mało, w karetce pogryzł materac.

- Próby zwracania uwagi na niewłaściwe zachowanie tylko wywoływały dodatkowe wzburzenie – dodaje.

Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie trafił do policyjnego aresztu.

- Usłyszał łącznie cztery zarzuty, znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia – wylicza asp. Bigos.

Fot.Policja

Agresywny pacjent pogryzł nawet materac w karetce

asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim
- Mężczyzna usłyszał łącznie cztery zarzuty. Znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia

Zgodnie z kodeksem karnym 40-latkowi grozi do trzech lat więzienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pożar budynku gospodarczego w Staninie

Fot.OSP Tuchowicz

W sobotę strażacy z kilku jednostek gasili pożar budynku gospodarczego w miejscowości Stanin.
- Działania zastępu polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w obronie na dwa budynki magazynowo-inwentarskie i stodołę. Po przybyciu kolejnych jednostek podano kolejne prądy gaśnicze w natarciu na pożar. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do prac rozbiórkowych - informuje OSP Tuchowicz.
Siły i środki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Gózd, JRG Łuków, policja.

Joanna Niećko

Zderzenie dwóch samochodów. Wśród poszkodowanych małe dziecko

W sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Wola Osowińska w powiecie radzyńskim na skrzyżowaniu ulicy Górnej i Parkowej doszło do wypadku.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb. Autem kierowała 45-letnia mieszkanka Warszawy - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku zderzenia samochodów do szpitala trafiły cztery osoby. 7-letnia dziewczynka obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 113f8cb354

O tarapatach, w jakie po I turze wyborów wpadł Jerzy Rębek i jego drużyna, może poczytać cała Polska

Kiedyś zawierzył swoje miasto Jezusowi. Teraz w bastionie PiS zgotowali mu taką rewolucję

„Przez lata PiS rządził w tym mieście. Jego burmistrz przez dwie kadencje był nawet posłem PiS, a gdy przejął lokalną władzę, od razu zawierzył je Jezusowi" - pisze w ogólnopolskim portalu naTemat Katarzyna Zuchowicz.

Dodaje: Dziś, jak słyszymy, w obozie władzy w Radzyniu Podlaskim jest wstrząs i szok. Bo nagle okazało się, że w Radzie Miasta PiS ma tylko... dwóch radnych. A burmistrz z poparciem 26 proc. walczy w drugiej turze z lokalnym działaczem, którego poparło niemal 42 proc. mieszkańców.

– To rewolucja. Przewrót kopernikański. Przełamaliśmy dominację PiS – słychać w mieście. Pytanie, jak w bastionie PiS na ścianie wschodniej to się udało?

Tak zyskał rozgłos

Jak przypomina autorka, od 2014 roku miastem rządzi Jerzy Rębek. Były wójt i poseł PiS, odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, o którym – może ktoś pamięta – było głośno w 2013 roku, gdy Rębek zwrócił się do dzieci na galerii, odwiedzających Sejm:

– Niech to usłyszy najmłodsze pokolenie. Żeby siostrzyczka lub braciszek narodzili się z in vitro, kilkoro spośród nich musi umrzeć. To narusza piąte przykazanie, które mówi: „Nie zabijaj". Biorę odpowiedzialność za te słowa.

Jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzynia Podlaskiego i jego mieszkańców.

I nagle lokalny wstrząs. Do Radzynia Podlaskiego zapukała nowoczesność. Młoda siła. I ogromna chęć zmian, która rzuciła wyzwanie burmistrzowi i PiS.

„Mieszkańcy Radzynia dokonali rewolucji"

„Przewrót kopernikański", „Rewolucja", „Punkt zwrotny w historii miasta" – tak stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto nazywa dziś to, co zadziało się po ostatnich wyborach samorządowych w mieście Jerzego Rębka.

– Dokonała się zmiana, jakiej życzyłbym wielu miasteczkom. Bo chcemy z powrotem skleić naszą wspólnotę. Myślę, że w PiS są zszokowani – mówi naTemat Jakub Jakubowski, lider stowarzyszenia i główny konkurent Rębka w wyborach na burmistrza.

To on w pierwszej turze zdobył niemal 42 proc. głosów, a obecny burmistrz niewiele ponad 26 proc. Z kolei stowarzyszenie, którego jest współzałożycielem, do 15-osobowej Rady Miasta wprowadziło 13 radnych, w tym 8 kobiet, co jest rekordem w historii Radzynia.

Stan posiadania PiS? W 2014 roku 8 radnych. W 2018 roku – 9. W 2024 roku – 2.

– To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS – zauważa Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota z Radzynia Podlaskiego.

Tak Radzyń Podlaski pokazał, że w bastionie PiS może dokonać się drastyczna zmiana. Ale jak tego dokonał? I czy inne miasta mogłyby stąd wyciągnąć jakąś lekcję?

Burmistrz nie przyszedł na debatę

Tuż przed I turą „Wspólnota" zorganizowała debatę wyborczą dla kandydatów na burmistrza, ale nie stawił się na niej Jerzy Rębek.

– Myślę, że ta debata miała duże znaczenie dla wyniku I tury. Jakubowski był niesamowicie przygotowany do debaty. Rozmawia z mieszkańcami, zbiera od nich informacje, robi ankiety. Stawia na transparentność. Po tej debacie podszedł do mnie jeden z radnych i powiedział: „Słuchaj, Kuba to przyszłość Radzynia". I mówił to z zapałem – opowiada Mateusz Orzechowski.

Jakubowski kontra Rębek. Ludzie tak ich porównują.

– Jakubowski jest mistrzem social mediów. Porusza się w nich doskonale. Jest też grafikiem komputerowym, potrafi wiele rzeczy wizualnie pokazać. To typowy społecznik. Nie jest związany z żadną siłą polityczną. Jest otwarty i prospołeczny – mówi o rywalu burmistrza jeden z mieszkańców.

– Nie wyskoczył z kapelusza. Pracował w samorządzie od dawna. Najpierw został radnym miejskim, potem powiatowym i zawsze był najaktywniejszym radnym. Teraz startuje na burmistrza. On to metodycznie założył. Strategię polityczną miał zaplanowaną już od kilkunastu lat. Jeździł do USA, skończył Szkołę Liderów – słyszymy jeszcze.

– A poza tym potrafił pozyskać grono ludzi, których autentycznie zaraził. Działał. A to wyremontował dom dla uchodźców, a to zbierał śmieci. Nawet jeśli były to małe akcje, pokazywał, że można uruchomić energię mieszkańców. I zawsze w stowarzyszeniu podejmowali decyzje kolegialnie. To zupełnie przeciwstawny styl Rębkowi, który sam wszystkim próbował zarządzać – mówi jeden z rozmówców.

Fot.mm

Jerzy Rębek jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzynia Podlaskiego i jego mieszkańców

Fot.M.O.

Mateusz Orzechowski,
właściciel „Wspólnoty"
To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS

Robił z siebie jedynego katolika, my czuliśmy się wykluczeni

Niestety, mimo prób, ani z burmistrzem Rębkiem, ani z lokalnym przedstawicielem PiS nie udało się reporterce naTemat porozmawiać.

Od mieszkańców słyszymy natomiast – pisze Katarzyna Zuchowicz – że był z nim słaby kontakt. Że owszem, pomalowano Pałac Potockich, ogłosił rewitalizację otoczenia pałacu i jest pięknie, ale drogi dziurawe. I nie zawsze dotrzymywał obietnic.

– Jest pracowity, ale otoczył się słabymi ludźmi. Z tego powodu miasto pozyskiwało mało środków. Choć PiS rządził w mieście, w powiecie, w sejmiku. Część mieszkańców na pewno nie chce Rębka i jest zmęczona jego rządami – mówi jeden z rozmówców.

Słychać też, że burmistrz jest bardzo religijny. Do dziś w Radzyniu przypominają, jak – jako wójt – przekazał jedną ze szkół Kościołowi, który potem zrobił z niej dom rekolekcyjny. Kiedyś nie wyraził zgody na Tour de Konstytucja w tym mieście.

Poza tym zawierzenie miasta Jezusowi sprzed 10 lat pamiętają wszyscy. On sam mówił o sobie, że jest człowiekiem głębokiej wiary.

– Myślę, że wykorzystywał narzędzia, których używają politycy cyniczni. Czyli np. Kościół, którego większość z nas jest członkami. Robił z siebie jedynego katolika, a my czuliśmy się wykluczani – mówi Jakub Jakubowski.

Fot.mm

Jakub Jakubowski:
Podczas różnych świat Rębek wygłaszał mowy, które dzieliły ludzi i wielu się to nie podobało. Widzieliśmy też, że nie możemy pozwolić na zawłaszczenie świąt narodowych, które chcielibyśmy inaczej świętować, w sposób bardziej radosny. Nie mogliśmy pozwolić na zawłaszczanie biało-czerwonej flagi, bo to nasz wspólny skarb. A on to wszystko robił, w sposób, według mnie, małostkowy i cyniczny. I to, razem z odcięciem się od społeczeństwa, lekceważenia ludzi, unikania debaty, doprowadziło do tego, co jest dziś

**„Przez 10 lat jego wizja, popierana przez pisowską większość w radzie miasta, była górą. 7 kwietnia 2024 roku przy urnach mieszkańcy Radzynia dokonali rewolucji.
7 kwietnia 2024 roku odbyły się wybory w Radzyniu Podlaskim, które przejdą do historii"**

Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto

Gdzie był klucz do sukcesu?

– To efekt naszej ciężkiej pracy. Mojej i całego zespołu blisko 40 ludzi, którzy nie bali się działać wbrew trendowi władzy w tym mieście – podkreśla Jakubowski. Gdyby mógł, wymieniłby chyba każdą osobę z osobna wraz z historią, która pchnęła ją do samorządu.

Bardzo akcentuje, że to była praca zespołowa. Że trwała od lat, nie tylko podczas kampanii wyborczej. Że strategia była przemyślana, opracowana i wypracowana już dawno. A potem metodycznie realizowana.

Źródło: naTemat

REG

eprasa.pl 113f8cb354

Szykuje się nieziemska impreza...

Mija już 46 lat od momentu, kiedy 10 maja Jan Wolski spotkał w Emilcinie „zielone potworaki". A to jest świetna okazja do reaktywacji Pikniku ufologicznego. Odbędzie się on już za niespełna miesiąc, a dokładnie 10 i 11 maja.

Pamiątką po tym wydarzeniu jest stojący w centrum Emilcina pomnik, który odsłonięty został 15 października 2005 r. Postawiła go Fundacja Nautilus z Warszawy, która zajmuje się badaniami UFO

Zniknął z kalendarza wydarzeń w powiecie opolskim aż na cztery lata. Emilciński Piknik Ufologiczny Extra Terrestra teraz powraca.

- Z okazji tego nieziemskiego wydarzenia w pocie czoła planujemy dla was równie nieziemskie panele, wydarzenia i atrakcje - przekazują organizatorzy.

- W zależności od pogody spotkamy się pod chmurką bądź dachem, ale wszystko w okolicy miejsca lądowanie obiektu odwiedzonego przez Jana Wolskiego! - zapewniają.

W dniach 10-11 maja w Emilcinie (powiat opolski) odbędzie się Piknik ufologiczny Extra Terrestra. Impreza reaktywuje się po czterech latach, tym razem w nieco innym składzie organizatorów, bo do towarzystwa Extra Terrestra dołączyło także Opolskie Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

- Na pewno planujemy w piątek szereg wydarzeń rodzinnych przy pomocy Opolskiego Centrum Kultury i lokalnej szkoły, potem debatę i panel dyskusyjny w sali kinowej OCK w Opolu Lubelskim, wieczorem ognisko i koncerty elektroniczne w klimacie kosmicznym - wylicza Anna Olejnicka, jedna z organizatorek wydarzenia. - W sobotę włączy się z atrakcjami fundacja Nautilus z Robertem Bernatowiczem, a wieczorem znowu koncert i medytacja grupowa prowadzona przez współorganizatorkę festiwalu Martę Małochę - dodaje.

Do wydarzenia dołączyć można na Facebooku. Znajdziemy je pod nazwą: Piknik ufologiczny w Emilcinie

Agnieszka Gołębiowska

O tym wydarzeniu było głośno na całym świecie!!!

Przypomnijmy. 10 maja minie 46 lat od chyba najbardziej nietypowego i tajemniczego zdarzenia, jakie rzekomo miało miejsce na terenie powiatu opolskiego.

Tego dnia w 1978 r. Jan Wolski, rolnik z Emilcina (gmina Opole Lubelskie), podczas powrotu leśnymi drogami do domu spotkał dwie dziwne istoty ubrane w czarne kombinezony. Z relacji mężczyzny wynika, że przybysze porozumiewali się dziwnym, drobnym językiem, którego nie rozumiał, a ich palce połączone były błonami.

- Jak ja ich zauważyłem, to oni po troszku się oglądali i coraz wolniej szli - wspominał Wolski spotkanie z istotami. - Gdy ja jadę dalej, to oni się oglądali stopniowo i folgują, i folgują. (...) To widzę: jakieś potworaki! Gdy ja dojechałem do nich, to oni mi jeden z jednej strony tak na furę siadł, koło mnie, a drugi z drugiej strony - dodawał.

Wskoczyli na wóz pana Jana, a po przejechaniu kilkuset metrów dotarli do... wiszącego ok. pięć metrów nad ziemią statku kosmicznego.

- Tutaj już zauważyłem ten pojazd, jak on tam się trochę unosi. (...) Przezroczysty... A na bokach po wszystkich czterech rogach były takie beczułeczki, a ta beczułeczka to była jak przetak. W tym te wirniki były umieszczone i to bardzo ostro chodziło - relacjonował wygląd pojazdu pan Jan.

Byli mili, to się nie bał...

- Ja jestem zimniejszej krwi, to ja się tak nie przejmuję czymś niebądź. (...) Jak grzecznie się obchodzi, to czegóż się mamy go bać? - wyjaśniał Wolski, odpowiadając na liczne pytania, czy zwyczajnie się wtedy nie bał...

Jan Wolski nie był jedynym, który widział dziwny, unoszący się nad ziemią pojazd. Kolejnym świadkiem był 6-letni wówczas Adam Popiołek, który widział „latający autobus", który unosił się nad stodołą. Dowodów na to, że Wolski kłamie, jednak nie znaleziono. Zdarzenie to do dziś budzi sporo emocji i kontrowersji. W miejscowości nadal żyją ludzie, którzy „coś widzieli lub słyszeli".

Witamy na świecie

Agatka Słowik z tatą, Kolonia Krzywowierzba, pow. parczewski,
ur. 12 kwietnia, g. 9:41, 3,4 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Kamil
Brat: Antoś (1,5 r.)

Stanisław Pisaruk, Nowy Pawłów, pow. bialski,
ur. 6 kwietnia, g. 9:27, 4040 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Jakub
Siostra: Maria (1,7 r.)

Nikodem Misztal z rodzicami, Lubartów,
ur. 11 kwietnia, g. 14:15, 2480 g, 49 cm
Rodzice: Julia i Przemysław

REG

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Atos, właściciel Wojciech Szafrański, Przewłoka

Pusia, właściciel Henryka Baranowska, Kozłówka

eprasa.pl 113f8cb354

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 2)

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Bywa, że uznawane są za odbicia stopy Matki Boskiej albo - przeciwnie - jakichś manifestacji diabelskich, pobytu ważnych postaci historycznych, jako znaki graniczne między prywatnymi włościami albo nawet państwami. Różne są ich rozmiary, kształty i lokalizacje.

Dostrzeżone i opisywane przez badaczy jeszcze w XIX skupisko kamieni z odciskiem stopy znajduje się na terenie dzisiejszej gminy Kąkolewnica (między Radzyniem a Międzyrzecem). W poprzednim numerze opisaliśmy sprawę kamieni z Żakowoli (zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Kamień Matki Boskiej i sosna świętego Antoniego

W 1900 r. Witold Pracki w „Światowidzie" opublikował tekst „Starożytne znaki na kamieniach w powiecie radzyńskim". Pisze tam m.in. o kamieniach w Turowie: *Kamień ze „śladą" leżący we wsi Turowie, miejscowości „Zarośle", na granicy dawnego lasu, obecnie w polu Aleksandra Łuciuka. Kamień zaledwie wystaje na 10 cm nad ziemią, leży poziomo, długi około 90 cm., szeroki 80 cm. Stopa zwrócona w kierunku północy. Za piętą stopy widać wykutą dziurę, jakby początkowo próbowano dłutem wykuwać w tem miejscu. Wedle objaśnień miejscowych, jest to ślad od podpierania się kijem. Gładkość ścian i zaokrąglenie wyżłobienia świadczy o znacznej wprawie kamieniarskiej. Wykucie mogło być dokonane nie inaczej, jak dłutem żelaznem. Głębokość wykucia nie przenosi 10-15 milimetr. Rysunek - jak i ze zdjęcia widzieć można, poprawny, ku czemu zapewne odciski na piasku, śniegu lub ziemi wilgotnej za wzór musiały służyć.* Ten znajduje się od 1908 r. w turowskim lesie (na zachód od drogi 19) pod ołtarzem wzniesionej przez Potockich kapliczki w miejscu kultu świętego Antoniego i jest niewidoczny. Co ciekawe: te leśne, malownicze i intrygujące sanktuarium, również za swoje centrum ma rzekomy odcisk stopy świętego tyle, że na sośnie, na której miał się objawić tutejszym włościanom.

Był kamień ale znikł

Drugi, wedle Prackiego *inny mniejszy kamień, również ze „śladą" i, gdy go kto ze zbytków lub złości wywrócił, nieochybnie sprowadzał deszcz; tak mówił cieśla z Żakowoli. Więc, gdy deszczu było za dużo, biegli do kamienia, na powrót stawili i panowała znów pogoda. Nam jednak nie udało się go znaleźć, zapewne poszedł na szosę.* Przyjmując za dobrą monetę wyjaśnienie Prackiego, można przyjąć, że najwidoczniej już w tym momencie nie było przekonania o związku „stópki" z Matką Boską, bo przecież pobożny ludek Turowa na naruszenie takiego artefaktu by za skarby świata nie zezwolił.

Uczeni odrzucali nadnaturalne pochodzenie znaków na kamieniach i doszukują się w nich oznaczeń granicznych albo własnościowych

Wiele znaków na kamieniu w Olszewnicy

Najbogaciej zdobiony był, jak się wydaje, kamień w nieodległej Olszewnicy Szlacheckiej (wtedy mającej charakter zaścianka). Znajdujemy też próbę racjonalnego wytłumaczenia, związanego z miejscowymi stosunkami własnościowymi: *Widać na kamieniu już misternie wykutą podkowę z krzyżem (herbową), dalej krzyż podwójnym rysunkiem i litera Z (arzyc), nazwisko zapewne pierwotnego właściciela lub też całej szlacheckiej osady Zarzéca. Wiadomo bowiem, że te dwie wsie drobno-szlacheckie w ciągłych bywały między sobą waśniach i bójkach a nawet do dziś - jak wogóle i wszystkie inne wsie drobnej szlachty - nieskończone mają procesy i spoty o granice i miedze. I dziś kamień jest granicą, ale tylko jednym jej punktem, drugi punkt linii granicznej każda wieś gdzieindziej pokazuje, inaczej tłumaczy. Ten zabytek, ze znakiem herbowym i wykutą literą odnieść należy do XVI lub XVII w.*

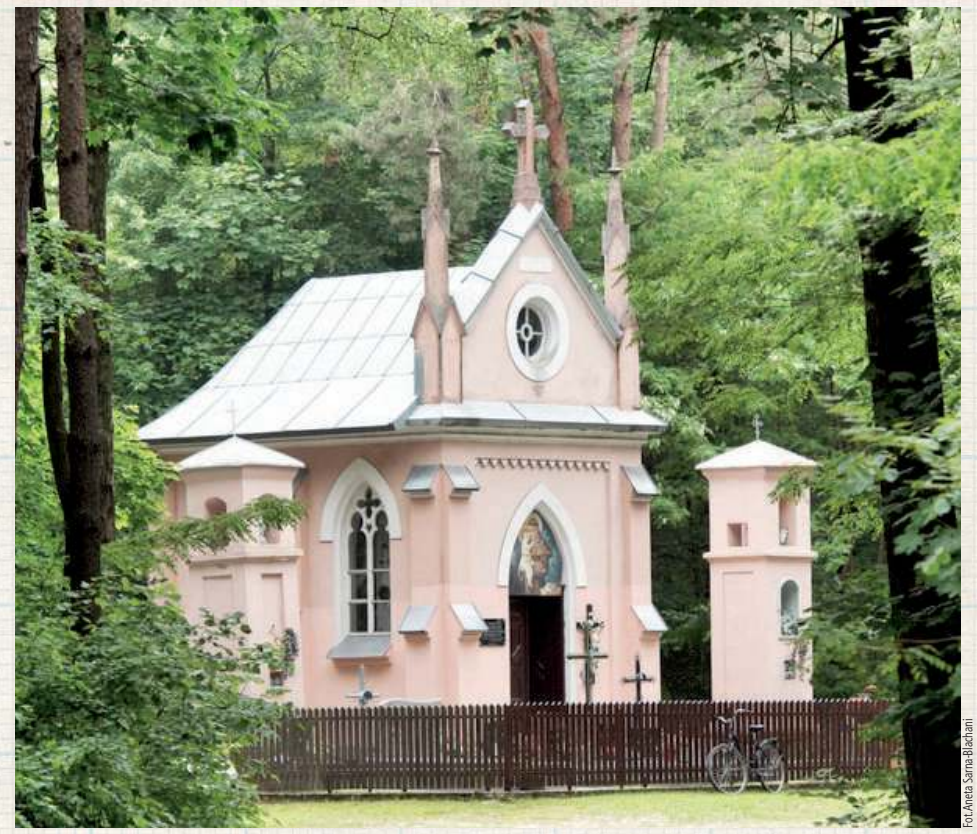

Fot. Aneta Sarna-Blachani

Kapliczka świętego Antoniego w Turowie. Tutaj zachował się (w tej chwili chyba tylko w przekazie, ale wielokrotnie poświadczonym) ślad stopy św. Antoniego Padewskiego odciśnięty, ale nie w kamieniu, a na pniu sosny

Sfotografowany przez Witolda Prackiego w 1900 r. kamień z „bożą stópką" w Turowie. Obecnie znajduje się pod ołtarzem kapliczki św. Antoniego

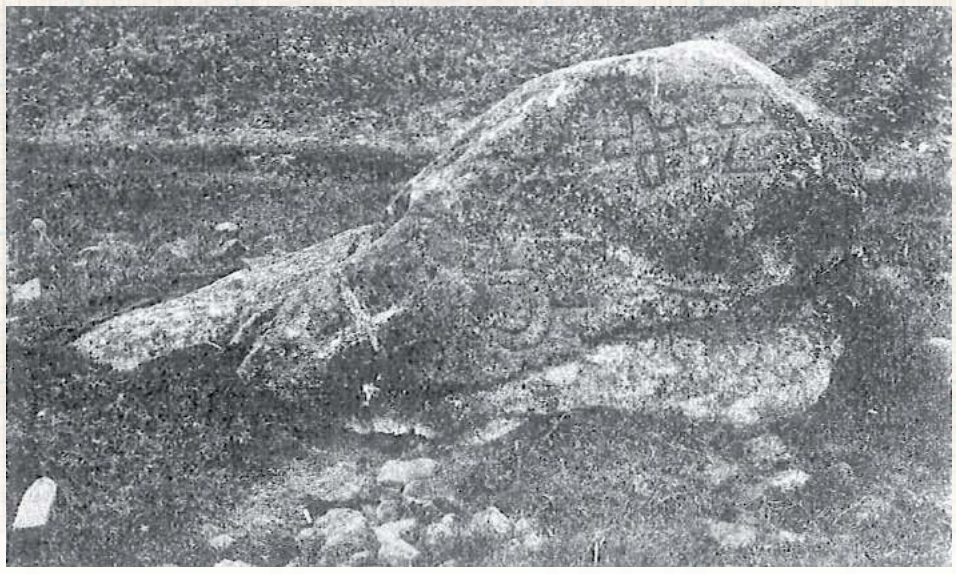

Niezachowany do dziś, mieszczący na sobie kilka znaków kamień odnotowany ok. 1900 r. w Olszewnicy. Tutaj nie zachowała się żadna tradycja o szczególnym pochodzeniu, był traktowany jako kamień graniczny między włościami

Znaki w postaci stopy ludzkiej bywały kojarzone z rzekomymi objawieniami Matki Boskiej. Odcisk podkowy zaś przypisywano działaniu jakiejś znakomitej postaci historycznej

Pod Wohyniem i Suchowolą

Kolejny zespół kamieni z rytami odnotowano w rejonie Wohynia. Pierwszy, niejako mimochodem, wspomina o nich w 1876 r. w „Wycieczkach archeologicznych nad Tyśmienicę" Józef Przyborowski. Opisując sielski pobyt w gościnnej i dostatniej w jego opisie, wsi Suchowola pisze: *Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach czasów historycznych, że o jednych tylko średniowiecznych kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielonych przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów. mniemając, że wykute podkowy oznaczać mają krańce, do których doszedł oręż zwycięski niewiadomego jakiegoś zdobywcy. Ja bym je raczej uważał za znaki graniczne oddzielające jedną włość od drugiej.*

Do dziś zachował się w najlepszym stanie, ogrodzony płotkiem i będący częstym przedmiotem wycieczek rowerowych kamień w lesie między Branicą a Suchowolą (zdjęcie w poprzednim numerze), któremu miejscowa tradycja z dużą pewnością przypisuje funkcję granicy nawet nie tyle między poszczególnymi majątkami, co wręcz granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Zupełnie tego wykluczyć nie można, rzeczywiście przebiegała nieopodal, jednak brakuje na to poważniejszych dowodów - pomysł, żeby wyznaczać na gruncie jakieś szczególne znaki między dwoma krajami, zwłaszcza w środku lasu, jest pomysłem dość nowoczesnym. Warto odnotować zaś połączenie odbitej na głazie podkowy z legendą o pobycie pod Wohyniem Leszka Czarnego, który miał tu zapuścić się w jakiejś, nie do końca sprecyzowanej czasowo, pogoni za Jaćwingami, a nawet zostać tu obudzony przez anioła i zachęcony do dalszej walki, co wydaje się kalką z opowiastki łączonej z Lublinem i tamtejszym kościołem farnym.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 113f8cb354

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. III)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

Rodzina Stankiewiczów w Głodnie, Stanisław drugi z prawej. W sierpniu 1947 r., w związku z zaangażowaniem w działalność AK, został aresztowany i przewieziony do siedziby WUBP w Warszawie przy ul. Sierakowskiego, gdzie poddano go brutalnemu śledztwu, w wyniku którego zmarł 12 sierpnia 1947 r. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo, wyskakując z okna trzeciego piętra budynku

Pani Weronika Choma (zmarła w 2019 r. w wieku 101 lat!) o medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: Z tym medalem to powiadomili i myśmy pojechali. To było w Lublinie. Dużo było ludzi, masa ludzi. Mam takie zdjęcie z tego i jeszcze kasetę. Ambasador żydowski wręczał, kwiat dawał i medal, i jeszcze książkę. Nie tylko mnie. Parę lat jest, ja wiem? Mam tam w szufladzie gdzieś. Jeszcze kwiatek dawali i później już był ten medal. I jest...

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódemką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Rodzina Stankiewiczów z Głodna pod Opolem Lubelskim

Rodzina Stanisława Stankiewicza, mieszkająca w leśniczówce pod Opolem Lubelskim, uratowała sześciu Żydów. Kiedy w 1941 r. zamknięto getto w Opolu, jedyną okazją, przy której Żydzi mogli je opuszczać, było wyjście do przymusowej pracy. Stankiewicz od początku zabiegał o robotników, którzy byli mu w zasadzie do niczego niepotrzebni. Zamawiał kilkudziesięciu, pracowało ze czterech. W ciągu tygodnia rozlokowani byli u okolicznych rolników, wracali na sobotę i niedzielę, nierzadko zaopatrzeni w jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Kiedy Niemcy ograniczyli ten proceder, Stankiewiczowie dalej udzielali pomocy znacznie większej liczbie potrzebujących - dostarczali im żywność, pomagali w przygotowaniu leśnych kryjówek i ziemianek. Kilkadziesiąt osób zgubił donos polskiego szmalcownika. Najazd żandarmerii przeżyli tylko nieliczni.

Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Barbarę i Stanisława Stankiewiczów wpisano w 1986 r. Jego pośmiertnie - w 1947 r. zginął zakatowany przez Urząd Bezpieczeństwa. W 2006 r. tytułem nagrodzono też ich syna Tadeusza i jego siostrę Barbarę. Tadeusz zaprzyjaźnił się z ocalałym Szlomo Jankiem Szmulewiczem, jedynym, który postanowił pozostać w Polsce (bardziej szczegółowo historię Stankiewiczów opisywaliśmy w numerach 51 i 52 z 2022 roku, zachęcamy do skorzystania z archiwum internetowego).

Z RELACJI TADEUSZA STANKIEWICZA O RATOWANIU ŻYDÓW W LEŚNICZÓWCE GŁODNO POD OPOLEM:
Była rodzina Abrama z żoną i dzieckiem, była rodzina Szmerków, Tanche, taki kościsty, Kuna, Nuta. Ale czy to były imiona, czy nazwiska, trudno mi powiedzieć. Mulu, Szmulewicz. Siostry Wolfram. Pani Dora, blondynka, miała małą dziewczynkę. Ta dziewczynka miała na imię Rózia. To była piękna, mała [dziewczynka]. Miała może półtora roku, blond włoski. Ona też była u nas w kuchni, od czasu do czasu trzeba było przecież to dziecko kąpać. Ona nie była podobna do Żydówki. Czasem z tym dzieckiem szła na wieś do swoich znajomych. Ale to dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Była zima. Przechodzili Niemcy i ona schowała się do stogu siana. Przykryła się. Ale dziecko płakało, kaszlało. Starała się je jakoś uciszyć. Dzieci były wtedy podobno tłumione, żeby nie płakały, jak się ukrywali. I to dziecko zmarło. Ona pochowała je na polu, w takiej bruździe. [Sama] przeżyła. (z archiwum Teatru NN)

Rodzina Chomów z Ostrowa Nadrybskiego koło Łęcznej

Weronika i Feliks Chomowie mieszkali nieco na uboczu w niewielkim przysiółku. On był sołtysem, co dodatkowo narażało go na możliwość „odwiedzin" ze strony Niemców (z czego na szczęści, według zachowanych wspomnień, nie korzystali). Hersz Zylbersztajn i Izaak Rozengarten po wywiezieniu z getta w Łęcznej do obozu w Trawnikach zbiegli z niego w końcówce 1942 r. i przez kilka miesięcy ukrywali się w okolicy. Późnym latem 1943 r. poprosili o ratunek pracującą w polu Chomową i zostali wysłuchani - ukryto ich na strychu obory. Przetrwali bezpiecznie do końca wojny. Ożenili się z dziewczynami, które również ocalały z Holocaustu i wyjechali z Polski. Chomowie na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata wpisani zostali w 1995 r. Obszerna, półtoragodzinna relacja p. Weroniki znajduje się w archiwum Historii Mówionych Teatru NN.

Z OPOWIEŚCI WERONIKI CHOMOWEJ Z OKOLIC ŁĘCZNEJ: Pani Weronika przekonała męża, by pozwolił Żydom ukrywać się na strychu w ich oborze. Feliks był wówczas sołtysem. Co prawda Niemcy nie odwiedzali go w domu, ale Chomowie obawiali się sąsiadów. – Ja się nie bałam, bo myślałam: „kto tu przyjdzie?", ale mąż bał się bardzo – wspomina kobieta – Sąsiad zobaczył Herszka w jeziorze i powiedział o tym mężowi. Baliśmy się, czy nie rozniesie po wsi, bo on nie był takim dobrym sąsiadem. (za stroną sprawiedliwi.org.pl)

Z RELACJI WERONIKI CHOMOWEJ:
...Herszek wiedział, że jego żona i dwóch synów zostało zamordowanych – kontynuuje pani Weronika. – Zastanawiał się, czy ona widziała, jak te dzieci były zabijane... Płakał bardzo...

Bolesław Dąbrowski ze Starościna - Kolonii koło Lubartowa

Kiedy rodzina Efraima (Franka) Blaichmana, żydowskiego handlarza z Lubartowa, została wywieziona z getta w nieznanym kierunku, ten zbiegł i przystał do jednej z grup ukrywających się przed Niemcami w lesie. Z czasem udało im się nabyć nawet parę sztuk broni. W styczniu 1943 r. spędzili noc w zabudowaniach należących do Dąbrowskiego. Udało się im ujść ze zorganizowanej przez Niemców obławy. Zatrzymano jednak Dąbrowskiego i kilku ukrywających się u niego Żydów. Wszystkich bezzwłocznie rozstrzelano. Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Dąbrowski został wpisany w 1994 r.

Rodzina Pietroniów z Wólki Komaszyckiej koło Opola Lubelskiego

Kiedy rodzicie Seweryny Pietroń (później Gontarczyk) podjęli decyzję o udzielaniu pomocy kilku żydowskim mężczyznom, dziewczynka miała 12 lat i nie była wtajemniczana we wszystkie sekrety. W stodole ukrywało się kilku mężczyzn, innym udzielano schronienia doraźnie: ...*często uciekali z Budzynia Żydzi, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narazić gospodarzy na niebezpieczeństwo* - relacjonowała pani Seweryna. Kiedy Niemcy rozpoczęli łapanki, Żydzi próbowali uciec, ale zostali pojmani i rozstrzelani. Wiemy też, że matka wysyłała Sewerynę, aby nosiła jedzenie więźniom obozu w Poniatowej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z RELACJI SEWERYNY GONTARCZYK Z WÓLKI KOMASZYCKIEJ KOŁO PUŁAW:
Nocowali gdzieś w kącie. Jak wieczorem nie były zamknięte drzwi, to weszli do sieni, a rano znajdował ich ojciec czy matka. Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Narobił nam pięknych stołów, łóżek, szafek. Miał brodę dużą, długą. Codziennie wieczór modlił się, miał przyrządy do modlitwy. Jeść też dostawał. Prosił, żeby mu gotować oddzielnie, nie chciał jeść ze słoniną, bo religia ich tak nakazuje. Pewnego razu ja pomyliłam się i wzięłam jego łyżkę. Bardzo rozpaczałam, mało języka sobie nie wyrwałam, brzydziłam się, bo miał brodę. Śmiali się ze mnie, ale później się przyzwyczaiłam. Nikt mu nie dokuczał, bo miał też dużo zajęcia. Kiedy wojna się zaczęła, miałam 10 lat. Żydzi mieszkali blisko naszego domu, około 500 metrów tu, na Budzyniu, w Chodlu, trzy kilometry od naszego domu. Rodzice znali wszystkich. (...). U nas w domu rodzice przyjęli kilku mężczyzn, krawców młodych. U nas było bezpieczniej, bo ojciec był sołtysem. Nawet Często uciekali z Budzynia Żydzi, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narazić gospodarzy na niebezpieczeństwo. (...) Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Może płacił mu tatuś, ale za jedzenie i za wszystko nie płacili ani ci krawcy, ani ten starszy pan. Szyli, śpiewali sobie w stodole. Byli bardzo zdolni. Przychodzili jeszcze i ze wsi ludzie. Też im przeróbkę robili. Cały czas u nas mieli schronienie... (Z publikacji „Światła w ciemności")

REG

eprasa.pl 113f8cb354

Wójt Kopyść stracił władzę, a jego komitet najliczniejszy w Radzie Gminy Lubartów

KWW Krzysztof Kopyść wprowadził do Rady Gminy Lubartów najliczniejszą reprezentację. Na 15 mandatów z listy wójta weszło pięciu radnych.

Kandydaci, którzy przeszli do II tury - Katarzyna Brzozowska i Jarosław Budka - idą równo: wprowadzili po czwórce radnych do Rady Gminy. Na wójta startował też Ireneusz Pożak. Najwyższe stanowisk w gminie mu nie przypadło, ale został radym. Do Rady Gminy weszła też inna osoba z jego komitetu. W dziesięciu spośród piętnastu okręgów startowali kandydaci Trzeciej Drogi, ale żaden z nich nie dostał się do Rady Gminy.

OKRĘG NR 1
Damian Żmuda, KKW Trzecia Droga 99 głosów (24,26 proc.)
Michał Kowalczyk, KWW Ireneusza Pożaka, 68 głosów (16,67 proc.)
Róża Wojtkowiak-Grodek, KWW Katarzyna Brzozowska, 110 (26,96 proc.) - radna
Sebastian Chlebiej, KWW Krzysztof Kopyść, 64 głosy (15,69 proc.)
Łukasz Wawryniuk, KWW Jarosław Budka, 67 głosów (16,42 proc.)

OKRĘG NR 2
Maciej Tomala, KKW Trzecia Droga 59 głosów (11,22 proc.)
Marcin Czajka, KWW Ireneusza Pożaka, 42 głosy (7,98 proc.)
Ewa Urban, KWW Jarosław Małyska, 25 głosów (4,75 proc.)
Dorota Mysiak, KWW Katarzyna Brzoozowska, 46 głosów (8,75 proc.)
Marek Jaszczuk KWW Krzysztof Kopyść, 112 głosów (21,29 proc.)
Anna Dobrzyńska, KWW Jarosław Budka, 191 głosów (36,31 proc.) - radna
Anna Gadzała, KWW Anna Gadzała, 51 (9,70 proc.)

OKRĘG NR 3
Mateusz Foltyn, KKW Trzecia Droga 191 głosów (38,90 proc.)
Rafał Fornalczyk, KWW Ireneusza Pożaka, 42 głosy (8,55 proc.)
Ireneusz Szczuchniak, KWW Krzysztof Kopyść, 258 (52,55 proc.) - radny

OKRĘG NR 4
Paweł Janiszewski, KKW Trzecia Droga 18 głosów (5,44 proc.)
Iwona Przypis, KWW Ireneusza Pożaka, 18 głosów (5,44 proc.)
Mieczysław Mika, KWW Jarosław Małyska, 75 głosów (22,66 proc.)
Sylwia Mitura, KWW Katarzyna Brzozowska, 79 głosów (23,87 proc.)
Sławomir Sugier, KWW Krzysztof Kopyść, 141 głosów (42,60 proc.) - radny

OKRĘG NR 5
Eliza Gradzińska, KKW Trzecia Droga PSL 52 głosy (12,78 proc.)
Piotr Malik, KWW Ireneusza Pożaka, 31 głosów (7,62 proc.)
Anna Małyska, KWW Jarosław Małyska, 56 głosów (13,76 proc.)
Adam Chmielewski, KWW Katarzyna Brzozowska, 15 głosów (3,69 proc.)
Mirosław Mika, KWW Krzysztof Kopyść, 116 głosów (28,50 proc.)
Mariusz Goluch, KWW Jarosław Budka, 137 głosów (33,66 proc.) - radny

OKRĘG NR 6
Krystyna Wójtowicz, KKW Trzecia Droga 21 (8,94 proc.)
Sylwia Oleszek, KWW Krzysztof Kopyść, 119 (50,64 proc.) - radna
Sylwia Gadzała, KWW Jarosław Budka, 95 głosów (40,43 proc.)

OKRĘG NR 7
Mirosław Czuchryta, KWW Jarosław Małyska, 7 głosów (2,36 proc.)
Grażyna Smyk, KWW Katarzyna Brzozowska, 92 głosy (30,98 proc.)
Teresa Psuj, KWW Krzysztof Kopyść, 121 głosów (40,74 proc.) - radna
Mateusz Urban, KWW Jarosław Budka, 77 głosów (25,93 proc.)

OKRĘG NR 8
Marek Kotliński, KKW Trzecia Droga PSL 46 głosów (16,85 proc.)
Ireneusz Pożak, KWW Ireneusza Pożaka, 107 głosów (39,19 proc.) - radny
Agnieszka Marzec, KWW Jarosław Małyska, 24 głosy (8,79 proc.)
Emilia Litwin, KWW Katarzyna Brzozowska, 15 głosów (5,49 proc.)
Tomasz Łaskarzewski, KWW Jarosław Budka, 46 głosów (16,85 proc.)
Marek Gałązka, KWW Wspólny Lubartów, 35 głosów (12,82 proc.)

OKRĘG NR 9
Wiktor Mróz, KWW Ireneusza Pożaka, 19 głosów (8,60 proc.)
Anna Krzych, KWW Jarosław Małyska, 17 głosów (7,69 proc.)
Stanisław Borzęcki, KWW Katarzyna Brzozowska, 59 głosów (26,70 proc.)
Aleksander Woliński, KWW Krzysztof Kopyść, 97 głosów (43,89 proc.) - radny
Mirosław Pindłowski, KWW Jarosław Budka, 29 głosów (13,12 proc.)

OKRĘG NR 10
Zbigniew Zarzycki, KKW Trzecia Droga 32 głosy (6,81 proc.)
Artur Wągrodny, KWW Ireneusza Pożaka, 108 głosów (22,98 proc.)
Adam Sieńczak, KWW Jarosław Małyska, 32 głosy (6,81 proc.)
Joanna Świniarska, KWW Katarzyna Brzozowska, 157 głosów (33,40 proc.) - radna
Dorota Misiarz, KWW Krzysztof Kopyść, 141 głosów (30 proc.)

OKRĘG NR 11
Mariola Sowa, KWW Katarzyna Brzozowska, 81 głosów (27,18 proc.)
Mariusz Kuchciak, KWW Krzysztof Kopyść, 102 głosy (34,20 proc.)
Artur Szysiak, KWW Jarosław Budka, 115 głosów (38,59 proc.) - radny

OKRĘG NR 12
Krzysztof Krupa, KKW Trzecia Droga 22 głosy (12,22 proc.)
Renata Socha, KWW Ireneusza Pożaka, 22 głosy (12,22 proc.)
Bartosz Kosek, KWW Jarosław Małyska, 17b głosów (9,44 proc.)
Lidia Świniarska, KWW Katarzyna Brzozowska, 63 głosy (35 proc.) - radna
Grzegorz Gdula, KWW Krzysztof Kopyść, 56 głosów (31,11 proc.)

OKRĘG NR 13
Adam Bordzoł, KWW Ireneusza Pożaka, 43 głosy (14,93 proc.)
Paweł Pytka, KWW Jarosław Małyska, 30 głosów (10,42 proc.)
Łukasz Żmuda, KWW Jarosław Budka, 111 głosów, (38,54 proc.) - radny
Jerzy Piekarczyk, KWW Współpraca i Rozwój, 104 głosy (36,11 proc.)

OKRĘG NR 14
Teresa Hunek, KWW Jarosław Małyska, 56 głosów (18,24 proc.)
Renata Kapusta, KWW Katarzyna Brzozowska, 221 głosów (71,99 proc.) - radna
Marek Mysiak, KWW Krzysztof Kopyść, 30 głosów (9,77 proc.)

OKRĘG NR 15
Maria Hunek, KKW Trzecia Droga 17 głosów (5,15 proc.)
Małgorzata Bartkowicz, KWW Ireneusza Pożaka, 100 głosów (30,30 proc.) - radna
Antoni Szczepaniak, KWW Jarosław Małyska, 28 głosów (8,48 proc.)
Kamil Świniarski, KWW Katarzyna Brzozowska, 78 głosów (23,64 proc.)
Anna Lipska, KWW Krzysztof Kopyść, 77 głosów (23,33 proc.)
Jan Ślifirczyk, KWW Jarosław Budka, 30 głosów (9,09 proc.)

Krzysztof Kopyść, wójt gm. Lubartów, nie wszedł do drugiej tury, ale wprowadził najliczniejszą grupę radnych - pięciu

Ireneusz Pożak nie został wójtem, ale zdobył mandat radnego

Marcin Kusyk

W Ostrówku wójt wprowadza najwięcej radnych

W gminie Ostrówek o fotel wójta walczyli Tomasz Piecak, Mark Baran i Paweł Sidor. Dwaj pierwsi spotkają się w II turze wyborów 21 kwietnia.

Do Rady Gminy najliczniejszą grupę radnych wprowadził obecny wójt Tomasz Piecak - siedem osób. Konkurent w II turze, Marek Baran, wprowadził pięć osób. Z komitetu Pawła Sidora wszedł jeden radny, po jednym mają też PiS i Trzecia Droga.

OKRĘG NR 1
(DĘBICA)
Aneta Siwek, KWW Marka Barana, 74 głosy (49,01 proc.) - radna
Marcin Ligęza, KWW Paweł Sidor, 24 głosy (15,89 proc.)
Marcin Kozak, KWW Tomasza Piecaka, 53 głosy (35,10 proc.)

OKRĘG NR 2
(ZAWADA)
Danuta Kawałek, KWW Tomasza Piecaka, 49 głosów (47,12 proc.) - radna
Emilia Kusyk, KWW Paweł Sidor, 23 głosy (22,12 proc.)
Paweł Grodzicki, KWW Marka Barana, 32 głosy (30,77 proc.)

OKRĘG NR 3
(BABCZYZNA, TARKAWICA 98 - 101, TARKAWICA 103 - 104, TARKAWICA 107 - 108, TARKAWICA OD 114 DO KOŃCA)
Jacek Kopeć, KW PiS, 52 głosy (44,83 proc.) - radny
Patryk Szczęch, KWW Paweł Sidor, 18 głosów (15,52 proc.)
Michalina Korpysz, KWW Marka Barana, 17 głosów (14,66 proc.)
Agata Gruba, KWW Tomasza Piecaka, 29 głosów (25 proc.)

OKRĘG NR 4
(TARKAWICA 1 - 97A, TARKAWICA 102 - 102, TARKAWICA 105 - 106, TARKAWICA 109 - 113A)
Artur Kusyk, KWW Marka Barana, 77 głosów (44,77 proc.) - radny
Jakub Tomczuk, KWW Paweł Sidor, 39 głosów (22,67 proc.)
Bożena Gajo, KWW Tomasza Piecaka, 56 głosów (32,56 proc.)

OKRĘG NR 5
ŻURAWINIEC, ŻURAWINIEC-KOLONIA)
Adam Błaszczak, KWW Tomasza Piecaka, 55 głosów (49,55 proc.) - radny
Marcin Szczęch, KWW Paweł Sidor, 18 głosów (16,22 proc.)
Elżbieta Różyk, KWW Marka Barana, 38 głosów (34,23 proc.)

OKRĘG NR 6 (LUSZAWA)
Zofia Szymona, KWW Tomasza Piecaka, 48 głosów (39,67 proc.) - radna
Emil Gadzała, KWW Paweł Sidor, 31 głosów (25,62 proc.)
Dorota Cholewa, KWW Marka Barana, 42 głosy (34,71 proc.)

OKRĘG NR 7
(DĘBICA-KOLONIA, JELEŃ)
Agnieszka Sławecka, KWW Tomasza Piecaka, 67 głosów (52,76 proc.) - radna
Janusz Kobyłka, KWW Paweł Sidor, 24 głosy (18,90 proc.)
Andrzej Kostrzewa, KWW Marka Barana, 36 głosów (28,35 proc.)

OKRĘG NR 8
(CEGIELNIA, OSTRÓWEK-KOLONIA 1 - 2A, OSTRÓWEK-KOLONIA OD 87 DO KOŃCA)
Elżbieta Pogoda, KWW Tomasza Piecaka, 71 głosów (64,55 proc.) - radna
Tomasz Malesa, KWW Paweł Sidor, 13 głosów (11,82 proc.)
Barbara Banaś, KWW Marka Barana, 26 głosów (23,64 proc.)

OKRĘG NR 9
(OSTRÓWEK-KOLONIA 2B - 86A)
Jarosław Żendełek, KWW Paweł Sidor, 48 głosów (36,36 proc.) - radny
Wojciech Borek, KWW Marka Barana, 43 głosy (32,58 proc.)
Kinga Iwanek-Mazur, KWW Tomasza Piecaka, 41 głosów (31,06 proc.)

OKRĘG NR 10
(KAMIENOWOLA)
Justyna Ruthe, KWW Marka Barana, 63 głosy (46,67 proc.) - radna
Piotr Wilkowicz, KWW Paweł Sidor, 32 głosy (23,70 proc.)
Jarosław Skubisz, KWW Tomasza Piecaka, 40 głosów (29,63 proc.)

OKRĘG NR 11
(OSTRÓWEK)
Tadeusz Olek, Trzecia Droga, 46 głosów (42,99 proc.) - radny
Renata Bocian, KWW Paweł Sidor, 33 głosy (30,84 proc.)
Artur Różyk, KWW Marka Barana, 28 głosów (26,17 proc.)

OKRĘG NR 12
(ANTONIÓWKA)
Marcin Machoń, KWW Marka Barana, 48 głosów (51,61 proc.) - radny
Ewa Bejda, KWW Tomasza Piecaka, 45 głosów (48,39 proc.)

OKRĘG NR 13
(LESZKOWICE 1 - 89A)
Aneta Włodek, KWW Tomasza Piecaka, 57 głosów (46,72 proc.) - radna
Jakub Praczyk, KWW Paweł Sidor, 17 głosów (13,93 proc.)
Mariusz Cieniuch, KWW Marka Barana, 48 głosów (39,34 proc.)

OKRĘG NR 14
(LESZKOWICE 90 - 197)
Mateusz Karabela, KWW Tomasza Piecaka, 59 głosów (53,15 proc.) - radny
Paweł Paśnik, KWW Paweł Sidor, 11 głosów (9,91 proc.)
Krzysztof Ligęza, KWW Marka Barana, 41 głosów (36,94 proc.)

OKRĘG NR 15
(LESZKOWICE OD 198 DO KOŃCA)
Artur Ligęza, KWW Marka Barana, 52 głosy (45,61 proc.) - radny
Bartłomiej Olek, KWW Paweł Sidor, 28 głosów (24,56 proc.)
Marta Praczyk, KWW Tomasza Piecaka, 34 głosy (29,82 proc.)

Marcin Kusyk

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Lubartów: kandydaci do Rady Miasta i ich głosy. Jak wypadli w wyborach?

Najwięcej radnych wprowadził KWW Inicjatywa dla Lubartowa. Stało się tak, bo środowisko Jacka Tomasiaka i środowisko PiS połączyły siły. Połowa z radnych tego komitetu to osoby związane z PiS. Na drugim miejscu jest KWW Wspólnota Lubartowska - 5 osób. Komitety Lubartowskiej Koalicji Samorządowej i Wspólnego Lubartowa wprowadziły po czterech radnych.

OKRĘG nr 1

KWW Wspólny Lubartów

Grzegorz Jaworski - 174 (8,84%) - radny

Renata Mazur - 73 (3,71 %)
Barbara Zegar - 68 (3,46 %)
Emil Gołota - 143 (7,27 %)
Anna Borzęcka - 40 (2,03 proc)
Iwona Hubczuk - 32 (1,63 %)
Jacek Cieśliski - 2 (0,10 %)

KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa

Andrzej Zieliński - 198 (10,06%) - radny

Kazimierz Majcher - 119 (6,05 %)
Renata Praczyk - 15 (0,76 %)
Marzanna Choduń -12 (0,61 %)
Wiesław Jóźwicki - 45 (2,29 %)
Teresa Ulma - 10 (0,51 %)
Iwona Mróz - 43 (2.18 %)

KWW Inicjatywa dla Lubartowa

Piotr Kusyk - 159 (8,08 %) - radny

Zygmunt Osiak - 120 (6,10 %) - radny

Barbara Niedziela-Cybul - 80 (4,07 %)
Teresa Wolińska - 97 (4,93 %)
Marta Łukasiewicz - 31 (1,58 %)
Arkadiusz Zalewski - 30 (1,52 %)
Izabela Banachewicz - 24 (1,22 %)

KWW Wspólnota Lubartowska

Radosław Szumiec - 214 (10,87 %) - radny

Marek Polichańczuk - 110 (5,59 %)
Ewa Boczek - 46 (2,34 %)
Mateusz Myrosznyczenko - 11 (0,56 %)
Magdalena Meksuła - 16 (0,81 %)
Marcin Borzęcki - 16 (0,81 %)
Jolanta Góralska-Lato - 40 (2,03 %)

OKRĘG nr 2

KWW Wspólny Lubartów

Krystyna Jeziorska - 114 (5,60 %) - radna

Leszek Szkutnik - 108 (5,30 %)
Mariusz Borzęcki - 60 (2,95 %)
Ewa Adamiak - 45 (2,21 %)
Jarosław Misztal - 10 (0,49 %)
Aneta Bicz-44 (2,16 %)
Grzegorz Massalki - 11 (0,54 %)

KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa

Edyta Lewtak - 153 (7,51 %) - radna

Bożena Stępień - 126 (6,19 %)
Anna Adamczyk-Domińska - 7(0,34 %)
Stanisław Rogala - 49 (2,41 %)
Kinga Grzelak - 25 (1,23 %)
Arkadiusz Luniak - 17 (0,83 %)
Sławomir Czerniak - 77 (3,78 %)

KWW Inicjatywa dla Lubartowa

Ewa Grabek - 147 (6,73 %) - radna

Anna Siwek - 111 (5,45 %)
Janusz Pytka - 74 (3,63 %)
Bartosz Chojnacki - 28 (1,38 %)
Wiesława Romańska-Serwin - 64 (3,14 %)
Mateusz Baranowski - 21 (1,03 %)

KWW Wspólnota Lubartowska

Tomasz Krówczyński - 350 (17,19%) - radny

Anna Furtak - Filip - 111 (5,45%) - radna

Janusz Kobyłka - 38 (1,87 %)
Ewa Szysiak - 17 (0,83 %)
Halina Mazurek - 17 (0,83 %)
Mariusz Dziubicki - 71 (3,49 %)
Kamil Żelazek - 70 (3,44 %)

OKRĘG nr 3

KWW Wspólny Lubartów

Krystyna Bajda - 131 (7,32 %) - radna

Krzysztof Onyszko - 63 (3,52 %)
Tomasz Franczak - 94 (5,25 %)
Jarosław Krupka - 24 (1,34 %)
Katarzyna Jesionek - 15 (0,84 %)
Beata Magierka - 41 (2,29 %)
Daniel Cieśla - 87 (4,86 %)

KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa

Ryszard Gierach - 77 (4,30 %) - radny

Rafał Nowosielski - 46 (2,57 %)
Adam Domański - 51 (2,85 %)
Krzysztof Grzegorczyk - 35 (1,96 %)
Urszula Wałejko - 71 (3,97 %)
Konstancja Siłuch - 11 (0,61 %)
Ewa Antos - 18 (1,01 %)

KWW Inicjatywa dla Lubartowa

Elżbieta Mizio - 164 (9,17 %) - radna

Krzysztof Sroka - 176 (9,84 %) - radny

Maciej Golonka - 100 (5,59 %)
Iwona Suska - 47 (2,63 %)
Janina Ławecka - 45 (2,52 %)
Jacek Wasak - 100 (5,59 %)

KWW Wspólnota Lubartowska

Przemysław Kural - 110 (6,15%) - radny

Jagoda Romańska - 105 (5,87 %)
Sylwester Koc - 29 (1,62 %)
Halina Żeromska - 29 (1,62 %)
Arleta Komsta - 58 (3,24 %)
Paweł Krasa - 21 (1,17 %)
Maria Kozak - 41 (2,29 %)

OKRĘG nr 4

KWW Wspólny Lubartów

Artur Kuśmierzak - 173 (6,84 %) - radny

Grzegorz Gregorowicz - 90 (3,56 %)
Jacek Bednarski - 140 (5,54 %)
Marta Rodzik - 61 (2,41 %)
Agnieszka Woźniak - 32 (1,27 %)
Anna Wiącek - 28 (1,11 %)
Aneta Kanadys - 41 (1,62 %)
Anna Mitura - 12 (0,47 %)

KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa

Anna Kuszner - 139 (5,50 %) - radna

Martyna Rękas - 42 (1,66 %)
Jarosław Waśkowski - 57 (2,25 %)
Magdalena Filip - 52 (2,06 %)
Artur Jezior - 28 (1,11 %)
Wiesław Cis - 10 (0,40 %)
Aleksandra Chudek - 14 (0,55 %)
Elżbieta Hawrył - 21 (0,83 %)

KWW Inicjatywa dla Lubartowa

Beata Pasikowska - 340 (13.44 %) - radna

Aleksandra Berger - 189 (7,47 %) - radna

Paweł Sokół - 146 (5,77 %) - radny
Maciej Jaworski - 61 (2,41 %)
Marian Budzyła - 68 (2,69 %)
Marta Lisek - 87 (3,44 %)
Mariusz Kuźmicz - 67 (2,65 %)
Grażyna Meksuła - 71 (2,81 %)

KWW Wspólnota Lubartowska

Robert Błaszczak - 280 (11,07 %) - radny

Teodor Czubacki - 167 (6,60 %)
Beata Góźdź-Staszek - 14 (0,55 %)
Iwona Łukaszek - 16 (0,63 %)
Judyta Mitura - 17 (0,67 %)
Dawid Bonat - 9 (0,36 %)
Kamil Jednous - 16 (0,63 %)
Patrycja Krasnodębska-Mitura - 41 (1,62 %)

Marcin Kusyk

R E K L A M A

Wójt Gminy Michów informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy; BIP oraz na stronie internetowej www.gminamichow.pl znajduje się wykaz nieruchomości niezabudowanej ozn. nr 468/3 przeznaczonej do zbycia położonej w obrębie ewidencyjnym Wypnicha, gm. Michów

Małyska i Tomasiak: Lubartów straci miliony! Urząd Miasta: Nie ma żadnego zagrożenia, jest jak zwykle polityka

Urząd Marszałkowski dopatrzył się błędów w programie rewitalizacji Lubartowa. Komitet Inicjatywa dla Lubartowa bije na alarm, że miasto może nie dostać dofinansowania.

Komitet Inicjatywa dla Lubartowa, który wystawia kandydata na burmistrza, twierdzi że Lubartów może stracić znaczne środki zewnętrzne, ponieważ Urząd Marszałkowski oceniając projekt rewitalizacji Lubartowa na lata 2023-2030 wskazał kilkanaście punktów wymagających poprawy. Zespół ds. Rewitalizacji ocenił program negatywnie. Komitet twierdzi, że Urząd Marszałkowski w maju ma zorganizować konkurs, w którym samorządy będą mogły się ubiegać o środki zewnętrzne na rewitalizację, jeśli miasto spóźni się z działaniem, Lubartów może zyskać „okruchy".

Tort czy okruchy?

O obawach członkowie komitetu z Jackiem Tomasiakiem na czele mówili na zwołanej 11 kwietnia konferencji prasowej.

- Mamy przygotowany program rewitalizacji miasta Lubartów, niestety program ten nie jest przygotowany w sposób właściwy. Istnieje ogromne zagrożenie, że jako miasto Lubartów nie otrzymamy środków zewnętrznych na rewitalizację. Mamy jako miasto mało czasu dlatego, że konkurs organizowany przez Urząd Marszałkowski, będzie ogłoszony już w maju - alarmował Tadeusz Małyska, kandydat na burmistrza. Chciałbym zaapelować do pana burmistrza, do urzędników, którzy są odpowiedzialni za przygotowanie tego projektu, żeby wziąć wszystkie ręce na pokład, dopracować ten projekt, złożyć jak najszybciej, ponieważ brakuje nam na to czasu.

Uwagi od Urzędu Marszałkowskiego? Nic nadzwyczajnego!

Zwróciliśmy się do Urzędu Miasta o stanowisko w tej sprawie.

„Nie stracić, a pozyskać środki zewnętrzne może nie tylko Miasto, ale również wszystkie podmioty które zgłosiły projekty do programu właśnie dlatego, że Miasto taki program opracowuje. To zupełne odwrócenie pojęć. Jest to już kolejny program, w ramach którego powstają projekty rewitalizacyjne realizowane przez miasto i podmioty zewnętrzne. Faktycznie, z uwagi na uwarunkowania lubartowskiej polityki prace nad programem znacznie się opóźniały, ale na to nie mamy niestety wpływu. Aktualnie program jest po wstępnej, nieobowiązkowej ocenie Urzędu Marszałkowskiego, z której skorzystaliśmy właśnie po to, żeby uniknąć sytuacji negatywnego zaopiniowania programu finalnie. 9 kwietnia wpłynęło do nas 10 uwag od Urzędu Marszałkowskiego, wszystkie zostaną uwzględnione w programie. Nie jest to nic nadzwyczajnego, inne samorządy również otrzymują wiele uwag do przedłożonych programów. Poprawki mają być gotowe na drugą połowę przyszłego tygodnia. Zagrożeni terminowo nie jesteśmy, program po uzyskaniu opinii Urzędu Marszałkowskiego zostanie przedłożony do uchwalenia nowej Radzie Miasta Lubartów. Nie ma żadnego zagrożenia terminowego, jest natomiast jak zwykle polityka" - odpisał rzecznik Urzędu Miasta Łukasz Chomicki.

Marcin Kusyk

LUB

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY OSTRÓWEK

o przedłożeniu do konsultacji społecznych projektu

Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Ostrówek na lata 2023-2030

Na podstawie art. 6 ust. 2-9, art. 17 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 728) oraz art. 5a ust. 1 i art. 30 ust. 2 pkt. 1a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 ze zm.) zapraszamy wszystkich mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dot. projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Ostrówek na lata 2023-2030.

KONSULTACJE PRZEPROWADZONE ZOSTANĄ W DNIACH 23 KWIETNIA – 31 MAJA 2024 R. W NASTĘPUJĄCYCH FORMACH:

- zbierania uwag z wykorzystaniem formularza zbierania uwag umieszczonego na stronie internetowej Urzędu Gminy Ostrówek oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ostrówek w zakładce „Rewitalizacja", który należy przesłać e-mailem, pocztą lub złożyć osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Ostrówek,
- wypełniania ankiety, którą należy przesłać e-mailem, pocztą lub złożyć osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Ostrówek,
- spotkania konsultacyjnego, które odbędzie się 21 maja 2024 r. o godz. 13:00 w budynku Urzędu Gminy Ostrówek.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy, formularz zbierania uwag oraz ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji zostaną udostępnione na stronie Gminy Ostrówek www.ostrowek.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.ugostrowek.bip.lubelskie.pl w zakładce „Rewitalizacja" oraz w Urzędzie Gminy Ostrówek z siedzibą pod adresem Ostrówek-Kolonia 32, 21-102 Ostrówek, pok. nr 20, w terminie od dnia 23.04.2024 r. do 31.05.2024 r.

Uwagi do projektu Programu oraz ankiety można składać do dnia 31 maja 2024 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Ostrówek.

Informacja podsumowująca konsultacje społeczne zostanie opracowana zgodnie z art. 6 ust. 7 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zamieszczona stronie internetowej Gminy Osrówek oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostrówek.

Wójt Gminy Ostrówek
Tomasz Piecak

eprasa.pl 113f8cb354

Najda: To nie miało nic wspólnego z meczem

Lubartowianie zanotowali szesnaste zwycięstwo w sezonie, a siódme na wyjeździe.

Podopieczni Grzegorza Białka triumfowali na boisku Lublinianki Lublin. - Na takiej nawierzchni nie dało się nie popełnić błędu. Murawa była w opłakanym stanie. Trudno mówić o płynnej grze. Było mało gry piłką - mówi szkoleniowiec Lewartu.

Biało-niebiescy celowo ostatni trening przed meczem odbyli na swoim starym boisku. - Mieliśmy problemy z dostosowaniem się z grą. W przerwie padło kilka mocniejszych słów.

Łukasz Najda zdobył siódmego gola w sezonie. 23-latek przesądził o triumfie z Lublinianką Lublin (fot. Piotr Wołowik)

Zaczęliśmy biegać. Mieliśmy więcej okazji niż gospodarze i zdobyliśmy tego bezcennego gola. Mogło być lepiej, ale kilkukrotnie obrońcy wybijali piłkę spod swojej bramki, a strzały Pawła Myśliwieckiego czy Mateusza Kompanickiego były blokowane - dodaje.

Decydująca była 72. minuta. Dobry strzał z rzutu wolnego oddał Paweł Myśliwiecki. Uderzenie najskuteczniejszego gracza Lewartu sprawił problemy bramkarzowi. Do futbolówki doskoczył Łukasz Najda i wpakował ją do pustej bramki. Dla 23-latka był to siódmy gol w sezonie.

- To spotkanie nie miało za wiele wspólnego z meczem piłki nożnej. Dużo szarpanej gry. Cieszymy się, że udało się wywieźć trzy punkty z ciężkiego terenu. Musimy jak najszybciej zapomnieć o tym spotkaniu. Skupiamy się na środzie, a później na niedzieli. Czy awansujemy? Dobre pytanie - mówi autor bramki.

Lublinianka Lublin - Lewart Lubartów
0:1 (0:0)

Bramka: Najda 72`.
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Gede, Wdowicz (65` Aftyka), Kompanicki, Wójcik (85` Sulowski), Wolski, Najda (80` Zieliński), Myśliwiecki (90` Pęksa), Żelisko.
Żółte kartki: Gede, Kompan, Żelisko.

mp

Z prezentem dla trenera. Dublet „Szałacha", gol bramkarza

Piłkarze z Łęcznej mieli powody do zadowolenia. Górnik II wysoko ograł Cisowiankę Drzewce.

Ekipa sprawiła prezent swojemu trenerowi. Michał Kowalczyk w ostatnich dniach obchodził 27. urodziny. Ekipa sięgnęła po punkty z zespołem z czołówki tabeli. - Uważam, że pierwsza połowa była wyrównana, bez klarownych sytuacji z obu stron. Intensywność spotkania stała na dobrym poziomie. Obie drużyny dzisiaj chciały grać w piłkę i to mogło się podobać zgromadzonej grupie kibiców - mówi.

Prowadzenie dał Michał Szałachowski, który wykorzystał rzut karnym po faulu Mateusza Antoniaka na Michale Wachowiczu. Podwyższył po kontrze i sprytnym strzale Diego Marotto. Goście złapali kontakt po strzale z dystansu Michała Rucińskiego, ale w końcówce gospodarze postawili kropkę nad

Młodzi łęcznianie ograli 4:1 Cisowiankę Drzewce

„i" za sprawą „Szałacha". W doliczonym czasie gry wynik ustalił Tomasz Woźniak. Bramkarz Górnika II podszedł do karnego i trafił.

- Uważam, że wygraliśmy zasłużenie i nie pozostaje nic, jak być dumnym z młodego zespołu. Najbardziej cieszę się, że dobra atmosfera w zespole i praca na treningach przenosi się na spotkania ligowe - dodaje.

- Mecz toczył się na dużej intensywności. Pierwsza połowa była otwarta. Mieliśmy swoje „setki", ale niestety nic nie wpadło. Górnik II też zagroził kilka razy, ale nic z tego nie wynikało. Źle rozpoczęliśmy drugą połowę. Straciliśmy bramkę z karnego. Później zaważyły głupie błędy i brak komunikacji. Liczne kontuzje w naszym zespole też na pewno nie pomogły, ale każdy, kto grał, dał z siebie wszystko. Nie ma co się załamywać, bo już w środę i niedzielę mamy kolejne mecze - mówi Adrian Dudkowski, pomocnik Cisowianki.

Górnik II Łęczna - Cisowianka Drzewce
4:1 (0:0)

Bramki: Szałachowski 49` (k), 84`, Marotto 64`, Woźniak 90+1` (k) - Ruciński 73`.
Górnik II: T. Woźniak - A. Gęca (86` A. Dylewski), P. Pastusiak, M. Sienicki, L. Mołodecki, M. Steszuk (86` K. Gnap), Sz. Małyska (65` K. Koza), M. Wachowicz (70` N. Kudła), M. Szalachowski (86` Sz. Gęca), K. Bajus (60` D. Marotto), S. Skotarczak (70` B. Gębicki).
Cisowianka: Gosik - Baran, Antoniak, Kopyciński, Pięta, Wankiewicz, Dudkowski, Zdunek, Cielebąk, Ruciński, Szczotka.
Żółte kartki: L. Mołodecki, K. Koza.

mp

Opolanin jedną nogą z utrzymaniem

Gracze z Opola Lubelskiego mieli powody do zadowolenia. Podopieczni Daniela Koczona wygrali 2:1 z Granitem.

- Jeszcze nie zdążyłem usiąść, a tuż po przerwie straciliśmy gola. Mateusz Chwedoruk dobrze zachował się w polu karnym i uderzył do długim rogu. Cieszy to, że zespół dobrze zareagował. Wyrównał Hubert Sałasiński, który głową skończył centrę Jakuba Figury - mówi szkoleniowiec Opolanina.

Jego drużyna przechyliła szalę na swoją korzyść kwadrans później. Marcin Kowal został sfaulowany w polu karnym, a Grzegorz Pałka kompletnie zmylił bramkarza, strzelając w jego prawy róg.

- Boisko nie pozwalało rozwinąć skrzydeł. To był mecz walki. Dodatkowo padł grad. Na całe szczęście mamy wygraną i jedną nogą mamy utrzymanie. W środę będziemy chcieli to poprawić z Gromem Kąkolewnica - dodaje.

Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie
1:2 (0:0)

Bramki: Chwedrouk 48` - H. Sałasiński 55`, Pałka 70` (k).
Opolanin: Szczepański - Jarosz, Adamczuk, Izdebski, Ćwieka, Lenkiewicz (46` Pałka), Sobstyl (75` Krzak), H. Sałasiński (85` Duda), Figura (55` Paco), Drzazga (55` Kowal), Anes.
Żółte kartki: Izdebski, Ćwieka, H. Sałasiński.
Czerwona kartka: Ćwieka 90+2`, za dwie żółte kartki.

mp

Stal ograła Tomasovię!

Zrobili to! Broniący się przed spadkiem gracze z Poniatowej pokonali wyżej notowaną ekipę z Tomaszowa Lubelskiego.

Jedynego gola zdobył Oleg Katushynskyi. 19-letni napastnik pozyskany przed rundą wiosenną z Mławianki Mława dopadł do piłki odbitej przez bramkarza po zespołowej akcji, minięciu obrońcy i strzale Mateusza Wrzyszcza.

- Tak naprawdę powinniśmy wygrać wyżej. Strzał Olega z dwóch metrów został zablokowany. Po zamieszaniu chyba pięć razy obrońcy wybijali piłkę z linii bramkowej. Po przerwie mieliśmy dwie „setki" Gąsiorowskiego oraz znakomite okazje Olega i Pikuły. Do końca musieliśmy być czujni, ale triumfowaliśmy zasłużenie - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali,

Stal Poniatowa - Tomasovia Tomaszów Lubelski
1:0 (1:0)

Bramki: Katushynskyi 41`.
Stal: Rybarczyk - Wójtowicz (46` Pikuła), Żurek, Pyda, Jakubaszek, Gąsiorowski, Pietrzyk, Wlizło, Filipczuk (73` Tkaczyk) Wrzyszcz, Katushynskyi.
Żółte kartki: Pikuła, Pyda, Tkaczyk, Pietrzyk.

mp

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Grom - Huragan 0:2
Lublin. - Lewart 0:1
Górnik II - Cisowianka 4:1
Stal P. - Tomasovia 1:0
Granit - Opolanin 1:2
Motor II - Janowianka 0:2
Kryształ - Ogniwo 4:1
Start - Stal K. 2:1
Łada - Gryf 2:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	22	52	57:17
2	Lewart Lubartów	22	51	45:15
3	Start Krasnystaw	22	48	41:24
4	Stal Kraśnik	22	47	56:24
5	Cisowianka Drzewce	22	45	49:27
6	Łada Biłgoraj	22	41	39:28
7	Opolanin Opole Lubelskie	22	33	51:45
8	Tomasovia Tom. Lub.	22	32	36:25
9	Kryształ Werbkowice	22	29	35:43
10	Górnik II Łęczna	22	27	34:35
11	Huragan Międzyrzec Podl.	22	26	31:36
12	Gryf Gmina Zamość	22	26	29:30
13	Motor II Lublin	22	23	29:45
14	Stal Poniatowa	22	22	25:40
15	Lublinianka Lublin	22	21	20:33
16	Granit Bychawa	22	16	20:51
17	Ogniwo Wierzbica	22	14	21:54
18	Grom Kąkolewnica	22	9	15:61

NASTĘPNE KOLEJKI
(17.04.): Górnik II - Granit (godz. 17:00), Grom - Opolanin (godz. 16:30), Huragan - Łada (godz. 17:00), Lewart - Start (godz. 17:00), Stal K. - Stal P. (godz. 17:00), Ogniwo - Cisowianka (godz. 16:00), Gryf - Janowianka, Motor II - Lublinianka, Tomasovia - Kryształ.
(20/21.04): Cisowianka - Tomasovia (sob., godz. 17:00), Górnik II - Ogniwo (niedz., godz. 11:00), Stal P. - Lewart (niedz., godz. 16:00), Janowianka - Huragan (niedz., godz. 17:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Grom - Granit (niedz., godz. 11:00), Kryształ - Stal K., Start - Motor II, Lublinianka - Gryf.

mp

Będzie ciekawie

W walce o puchar Polski na szczeblu okręgowym pozostały dwie nasze ekipy.

W minionym tygodniu w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie par półfinałowych.

O szczęściu mogą mówić gracze Opolanina Opole Lubelskie, którzy trafili na ekipę z Klasy A - LZS Wierzchowiska, chociaż ci we wcześniejszej rundzie wyeliminowali Stal Poniatowa. Górnik II po ograniu Świdniczanki Świdnik trafił na rywala z tego samego miasta - Avię.

PARY 1/2 FINAŁU
(08.05., godz. 17:30)
LZS Wierzchowiska - Opolanin
Górnik II - Avia

mp

PUL

eprasa.pl 113f8cb354

Mandaty z własnych komitetów zdobyły dwie osoby, w tym dotychczasowy przewodniczący

Remis Tomasza Futery i Radosława Oliwniaka

Nikt nie ma większości w Radzie Miejskiej w Kocku. Po pięć mandatów wywalczyli kandydaci z komitetów Tomasza Futery i Radosława Oliwniaka, czyli kandydatów na burmistrza, którzy zmierzą się w drugiej turze wyborów.

Radnych wybierano w 15. okręgach. Kandydatów wystawiły komitety czterech kandydatów na burmistrza Kocka: Tomasza Futery (KWW TOMASZA FUTERY), Radosława Oliwniaka (KWW NASZE MIASTO KOCK), Jacka Pożarowszczyka (KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ) oraz Michała Zaremby (KWW INICJATYWA SPOŁECZNA). Ale nie tylko, bo wśród kandydatów na radnych byli też m.in. tacy, którzy startowali z własnych komitetów.

Po pięć mandatów w Radzie Miejskiej zdobyli przedstawiciele komitetów Tomasza Futery i Radosława Oliwniaka, czyli kandydatów na burmistrza, którzy zmierzą się w drugiej turze wyborów. Dwa mandaty ma komitet Jacka Pożarowszczyka. Ustępujący wicestarosta lubartowski nie zdobył jednak miejsca w Radzie Miejskiej Kocku, porażką zakończyła się dla niego także walka o fotel burmistrza.

Jeden mandat ma komitet Michała Zaremby. Mandaty z własnych komitetów zdobyły dwie osoby, w tym przewodniczący Rady Miejskiej w Kocku w mijającej kadencji - Janusz Bilski.

Poza przewodniczącym mandaty radnych względem kończącej się kadencji utrzymali jedynie: Dariusz Różycki, Mariusz Pełka, Jacek Kruczek i Adam Zykubek. Wystarczającego uznania w oczach wyborców nie zyskali m.in.: Jarosław Kowalczyk, Marek Futera, Małgorzata Kozak, Agnieszka Bilska, Janusz Mitura czy Stanisław Nakonieczny. Wszyscy wymienieni byli radnymi w mijającej kadencji.

Radosław Oliwniak wszedł do drugiej tury wyborów na burmistrza. W Radzie Miejskiej znalazło się pięciu kandydatów z jego komitetu

Fot.Marcin Kusyk

Tomasza Futerę czeka druga tura wyborów. Już teraz wiadomo jednak, że w Radzie Miejskiej będzie piątka jego radnych

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W KOCKU

OKRĘG 1 (Kock: ul. Apteczna, ul. 1-go Maja, ul. Ogrodowa, ul. Tadeusza Kościuszki od 1 do końca nieparzyste, ul. Berka Joselewicza 5 - 18, ul. Jana Pawła II 4 - 46)
Dariusz Różycki (52 lata), KWW NASZE MIASTO KOCK - 75 głosów (53,19 proc.)
Zbigniew Szczepański (66 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 35 głosów (24,82 proc.)
Piotr Rybicki (46 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 31 głosów (21,99 proc.)

OKRĘG 2 (Kock: ul. Cmentarna, ul. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. 3 Maja, ul. Ludwika Osińskiego, ul. Lubartowska, pl. Plac Anny Jabłonowskiej, ul. Radzyńska 6 - 26 parzyste)
Janusz Bilski (65 lat), KWW JANUSZA BILSKIEGO - 93 głosy (53,45 proc.)
Jarosław Mitura (63 lata), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 38 głosów (21,84 proc.)
Lidia Chadaj (55 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 24 głosy (13,79 proc.)
Jakub Nowakowski (30 lat), KWW JAKUB MAREK NOWAKOWSKI - 13 głosów (7,47 proc.)
Waldemar Zylik (69 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 6 głosów (3,45 proc.)

OKRĘG 3 (Kock: ul. Józefa Piłsudskiego, ul. Świętego Jana Chrzciciela, ul. Pocztowa, ul. Zastodolna, ul. Zaszkolna, ul. Radzyńska 3 - 27 nieparzyste, ul. Radzyńska od 28 do końca)
Mariusz Pełka (47 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 93 głosy (51,67 proc.)
Mateusz Rogulski (33 lata), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 33 głosy (18,33 proc.)
Michał Konarski (39 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 32 głosy (17,78 proc.)
Krzysztof Gruba (31 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 22 głosy (12,22 proc.)

OKRĘG 4 (Kock: ul. Wojska Polskiego 2 - 65, ul. Wojska Polskiego 66 - 76 parzyste, ul. Tadeusza Kościuszki od 6 do końca parzyste)
Marcin Lik (37 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 69 głosów (40,12 proc.)
Jarosław Kowalczyk (61 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 52 głosy (30,23 proc.)
Jacek Pożarowszczyk (40 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 51 głosów (29,65 proc.)

OKRĘG 5 (Kock: ul. Jana Pawła II od 47 do końca, ul. Berka Joselewicza od 19 do końca, ul. Poprzeczna)
Kamil Sidor (39 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 81 głosów (42,86 proc.)
Marek Futera (63 lata), KWW TOMASZA FUTERY - 68 głosów (35,98 proc.)
Mariusz Nowak (49 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 40 głosów (21,16 proc.)

OKRĘG 6 (Kock: ul. Przechodnia, ul. Warszawska, ul. Sportowa, ul. Bolesława Prusa, ul. Henryka Sienkiewicza, ul. Adama Mickiewicza, ul. Polna, ul. Stodolna 3 - 23 nieparzyste)
Karolina Błaszczak (40 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 105 (50,72 proc.)
Małgorzata Kozak (58 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 48 głosów (23,19 proc.)
Arkadiusz Adamczuk (28 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 33 głosy (15,94 proc.)
Grzegorz Nakonieczny (42 lata), KWW TOMASZA FUTERY - 21 głosów (10,14 proc.)

OKRĘG 7 (Kock: ul. Władysława Jagiełły, ul. Ariańska, ul. Marcina Stępnia, ul. Gen. Kruka, ul. Hugo Kołłątaja, ul. Biskupów Płockich, ul. Wojska Polskiego 67 - 77 nieparzyste, ul. Wojska Polskiego od 78 do końca, ul. Stodolna od 24 do końca, ul. Jana Firleja, ul. Zaułek Napoleona Ordy)
Elżbieta Tutkaj (67 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 69 proc. (29,11 proc.)
Oliwier Latek (18 lat), KWW OLIWIERA LATKA - 65 proc. (27,43 proc.)
Karol Dadej (36 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 41 głosów (17,30 proc.)
Małgorzata Naróg (46 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 33 głosy (13,92 proc.)
Bożena Sidor (66 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 29 głosów (12,24 proc.)

OKRĘG 8 (Annówka, Lipniak, Kock: ul. Generała Kleeberga, ul. Pogodna, ul. Łukowska, ul. 27 Wołyńskiej Dywizji AK, ul. Kolonia Kock)
Maria Waszkowska (59 lat), KWW W JEDNOŚCI SIŁA - 63 głosy (25,51 proc.)
Janusz Mitura (63 lata), KWW TOMASZA FUTERY - 62 głosy (25,10 proc.)
Dariusz Nicpoń (26 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 51 głosów (20,65 proc.)
Tomasz Sikora (30 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 47 głosów (19,03 proc.)
Barbara Celińska (58 lat), KW PIS - 24 głosy (9,72 proc.)

OKRĘG 9 (Górka)
Paulina Siwek (29 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 125 głosów (44,48 proc.)
Daniel Kopyść (32 lata), KWW NASZE MIASTO KOCK - 87 głosów (30,96 proc.)
Elżbieta Wójcik (57 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 56 głosów (19,93 proc.)
Jakub Trykacz (22 lata), KW PIS - 13 głosów (4,63 proc.)

OKRĘG 10 (Talczyn)
Jan Pietrzela (52 lata), KWW TOMASZA FUTERY - 157 głosów (61,33 proc.)
Grzegorz Nakonieczny (23 lata), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 52 głosy (20,31 proc.)
Klaudia Czajka (27 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 47 głosów (18,36 proc.)

OKRĘG 11 (Annopol, Wygnanka)
Justyna Ściseł (38 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 51 głosów (31,10 proc.)
Paulina Byczek (25 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 49 głosów (29,88 proc.)
Agnieszka Bilska (49 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 40 głosów (24,39 proc.)
Mateusz Gruba (32 lata), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 24 głosy (14,63 proc.)

OKRĘG 12 (Białobrzegi)
Zbigniew Kula (56 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 126 głosów (58,60 proc.)
Franciszek Dadej (68 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 48 głosów (22,33 proc.)
Zbigniew Mitura (54 lata), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 41 głosów (19,07 proc.)

OKRĘG 13 (Białobrzegi-Kolonia, Bożniewice, Ruska Wieś)
Jacek Kruczek (51 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 70 głosów (38,25 proc.)
Karol Gruba (30 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 57 głosów (31,15 proc.)
Jerzy Osik (70 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 56 głosów (30,60 proc.)

OKRĘG 14 (Poizdów 37 - 63, Poizdów-Kolonia)
Adam Zykubek (65 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 69 głosów (41,32 proc.)
Mariusz Kęćko (30 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 61 głosów (36,53 proc.)
Michał Pleszczyński (35 lat), KWW INICJATYWA SPOŁECZNA - 20 głosów (11,98 proc.)
Jerzy Gomoła (58 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 17 głosów (10,18 proc.)

OKRĘG 15 (Poizdów 1 - 36, Poizdów od 64 do końca, Zakalew)
Karol Anyszek (35 lat), KWW NASZA PRZYSZŁOŚĆ - 77 głosów (40,96 proc.)
Stanisław Nakonieczny (60 lat), KWW STANISŁAWA NAKONIECZNEGO - 51 głosów (27,13 proc.)
Piotr Guz (50 lat), KWW TOMASZA FUTERY - 35 głosów (18,62 proc.)
Adam Kowalczyk (67 lat), KWW NASZE MIASTO KOCK - 25 głosów (13,30 proc.)

Dominik Smagała

Biegi Lewarta w Lubartowie

Biegi Lewarta rozpoczęły się od Biegu Malucha. Oddzielnie stratowały dziewczynki, oddzielnie chłopcy.

Na starcie biegu głównego stanęło 141 zawodników. Biegaczy nagrodzono w kilku kategoriach wiekowych i w kategorii Open.

KOBIETY 16 +
I. Kinga Zbiciak, II. Jagoda Tomasiak, III. Paulina Bronisz
KOBIETY 30 +
I. Ewa Jacniak, II. Ewa Tarnowska, III. Katarzyna Nowak
KOBIETY 40 +
I. Joanna Gąszczyk, II. Agnieszka Misztal - Gliniak, III. Ewa Stelmach - Tofil
KOBIETY 50 +
I. Mirosława Belniak, II. Monika Rożnewska, III. Joanna Wierchoła

MĘZCZYŹNI 16 +
I. Adam Grudziński, II. Marcel Bytnar, III. Krystian Styrnik
MĘZCZYŹNI 30 +
I. Andrzej Orłowski, II. Marek Reszka, III. Radosław Jankowski
MĘZCZYŹNI 40 +
I. Łukasz Osiak, II. Piotr Maciejewski, III. Łukasz Wójcik
MĘZCZYŹNI 50 +
I. Marcin Skurski, II. Marcin Jonik, III. Tomasz Machnikowski
OPEN KOBIETY
I. Marta Wojtkowiak, II. Joanna Andrzejewska, III. Wioletta Dessauer
OPEN MEZCZYŹNI
I. Michał Płecha, II. Jacek Chruściel, III. Mateusz Krzysztoń
NAJSTARSZA ZAWODNICZKA
Joanna Wierchoła
NAJSTARSZY ZAWODNIK
Wojciech Wenerski

Marcin Kusyk

Do biegu głównego wystartowało 141 zawodników

MICHAŁ PŁECHA
I miejsce w kategorii Open Pogoda była całkiem dobra. Przed startem spadł deszcz, więc na chwilę zrobiło się duszno. W Lubartowie jest dość płaska trasa, więc z chęcią przyjeżdżam tu kolejny raz. Jest dobra organizacja, trasa obstawiona osobami mocno zaangażowanymi w biegi.

ROMAN PRAŻMO
Trasa była bardzo dobra. Jest powrót do starej trasy, która była w czasach, kiedy biegi organizował nieżyjący już Wiesław Nowak. Uczestniczyłem w większości biegów, opuściłem tylko kilka, na pewno wziąłem udział w ponad dwudziestu.

eprasa.pl 113f8cb354

MATERIAŁ WYBORCZY

Radosław Oliwniak
Twoim Burmistrzem

Szanowni Mieszkańcy!

Chciałbym Wszystkim serdecznie podziękować za zaufanie i wsparcie które otrzymałem w pierwszej turze wyborów. Wynik **963 głosów** dał mi możliwość ubiegania się o funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Kock w drugiej turze wyborów. Każdy głos jest dla mnie ważny, ponieważ oznacza zaufanie i poparcie mojej kandydatury. Jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia i deklaruję, że jeżeli dostanę od Państwa szansę będę robił wszystko, żeby zadbać o potrzeby Miasta i Gminy Kock.

Jest również ogromna motywacja do bardziej wytężonej pracy na rzecz Naszej lokalnej społeczności.

Niestety nie miałem szansy zaprezentować się w proponowanej debacie przed pierwszą turą wyborów, z uwagi na rezygnację moich kontrkandydatów. Natomiast dzięki spotkaniom z Mieszkańcami mogłem zaprezentować swój program wyborczy oraz poznać realne problemy Miasta i Gminy Kock. **Te wybory pokazały, że Mieszkańcy Miasta i Gminy chcą realnych zmian. Aby tego dokonać potrzebna jest zmiana Burmistrza**.

Deklaruję, że jestem dla Was gwarancją tych zmian. Jestem przekonany, że moja kandydatura gwarantuje stabilny rozwój Gminy!

Proszę Państwa o oddanie na mnie głosu w dniu 21 kwietnia 2024 r.

Gmina Firlej: Sołtys Czerwonki Gozdów wyróżniona w konkursie Nasz Sołtys

Ewa Brzeczkowska-Nogal otrzymała wyróżnienie w konkursie Nasz Sołtys 2024.

Ewa Brzeczkowska - Nogal (w środku) otrzymała wyróżnienie w konkursie Nasz Sołtys 2024

Konkurs organizuje Zarząd Województwa Lubelskiego. Nagradzane są osoby, które przyczyniają się do rozwoju swojej miejscowości. Gala konkursu odbyła się 5 kwietnia w Lublinie. Wśród wyróżnionych jest Ewa Brzeczkowska-Nogal, sołtys Czerwonki Gozdów w gminie Firlej.

- Zgłosiła mnie gmina Firlej, Edyta Piątek z Urzędu Gminy zrobiła prezentację, zajęło to kilka dni. Dwa razy była u mnie, osobiście wszystko zawiozła do Urzędu Marszałkowskiego. Na galę pojechałam z mężem. Występował zespół Jawor. Potem było wręczenie wyróżnień dla dziesięciorga sołtysów i nagrody za I - III miejsca. Znalazłam się wśród trzynastki najlepszych sołtysów na Lubelszczyźnie - mówi Ewa Brzeczkowska-Nogal.

Jest sołtysem po raz pierwszy. Jako sukcesy kadencji wymienia budowę świetlicy, drogi w miejscowości, założenie koła historycznego. Ewa Brzeczkowska-Nogal jest też przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich.

Marcin Kusyk

Ludzie mają pola, ale do nich nie dojadą

Stan drogi nie pozwala na dotarcie do położonych przy niej pól

Droga tonie w błocie, ludzie nie mogą dojechać do swoich pól. Przetargi na przebudowę drogi są unieważniane. Rolnicy tracą cierpliwość.

- Droga zagraża bezpieczeństwu użytkowników - alarmują mieszkańcy gminy Ostrówek.

Chodzi o drogę między Tarkawicą a Kolonią Żurawiniec.

Droga nie prowadzi do domów, ale do pól uprawnych. To szczególnie ważne dla mieszkańców wspomnianych miejscowości, dla których głównym źródłem utrzymania jest rolnictwo.

Na zdjęciach, jakie pokazują mieszkańcy wsi, właściwie nie widać drogi. Jest tylko pas błota i wody.

- Stan drogi określamy jako zagrażający bezpieczeństwu użytkowników, maszyn, pojazdów rolnych. Wielokrotnie zwracaliśmy się z prośbą do Urzędu Gminy, co spotykało się z odpowiedzią braku środków bądź z tym, że droga ma być robiona z tytułu scalenia gruntów - piszą mieszkańcy w piśmie skierowanym do Urzędu Gminy. Podpisało się pod nim kilkadziesiąt osób. Podkreślają, że taka sytuacja trwa od wielu lat.

- Droga jest tak zła, że nie da się nią jeździć. Wójt przysłał równiarkę, ale tylko na kilka godzin. Utknęła na tej drodze - mówi jeden z mieszkańców miejscowości.

Sprzęt, którego używają rolnicy, narażony jest na uszkodzenie.

- Uszkodziłem siewnik za 100 tys. zł - mówi jeden z rolników.

Doga, która obecnie jest pełna błota i wody, w lecie zamienia się w piach.

- Są góry i doliny, kiedyś przyczepa ze zbożem wywróciła się na tej drodze - mówi jeden z mieszkańców. Ludzie mają dość fatalnej drogi, dlatego napisali do Urzędu Gminy.

- Nie mamy możliwości dokonać prac rolnych z uwagi na stan drogi - piszą zdesperowani mieszkańcy Tarkawicy i Kolonii Żurawiniec.

Wójt Tomasz Piecak zapewnia, że droga będzie wyremontowana jeszcze w tym roku.

- Cała droga jest zaplanowana do remontu. Będzie wyprofilowana, wyłożona kamieniem, z odwodnieniem bocznym - mówi wójt. To dobra wiadomość, ale czy jest powód do radości?

- Droga będzie wykonana w ramach prac poscaleniowych, starostwo prowadzi przetargi na wykonanie dróg. Przetargi jednak się przedłużają - mówi Tomasz Piecak.

Przetarg na budowę i przebudowę dróg gruntowych w ramach zagospodarowania poscaleniowego w gminie Ostrówek, w tym w obrębach Tarkawica i Żurawiniec Kolonia był ogłoszony w styczniu, ale w lutym został unieważniony, ponieważ najtańsza oferta przekraczała kwotę, jaką starostwo przeznaczało na wykonanie prac. Był to już drugi przetarg.

- W ciągu tygodnia będzie ogłoszony kolejny przetarg - informuje rzecznik starostwa Krzysztof Dudziński.

Marcin Kusyk

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Trwa zacięta walka o stanowisko wójta gminy Niemce. Kompletne wyniki do Rady Gminy

Nokaut Urbasia. Rarak silniejszy od Golianka w Radzie

Przed mieszkańcami gminy Niemce druga tura wyborów na wójta. Pierwsza odsłona wyłoniła dwóch – Kamila Raraka i Mariana Golianka - z czterech kandydatów. Poznaliśmy też 21 radnych.

W najbliższą niedzielę (21 kwietnia) wyborców gminy Niemce czeka dogrywka.

Co wiemy po pierwszej turze? Minimalną przewagę uzyskał Kamil Rarak, na którego zagłosowało 3197 osób (32,17 proc.). Nieco słabszy wynik miał drugi „finalista" – Marian Golianek (3067 głosów – 30,86 proc.).

Niespodzianką było odpadnięcie już na tym etapie dotychczasowego wójta, Krzysztofa Urbasia, który sprawował urząd przez trzy kadencje. Zdecydowana większość wyborców opowiedziała się za personalną zmianą, dając włodarzowi nieco ponad 18 proc. poparcia (1838 głosów – 18,50 proc.). Podobny wynik uzyskał Michał Suchodolski - 1835 głosów, 18,47 proc. O tym miejscu zadecydowały tylko trzy głosy.

Co ciekawe, w poprzednich wyborach obaj panowie rywalizowali o stanowisko wójta. Michałowi Suchodolskiemu na pocieszenie pozostał mandat radnego. Miejsce w Radzie Gminy Niemce zapewnił sobie także Kamil Rarak, uzyskując najlepszy wynik wśród kandydatów na radnych – 583 głosy.

Bardzo dobre rezultaty uzyskali także Aneta Stefaniak (447 głosów) i Marek Podstawka (405 głosów).

W przypadku walki o urząd wójta w pierwszej turze widać było, że wszyscy kandydaci okazali się mocni w swoich „matecznikach". Marian Golianek zdominował Krasienin i okolice. Kamil Rarak był bezkonkurencyjny w Woli Niemieckiej. Miał też dobry wynik w samych Niemcach, chociaż są opinie, że w tym miejscu liczył na więcej.

Faktem jest, że z komitetu Kamila Raraka weszła do Rady najliczniejsza grupa radnych – osiem osób (Andrzej Małek, Jolanta Przychodzeń, Emil Piekarczyk, Artur Łucka, Wojciech Woźniak, Magdalena Urbaś, Kamil Rarak i Paweł Walkiewicz). Jeżeli Rarak zostałby włodarzem gminy, wówczas mandat radnego przypadnie kolejnemu kandydatowi z jego komitetu – Władysławowi Maszkowskiemu.

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe, która wspierała wójta Krzysztofa Urbasia, wprowadziła do Rady sześć osób (Piotr Pankowski, Marek Podstawka, Grzegorz Jaśkowski, Ewa Saba, Sławomir Latek, Janusz Prokopiuk).

Trzecią siłą będzie komitet Mariana Golianka, reprezentowany przez pięcioro radnych (Marek Gruda, Agata Dudzik, Aneta Stefaniuk, Dariusz Warda, Piotr Kozieł). Michał Suchodolski wprowadził dwie osoby – siebie oraz Renatę Pawlak.

Ze „starej" Rady, liczącej 15 osób, mandaty na kolejną kadencję otrzymało dziewięcioro kandydatów. Z kolei w nowej Radzie, liczącej 21 osób (gmina przekroczyła 20 tys. mieszkańców), zabraknie sześcioro radnych - Beaty Zgierskiej, która wcześniej zrezygnowała z kandydowania, Witolda Józefackiego, Marka Klucha, Justyny Buzek-Czarnolas, Wiesława Zienkiewicza i wspomnianego Władysława Maszkowskiego, mającego jeszcze szanse - pod warunkiem wygranej Kamila Raraka.

Frekwencja w gminie Niemce wyniosła 61,06 proc. Dla porównania średnia w Polsce to 51,99 proc. Najliczniej stawili się mieszkańcy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 8 w Krasieninie-Kolonii, gdzie frekwencja wyniosła 66,14 proc. Najniższą odnotowano w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 11 w Dziuchowie – 54,05 proc.

PEŁNE WYNIKI GŁOSOWANIA DO RADY GMINY NIEMCE

Okręg nr 1 (Niemce, Swoboda, Kolonia Bystrzyca, Dziuchów, Boduszyn, Baszki, Ludwinów, Łagiewniki - 4066 uprawnionych do głosowania) - **5 mandatów.**

TRZECIA DROGA
(471 GŁOSÓW - 19,85 PROCENT)
Piotr Robert Pankowski (126 głosów - 5,31 proc.) - mandat,
Marek Gromaszek (98 - 4,13 proc.),
Gabriela Futyma (64 - 2,70 proc.),
Wojciech Doleżuch (65 - 2,74 proc.),
Amelia Katarzyna Bieniek (47 - 1,98 proc.),
Wiesław Kasperek (35 - 1,47 proc.),
Bogumiła Monika Misiak (36 - 1,57 proc.).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce"
(1070 głosów - 45,09 proc.)
Andrzej Małek (344 - 14,50 proc. - mandat),
Witold Stanisław Józefacki (150 - 6,32 proc.),
Artur Caban (133 - 5,60 proc.),
Katarzyna Flis (84 - 3,54 proc.),
Jolanta Beata Przychodzeń (154 - 6,49 proc. - mandat),
Emil Michał Piekarczyk (157 - 6,62 proc. - mandat),
Agnieszka Maria Mroczek-Trzcińska (48 - 2,02 proc.).

KWW MICHAŁA SUCHODOLSKIEGO „BLIŻEJ CIEBIE"
(319 GŁOSÓW - 13,44 PROC.)
Paweł Pieczywek (182 - 7,67 proc.),
Urszula Ewa Brzozowska (55 - 2,32 proc.),
Łukasz Jakubas (45 - 1,90 proc.),
Lucyna Smolarz (10 - 0,42 proc.),
Tomasz Robert Rychlik (27 - 1,14 proc.).

KWW MARIANA GOLIANKA
(513 GŁOSÓW - 21,62 PROC.)
Marek Andrzej Gruda (217 - 9,14 proc. - mandat),
Monika Kubiak (167 - 7,04 proc.),
Elżbieta Gałat (22 - 0,93 proc.),
Michał Kowalik (45 - 1,90 proc.),
Marta Bąk (49 - 2,06 proc.),
Andrzej Torbicz (13 - 0,55 proc.).

Okręg nr 2 (Dys, Jakubowice Konińskie, Jakubowice Konińskie-Kolonia, Elizówka - 4804 uprawnionych do głosowania) **- 6 mandatów.**

Trzecia Droga
(1071 głosów - 36,75 proc.)
Marek Krzysztof Podstawka (405 głosów - 13,90 proc. - mandat),
Justyna Buzek-Czarnolas (137 - 4,70 proc.),
Wiesław Jan Zienkiewicz (68 - 2,33 proc.),
Monika Małgorzata Brzozowska (89 - 3,05 proc.),
Grzegorz Jaśkowski (185 - 6,35 proc. - mandat),
Dorota Furmanowicz (37 - 1,27 proc.),
Paweł Władysław Krasucki (59 - 2,02 proc.),
Rafał Szewczyk (91 - 3,12 proc.).

KWW KAMILA RARAKA „WSPÓLNIE DLA GMINY NIEMCE"
(499 GŁOSÓW - 17,12 PROC.)
Karol Całuj (183 - 6,28 proc.),
Małgorzata Krystyna Piskorek (35 - 1,20 proc.),
Halina Bożena Pyda (40 - 1,37 proc.),
Marta Anna Misztal (30 - 1,03 proc.),
Leszek Mgłowski (3 - 0,10 proc.),
Artur Łucka (193 - 6,62 proc. - mandat),
Jadwiga Anna Wójcik (15 - 0,51 proc.).

KWW MICHAŁA SUCHODOLSKIEGO „BLIŻEJ CIEBIE"
(846 GŁOSÓW - 29,03 PROC.)
Michał Suchodolski (280 - 9,61 proc. - mandat),
Marek Adam Kluch (145 - 4,98 proc.),
Renata Ewa Leszcz (70 - 2,40 proc.),

Kamil Rarak był bezkonkurencyjny w Woli Niemieckiej. Miał też dobry wynik w samych Niemcach, chociaż są opinie, że w tym miejscu liczył na więcej

Marian Golianek zdominował Krasienin i okolice

Zdecydowana większość wyborców opowiedziała się za personalną zmianą, dając Krzysztofowi Urbasiowie nieco ponad 18 procent poparcia (1838 głosów – 18,50 proc.)

Krzysztof Lewandowski (134 - 4,60 proc.),
Dorota Sylwia Szklanny (8 - 0,27 proc.),
Renata Wiesława Pawlak (209 - 7,17 proc. - mandat).

KWW MARIANA GOLIANKA
(498 GŁOSÓW - 17,09 PROC.)
Agata Elżbieta Dudzik (212 - 7,28 proc. - mandat),
Marek Krzysztof Massalski (143 - 4,91 proc.),
Anna Małgorzata Walkiewicz (20 - 0,69 proc.),
Anna Izabela Podstawka (37 - 1,27 proc.),
Józef Roman Wysokiński (45 - 1,54 proc.),
Jolanta Maria Sęk (32 - 1,10 proc.),
Franciszek Mazurek (2 - 0,07 proc.),
Radosław Piotr Stefaniak (7 - 0,24 proc.).

Okręg wyborczy nr 3 (Kawka, Pryszczowa Góra, Osówka, Krasienin-Kolonia, Krasienin, Wola Krasienińska, Majdan Krasieniński, Stoczek, Stoczek-Kolonia, Nasutów, Pólko - 3800 uprawnionych do głosowania) - **5 mandatów**

TRZECIA DROGA
(521 GŁOSÓW - 22,17 PROC.)
Ewa Saba (132 - 5,62 proc. - mandat),
Leszek Feliks Czerwonka (115 - 4,89 proc.),
Agnieszka Kędzierska (44 - 1,87 proc.),
Jadwiga Woźniak (49 - 2,09 proc.),
Małgorzata Halina Krupa (37 - 1,57 proc.),
Roman Woźniak (61 - 2,60 proc.),
Mariusz Paweł Czerwonka (83 - 3,53 proc.).

KWW KAMILA RARAKA „WSPÓLNIE DLA GMINY NIEMCE"
(384 GŁOSY - 16,34 PROC.)
Wojciech Woźniak (205 - 8,72 proc. - mandat),
Kamil Marek Kurant (73 - 3,11 proc.),
Przemysław Marcin Stasiak (50 - 2,13 proc.),
Anna Dominika Macewicz (37 - 1,57 proc.),
Tomasz Dobosz (7 - 0,30 proc.),
Małgorzata Halina Czerwonka (10 - 0,43 proc.),
Weronika Anna Mgłowska (2 - 0,09 proc.).

KWW MICHAŁA SUCHODOLSKIEGO „BLIŻEJ CIEBIE"
(276 GŁOSÓW - 11,74 PROC.)
Rafał Paweł Pytka (99 - 4,21 proc.),
Elżbieta Edwarda Marczak (78 - 3,32 proc.),
Paweł Prus (34 - 1,45 proc.),
Jerzy Dec (16 - 0,68 proc.),
Ilona Małek (30 - 1,28 proc.),
Weronika Karina Mazurek (19 - 0,81 proc.).

KWW MARIANA GOLIANKA
(1105 GŁOSÓW - 47,02 PROC.)
Aneta Katarzyna Stefaniak (447 - 19,02 proc. - mandat),
Dariusz Warda (236 - 10,04 proc. - mandat),
Piotr Kozieł (194 - 8,26 proc. - mandat),
Rafał Martyna (127 - 5,40 proc.),
Mateusz Sadowski (72 - 3,06 proc.),
Iwona Barbara Sałęga (11 - 0,47 proc.),
Katarzyna Banaszek (18 - 0,77).

KWW ŁUKASZA BYRY
(64 - 2,72 PROC.)
Łukasz Byra (58 - 2,47 proc.),
Magdalena Sobiesiak (1 - 0,04),
Michał Marcin Szymczuk (3 - 0,13),
Mariusz Stanisław Jaremko (1 - 0,04 proc.),
Katarzyna Wierak (1 - 0,04 proc.).

Okręg wyborczy nr 4 (Rudka Kozłowiecka, Ciecierzyn, Nowy Staw, Wola Niemiecka, Zalesie - 3744 uprawnionych do głosowania) - **5 mandatów**

TRZECIA DROGA
(688 GŁOSÓW - 30,78 PROC.)
Sławomir Zbigniew Latek (291 - 13,02 proc. - mandat),
Alina Gromaszek (55 - 2,46 proc.),
Janusz Prokopiuk (204 - 9,13 proc. - mandat),
Barbara Skowronek (57 - 2,55 proc.),
Sławomir Jacek Trąbka (40 - 1,79 proc.),
Agnieszka Domownik (27 - 1,21 proc.),
Mariusz Zwoliński (14 - 0,63 proc.).

KWW KAMILA RARAKA „WSPÓLNIE DLA GMINY NIEMCE"
(1049 GŁOSÓW - 46,94 PROC.)
Magdalena Edyta Urbaś (134 - 6,00 proc. - mandat),
Władysław Maszkowski (111 - 4,97 proc.),
Katarzyna Aleksandra Mosek (39 - 1,74 proc.),
Joanna Iwona Kowalik (42 - 1,88 proc.),
Michał Kamiński (20 - 0,89 proc.),
Kamil Rarak (583 - 26,09 - mandat),
Paweł Piotr Walkiewicz (120 - 5,37 proc. - mandat).

KWW MICHAŁA SUCHODOLSKIEGO „BLIŻEJ CIEBIE"
(218 GŁOSÓW - 9,75 PROC.)
Anna Sabina Bosek (113 - 5,06 proc.),
Mirosław Chabros (37 - 1,66 proc.),
Barbara Kamińska (20 - 0,89 proc.),
Jacek Kazimierz Romanowski (23 - 1,03 proc.),
Chrystian Jóźwik (4 - 0,18 proc.),
Elżbieta Sionek (21 - 0,94 proc.).

KWW MARIANA GOLIANKA (280 GŁOSÓW - 12,53 PROC.)
Karol Zembrzycki (91 - 4,07 proc.),
Anna Agnieszka Piekarczyk (33 - 1,48 proc.),
Mirosław Dudek (32 - 1,43 proc.),
Arkadiusz Andrzej Makowski (24 - 1,07 proc.),
Agnieszka Kosowska-Porzak (34 - 1,52 proc.),
Dominika Kinga Jakieła (52 - 2,33 proc.),
Katarzyna Urban (14 - 0,63 proc.).

Artur Toruń

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Ja z PiS-em się nie rozstaję.

Po prostu nie zgadzam się z pewnymi osobami

- Doprowadzono do niepotrzebnego podziału. Może gdyby tego rozłamu nie było, to dziś PiS miałby 14, a nie 11 mandatów w Radzie Powiatu? - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Ewa Zybała, ustępująca radna Rady Powiatu, była starosta i szefowa PiS-u w powiecie.

W Nie uzyskała Pani mandatu radnej Rady Powiatu. Jest rozczarowanie?
Jeden dzień był smutny, ale potem już doszłam do siebie. Troszkę to rozczarowanie jest. Widać, że mieszkańcy głosowali w dużej mierze na partie. Cóż, akceptuję to. Gratuluję Prawu i Sprawiedliwości oraz pozostałym radnym, którzy uzyskali mandaty.

W W poprzednich wyborach postawiło na panią 1041 wyborców, teraz 418.
Takie są wyniki demokracji. 418 głosów to też bardzo dobry wynik, tym bardziej że startowałam z własnego komitetu. Jestem zadowolona z takiego wyniku. Kilkoro radnych z mijającej kadencji również nie weszło do Rady Powiatu, a ich nazwiska są w Lubartowie bardziej znane i doceniane od mojego. Nie przygnębiam się tym, takie są realia. Patrzę w przyszłość.

W Jakie znaczenie dla Pani wyniku miał przebieg mijającej kadencji w Radzie Powiatu Lubartowskiego?
Ja zapewne oceniam inaczej to, co się wydarzyło. Natomiast narracja różnych osób i środowisk była inna. Stąd też wynikały różne oceny tego, co było. Zabiegałam o jedną listę prawicową. To się nie udało. Mały komitet wyborczy przegrał z metodą liczenia głosów. Pozostaję sobą. Niezmienne moje serce jest po prawej stronie. Starałam się zrobić jak najwięcej dla mieszkańców. Nie do końca jest tak, że osoby, które ciężko pracują dla dobra mieszkańców, uzyskują dobre wyniki wyborcze. I nie mam tu nawet na myśli samej siebie. Na przykład Mariusza Grobla, wójta gminy Jeziorzany, uważam za wspaniałego samorządowca, który wykonał świetną pracę. Tymczasem pewne osoby zrobiły wobec niego bardzo negatywną antykampanię.

- Kilkoro radnych z mijającej kadencji również nie weszło do Rady Powiatu, a ich nazwiska są w Lubartowie bardziej znane i doceniane od mojego - mówi Ewa Zybała, ustępująca radna Rady Powiatu Lubartowskiego

W Jest dla Pani zaskoczeniem to, że PiS uzyskał 11 mandatów?
W pewnym stopniu jest to zaskoczenie. Widać, że ludzie się skonsolidowali, zwłaszcza na wsiach i głosowali ewidentnie na partie. To przejaw buntu przeciwko władzy, niespełnionym obietnicom wyborczym rządu. Wpływ na wyniki wyborów miały też protesty rolników. Nie uważam, że wszyscy kandydaci PiS-u, którzy uzyskali mandaty, to świetlane postacie. Myślę, że ich sukces nie jest wyłącznie efektem ich pracy. Nie chcę tego jednak szerzej komentować.

W Błędem było pójście do wyborów w ramach Zjednoczonej Prawicy Lubartowskiej?
Nie wiem, czy było błędem. Ja nie identyfikuję się z niektórymi osobami z listy PiS-u. W moim przekonaniu zrobili wiele krzywdy. Nie zgadzam się z niektórymi z tych osób, choć z prawicą się utożsamiam.

Ja nie identyfikuję się z niektórymi osobami z listy PiS-u. W moim przekonaniu zrobili wiele krzywdy

W Wspomniała Pani, że zabiegała o stworzenie jednej listy prawicowej w powiecie lubartowskim.
Tak było. Zorganizowaliśmy dwa czy trzy spotkania z posłem Przemysławem Czarnkiem. Rozmawialiśmy o tym. Ostatecznie do tego nie doszło.

W Andrzej Kardasz, szef struktur PiS w powiecie lubartowskim, powiedział, że on też zabiegał o to, by w powiecie powstała jedna prawicowa lista.
No to najwyraźniej uczestniczyliśmy w różnych spotkaniach...

W Jakie są dalsze plany, jeśli chodzi o Pani działalność samorządową, społeczną?
Działalność w Radzie Powiatu na najbliższe pięć lat jest dla mnie zamrożona. Czy za pięć lat będę kandydować? Tego nie wiem. Będę się przypatrywać temu, co dzieje się w samorządzie. Nie odchodzę, choć nie mówię, że nadal będę w polityce. Tymczasem będę starała się pomagać ludziom w miarę swoich możliwości.

W Będzie Pani działać pod szyldem PiS-u?
Ja z PiS-em się nie rozstaję. Po prostu nie zgadzam się z pewnymi osobami i wizjami. Doprowadzono do niepotrzebnego podziału. Może gdyby tego rozłamu nie było, to dziś PiS miałby 14, a nie 11 mandatów w Radzie Powiatu? Życzę powiatowym radnym, żeby udało im się utworzyć Zarząd Powiatu. Może nie być łatwo, patrząc na to, jakie osoby znalazły się w Radzie. Zwróćmy uwagę, że w poprzedniej kadencji udało się nam Zarząd Powiatu utworzyć, ale nie wytrzymał próby czasu. Łatwo nowemu Zarządowi Powiatu nie będzie, bo Rząd może mieć inną wizję. Szpital to potężny problem na początek, nie da się dalej płacić pracownikom pensji z zaciągniętych pożyczek. Potrzebna jest promocja powiatu, lobbowanie na rzecz nowych miejsc pracy, częstszych połączeń kolejowych. Tu trzeba współpracy. Niech nowi radni jak najlepiej pracują dla naszej społeczności

Rozmawiał Dominik Smagała

Żona mi odradzała: „Daj sobie spokój"

- Jeszcze żaden Zarząd Powiatu nie narobił takiego bałaganu. Położono na łopatki służbę zdrowia, zadłużono powiat ponad miarę. I co? I ludzie nadal na nich głosują! - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Marian Starownik, ustępujący radny Rady Powiatu.

W 287 głosów uzyskał Pan w wyborach do Rady Powiatu. Mało...
Może mój czas już minął? Moja gmina jest stosunkowo niewielka, a kandydatów było ośmiu, w tym wiele jedynek na swoich listach. W ogóle tych wyników wyborów nie potrafię skomentować. Weźmy pod uwagę centralę. Poprzedni Rząd tak dał popalić rolnikom, poprzez m.in. Zielony Ład, niekontrolowany napływ zboża, ustanowienie zboża technicznego, by można było je przewozić bez ograniczeń. A ludzie i tak głosują na PiS! A jeśli chodzi o powiat lubartowski, to jeszcze żaden Zarząd Powiatu nie narobił takiego bałaganu. Położono na łopatki służbę zdrowia, zadłużono powiat ponad miarę. I co? I ludzie nadal na nich głosują! Strajki chłopskie odbywały się do ostatniego dnia przed wyborami, a potem nagle się skończyły. A przecież nie ma żadnych porozumień...

W 11 mandatów dla PiS-u to dla Pana szok?
Zupełnie tego nie rozumiem.

W Może byliście za mało przebojowi jako opozycja w mijającej kadencji Rady Powiatu?
Co można było więcej zrobić? Próbowaliśmy. Oni nikogo nie słuchali, swoje robili. Takie są wybory, trudno. Nie organizowałem jakiejś szczególnej kampanii wyborczej. Jestem osobą na tyle znaną... Gmina Uścimów pierwszy raz od 25 lat nie ma radnego powiatowego.

W Jak na wynik wyborów do Rady Powiatu Lubartowskiego wpłynęło połączenie sił z Polską 2050?
Jeden mandat zyskaliśmy w Lubartowie. Natomiast w terenie większej wartości dodanej z tego tytułu nam nie dołożono.

- Zupełnie tego nie rozumiem - mówi o wynikach wyborów do Rady Powiatu Lubartowskiego Marian Starownik, ustępujący radny powiatowy

W Siódemkę radnych wprowadziliście do Rady Powiatu. Kto będzie liderem tej grupy? Jaką będziecie opozycją?
Liderem będzie Fryderyk Puła. Trudno mi powiedzieć, jaka to będzie opozycja. Nie chodzi o to, żeby wojować. Trzeba się zastanowić, czy powiat jest w stanie przetrwać. Nie ma i nie będzie w PiS-ie pomysłu na szpital. Jeśli szpital ogłosi niewypłacalność, zobowiązania przechodzą na powiat, a powiat ma 50 mln zł długu. Ludzie o tym wiedzieli, rozmawialiśmy o tym, „Wspólnota" o tym pisała. Ludzie wiedzieli, że to PiS doprowadził do takiej sytuacji. Oni doprowadzili do skrajności szpital...

W Wystawiony przez Trzecią Drogę kandydat na wójta w gminie Uścimów przegrał wyraźnie z Elizą Smoleń, dotychczasową wójt.
Trzeba było wcześniej kampanię zacząć, trzeba oswoić mieszkańców z nazwiskiem. Kampania została rozpoczęta w ostatnim momencie. Tak się wyborów nie wygrywa. Sławomir Lisowski nie jest w naszej parafii uścimowskiej, a w gminie Ludwin, w miejscowości Rogóźno. Nie jest rodowitym mieszkańcem Krasnego. To jest jednak człowiek z wielkim potencjałem. Mam nadzieję, że jeszcze wróci, jak Włodzimierz Kołton, który wygrał w Ostrowie Lubelskim.

Trzeba się zastanowić, czy powiat jest w stanie przetrwać. Nie ma i nie będzie w PiS-ie pomysłu na szpital

W Na czym Pan się teraz skupi?
Mam swoje lata, trzeba trochę pomyśleć o sobie. Ponad 50 lat ciągle w ruchu... Nie było czasu dla rodziny. Trzeba zdrowie podreperować. Działam w OSP czy w PSL-u. Zajęcie będę miał. Długo się wahałem, czy startować w wyborach. Żona mi odradzała: „Daj sobie spokój". Ale mówię, do cholery, dopóki jestem w strukturze PSL-u, to nie mogę zostawić jej w tak trudnym momencie.

Rozmawiał Dominik Smagała

LUB

eprasa.pl 113f8cb354

Poniosłem największą porażkę ze wszystkich radnych

- Spadł na mnie straszny hejt ze strony „Kanału S" w związku z działalnością firmy Stena. Przecież ja tej firmy nie sprowadzałem - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Janusz Pożak, ustępujący radny powiatowy Koalicji Obywatelskiej.

W Nie udało się uzyskać reelekcji. Jak to wygląda z pańskiej perspektywy?
Wygląda tak, że źle działałem przez pięć lat i w związku z tym nie zyskałem zaufania wyborców. Mało jest radnych, którzy prywatne pieniądze angażują w działalność społeczną. Nie myślałem jak radny z miasta, tylko globalnie o powiecie, zabiegając o sprawy dróg czy szpitala. Ale widocznie to nie ma znaczenia dla wyborców. Właśnie z powodu naszego zainteresowania szpitalem szybko rozstaliśmy się w tej kadencji z większością PiS-u.
Spadł na mnie straszny hejt ze strony „Kanału S" w związku z działalnością firmy Stena. Przecież ja tej firmy nie sprowadzałem, ja jej nie znałem. Cieszyłem się, że odkupiono ode mnie wąski pas terenu pomiędzy dwiema innymi szerokimi nieruchomościami. Proszę zwrócić uwagę, że ja to sprzedałem ostatni ze wszystkich. Widocznie ludzie wierzą w inne rzeczy, a nie w to, co robię. Poniosłem największą porażkę ze wszystkich radnych. Niektórzy nic nie robią dla miasta, ale ja będę działał dalej. Nie mogę się gniewać na mieszkańców.

W Może potrzeba było intensywniejszej kampanii wyborczej?

Fot.Marcin Kasyk

- Dziwię się, że ludzie znowu wybrali PiS, który zawalił tyle spraw - mówi Janusz Pożak, ustępujący radny powiatowy KO

Dziwię się, że ludzie znowu wybrali PiS, który zawalił tyle spraw. Myślę, że sam PiS może być tym zaskoczony

Wydawało mi się, że niemal wszyscy robili właśnie bardzo intensywne kampanie. Być może to jest wskazane, gdy ktoś chce zadebiutować w samorządzie. Ja wziąłem pod uwagę, że mam za sobą trzy kadencje w powiecie i dwie w mieście. Nie chciałem zaśmiecać Facebooka i miasta swoją kampanią. Gdzieś tam zawiesiłem banery, była informacja na Facebooku. Ludzie wiedzieli, że startuję. Myślę, że intensywniejsza kampania z mojej strony nic by nie dała.

W Do Rady Powiatu nie wszedł żaden przedstawiciel KO z poprzedniej kadencji, bo także Jerzy Zwoliński i Jan Zaworski nie uzyskali mandatów. Jakieś wnioski?
Rozmawialiśmy przed wyborami z panami Polichańczukiem i Szumcem. Umówiliśmy się, że stworzymy wspólną listę. Pamiętam dokładnie, że to była sobota. Tymczasem w czwartek dowiedziałem się, że pan Polichańczuk tworzy własną listę. Doszło tyle komitetów, to wszystko się porozbijało. Gdyby powstała ta wspomniana wspólna lista, wynik wyborów byłby dla nas znacznie lepszy.

Nie myślałem jak radny z miasta, tylko globalnie o powiecie, zabiegając o sprawy dróg czy szpitala. Ale widocznie to nie ma znaczenia dla wyborców

W Większość PiS-u to dla Pana zaskoczenie?
To jest dla mnie bardzo duże zaskoczenie. Myślałem, że będzie zupełnie inaczej po tym, co działo się zarówno w Polsce, jak i u nas w powiecie. Chodzi mi szczególnie o lubartowski szpital. Dziwię się, że ludzie znowu wybrali PiS, który zawalił tyle spraw. Myślę, że sam PiS może być tym zaskoczony. Niemniej, to wyborcy decydują i trzeba to uznać. Pozostaje mi kibicować, żeby radni dobrze pracowali dla mieszkańców powiatu.

W Jaki ma Pan plan na najbliższy czas, jeśli chodzi o działalność samorządową, społeczną?
Mam teraz większe kontakty, znam sporo posłów z „Koalicji 15 Października". Jak tylko będę mógł, to na pewno będę wspierał mieszkańców czy radnych. Na nikogo się nie obrażam.

Rozmawiał Dominik Smagała

– Czuję się spełniony. Osiągnąłem bardzo dobry wynik – uważa kandydat Lewicy do Sejmiku Województwa Lubelskiego

Sejmik nie dla Mirosława Makarewicza.

„Wyborcy głosowali bardziej na logo niż na człowieka"

Setki wyborców z powiatu lubartowskiego zagłosowało na byłego dyrektora szpitala. To jednak było znacznie za mało, by Mirosław Makarewicz mógł sięgnąć po mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego. - Czuję się spełniony - zastrzega jednak sam zainteresowany.

Były dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie startował w okręgu wyborczym numer 2, obejmującym powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, opolski, puławski i rycki. Na co dzień Mirosław Makarewicz mieszka w powiecie lubelskim - w Ćmiłowie (gm. Głusk). Dlaczego startował w barwach Lewicy?

- Lewica zaproponowała mi wysokie miejsce, doceniła moją wiedzę i moje kompetencje oraz doświadczenie. Inne ugrupowania nie były w ogóle zainteresowane moją kandydaturą. Ja nie zmieniam swoich poglądów - wyjaśniał na łamach „Wspólnoty Lubartowskiej". - Cały czas leży mi na sercu lubartowski szpital, zostawiłem w nim kawałek siebie. Chcę, by został uratowany. Dostając się do Sejmiku Województwa, biorąc pod uwagę odblokowanie pieniędzy dla Polski z KPO, miałbym większy wpływ na to, jak te środki będą dzielone - dodawał.

W wyborach do Sejmiku Województwa wystartował bez powodzenia. Krzyżyk przy jego nazwisku postawiło 876 wyborców (0,35 proc.). To wyraźnie za mało, by myśleć o mandacie. Co więcej, Lewica nie przekroczyła progu wyborczego 5 proc., więc do Sejmiku nie wprowadzi żadnego przedstawiciela.

To jednak nie w powiecie, w którym zamieszkuje, a tam, gdzie jest najbardziej rozpoznawalny, uzyskał najwięcej głosów. Chodzi oczywiście o powiat lubartowski. Zagłosowało na niego tu 579 osób (1,54 proc.).

Lubartowskim szpitalem Mirosław Makarewicz kierował od sierpnia 2021 do czerwca 2023 roku. Został odwołany przez Zarząd Powiatu (powiat jest organem tworzącym SPZOZ w Lubartowie i sprawującym nad nim kontrolę zarządczą). Jako główny powód takiej decyzji podawano złą sytuację finansową jednostki.

LUB

ROZMOWA Z MIROSŁAWEM MAKAREWICZEM

W Jak Pan ocenia swój wynik wyborczy?
Czuję się spełniony. Osiągnąłem bardzo dobry wynik, szczególnie biorąc pod uwagę, że startowałem z listy Lewicy i był to mój debiut w wyborach do sejmiku. Niestety, widać, że wyborcy głosowali bardziej na logo partyjne, niż na danego człowieka. Liczyłem na nieco więcej głosów w powiecie lubartowskim. Kampania była wyjątkowo krótka, dynamiczna. Brakowało czasu na spotkania z wyborcami. Tym bardziej że nie organizowałem spotkań podczas Wielkiego Tygodnia. To jest wyjątkowy czas, a ja przestrzegam pewnych zasad.

W Z jakimi zamierzeniami startował Pan w wyborach?
Chciałem, by mój głos lub innego kandydata z Lewicy był istotny przede wszystkim w dyskusji o podziale

Fot.Archiwum

- Liczyłem na nieco więcej głosów w powiecie lubartowskim - przyznaje Mirosław Makarewicz, były dyrektor SPZOZ w Lubartowie

środków z KPO. Domagałbym się sprawiedliwego podziału pieniędzy dla jednostek medycznych, a szczególnie lubartowskiego szpitala, który przez lata był zaniedbywany w tej kwestii. Takie pieniądze pozwoliłyby na uruchomienie zakładu opiekuńczo-leczniczego, czy rehabilitacji. Zabiegałbym o poszerzenie dostępności do badań i profilaktyki dla pacjentów. Tu widziałbym przede wszystkim swoje pole do działania. Do tego oczywiście tematy m.in. dróg czy transportu. Widzę szerokie spektrum potrzeb w różnych dziedzinach.

W Może błędem było pójście do wyborów z Lewicą?
Tak, jak mówiłem przed wyborami, ja nie szukałem możliwości startu. Ktoś mnie zauważył, docenił moją pracę i doświadczenie. Dostałem propozycję od Lewicy, inne ugrupowania nie składały mi propozycji. Gdybym takie otrzymał, to je także bym rozważył.

W Jakie ma Pan dalsze plany zawodowe?
Cały czas chcę działać w sektorze służby zdrowia, usprawniać ją tam, gdzie tego potrzeba. Tu widzę dla siebie rolę. Obecnie nie pracuję zawodowo, zajmuję się domem. Czas pracy w szpitalu w Lubartowie był dla mnie niezwykle intensywny, musiałem podreperować swoje zdrowie.

W Otrzymał Pan jakieś propozycje pracy?
Dotychczas nie zabiegałem o takie propozycje. Jestem jednak otwarty na działanie. Rozważę każdą propozycję.

GŁOSY MIROSŁAWA MAKAREWICZA

579 (1,54 proc.) - pow. lubartowski
141 (0,22 proc.) - pow. lubelski
52 (0,12 proc.) - pow. puławski
44 (0,19 proc.) - pow. rycki
24 (0,10 proc.) - pow. opolski
21 (0,05 proc.) - pow. kraśnicki
15 (0,07 proc.) - pow. janowski

Rozmawiał Dominik Smagała

eprasa.pl 113f8cb354

46. edycja Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Powiatowe eliminacje w Starostwie Lubartowskim

Rywalizacja dzieci i młodzieży na początku odbywała się na szczeblu lokalnym, były eliminacje w szkołach, a następnie awans do udziału w eliminacjach gminnych i powiatowych. Łącznie w eliminacjach gminnych i powiatowych wzięło udział prawie 200 osób.

Zwycięzcy konkursu otrzymali cenne nagrody, pozostałym uczestnikom, jak również wszystkim opiekunom, zostały wręczone upominki

„Młodzież Zapobiega Pożarom" pod tym hasłem 11 kwietnia w Starostwie Powiatowym w Lubartowie rozpoczęły się eliminacje powiatowe dzieci i młodzieży w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

- To dla mnie wielka radość, że możemy was tu gościć w tej pięknej sali rycerskiej Starostwa Powiatowego - zwrócił się do dzieci i ich opiekunów Starosta Lubartowski. Dziękuję wam za udział w tym konkursie i chciałem zaznaczyć, że wszyscy uczestnicy tego konkursu są zwycięzcami, ponieważ ta wiedza, która została przez was wszystkich zdobyta, na pewno zaowocuje tym, że każdy z was będzie wiedział, jak się zachować w różnych sytuacjach w swoim życiu - kontynuował starosta.

Konkurs odbył się w trzech kategoriach wiekowych. Pierwsza kategoria to klasy I-IV szkoły podstawowej, kategoria druga to klasy V-VIII, natomiast trzecia kategoria wiekowa to szkoły ponadpodstawowe.

- Poziom wiedzy dzieci ze wszystkich szkół był bardzo wysoki. Uczestnicy zmagali się z pytaniami z różnych dziedzin odnośnie ochrony przeciwpożarowej. O dziwo, największe trudności sprawiły dzieciom pytania dotyczące stopni służbowych, dystynkcji oraz pagonów - mówił kapitan Piotr Tomasiak, członek jury.

- Natomiast na uwagę zasługuje fakt, że z roku na rok do konkursu przystępuje coraz więcej dziewczyn, więc cieszymy się, że zainteresowanie tematyką straży jest nie tylko po stronie mężczyzn, ale i kobiet - kontynuował kapitan Piotr Tomasiak.

Wyniki etapu powiatowego:

I grupa wiekowa (klasy I-IV)
1. Wiktor Ogrodowski – Szkoła Podstawowa w Brzezinach
2. Oliwia Kozicka – SP1 w Lubartowie
3. Filip Cybul – SP w Tarle
4. Adam Miąc – SP w Ostrowie Lubelskim
5. Franciszek Budzyński – SP1 w Lubartowie

I grupa wiekowa (klasy V-VIII)
1. Kacper Karpiński – SP1 w Lubartowie
2. Jan Włosek – SP w Brzezinach
3. Szymon Kowalski – SP w Ostrowie Lubelskim
4. Łukasz Cybulski – SP w Niedźwiadzie
5. Bartosz Więsyk – SP3 w Lubartowie

III grupa wiekowa (szkoły ponadpodstawowe)
1. Michał Antonik – Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim
2. Michał Topyła – ZSZ w Lubartowie
3. Kornelia Wielgus – ZSZ w Lubartowie
4. Zofia Zyga – ZSZ w Lubartowie
5. Zuzanna Pietrzela – RCZ w Lubartowie

Osoby, które zajęły pierwsze miejsce w danej kategorii wiekowej, czyli Wiktor Ogrodowski, Kacper Karpiński i Michał Antonik, przechodzą do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się 25 kwietnia w Lublinie.

AN

Pierwsze miejsce w drugiej grupie wiekowej (klasy V-VIII) zajął Kacper Karpiński z SP1 w Lubartowie

Pierwsze miejsce w trzeciej grupie wiekowej zajął Michał Antonik z ZSZ w Ostrowie Lubelskim

Pierwsze miejsce w kategorii wiekowej kl. I-IV zajął Wiktor Ogrodowski z SP w Brzezinach

Do Lubartowa wciąż ze starego dworca PKS w Lublinie [ROZKŁAD JAZDY]

LUBARTÓW: Z Lublina do Lubartowa pojedziemy tylko ze starego dworca PKS przy ul. Tysiąclecia. Przewoźnicy nie przenieśli się na Dworzec Lublin i, jak podkreślają, nie nastąpi to w tym roku.

- Na pewno nie przeniesiemy się w tym roku. Dopóki będzie można, będziemy jeździć z tego miejsca – mówi nam jeden z przewoźników, który prosi o anonimowość. - Busy kursują regularnie, więc pasażerowie nie mają problemu, aby dojechać do Lubartowa – dodaje.

Dlatego też wybraliśmy się na dworzec, aby sprawdzić rozkład połączeń na trasie Lublin - Lubartów.

ROZKŁAD JAZDY

Kierunek Lubartów – os. Koper/Lisów (przez Niemce)
Stanowisko nr 24: Godz. 5:30, 7:05, 7:15, 8:10, 8:40, 9:10, 9:45, 10:05, 10:10, 10:27, 10:40, 10:55, 11:10, 11:40, 12:35, 13:25 (dwa kursy o tej samej godzinie), 14:15, 14:35, 14:40, 15:20, 15:35, 16:30, 16:55, 17:15, 17:50, 18:35, 18:55, 19:05, 9:15,

Kierunek Lubartów – os. Koper/Lisów (przez Niemce)
Stanowisko nr 24: Godz. 9:30

Kierunek Lubartów – Rynek 1, centrum (przez Niemce)
Stanowisko nr 24: Godz. 16:03

Kierunek Lubartów – Słowackiego, skrzyżowanie z Wierzbową (przez Niemce)
Stanowisko nr 24: Godz. 13:05

Kierunek Lubartów – os. Koper/Lisów (przez Niemce)
Stanowisko nr 23: 6:02, 6:10, 6:20, 6:35, 6:55, 7:00, 8:00, 8:05, 8:20, 8:35, 8:50, 9:50, 9:55, 10:05, 10:15, 10:45, 10:55, 11:05, 11:20, 11:30, 11:47, 12:00, 12:10, 12:25, 12:30, 12:45 (dwa kursy o tej samej godzinie), 13:20, 13:32, 13:37, 13:40 (dwa kursy o tej samej godzinie), 14:00, 14:30, 14:55, 15:00, 15:02, 15:10, 15:35, 15:45, 15:50, 16:03, 16:20, 16:55, 17:10, 17:35, 17:50, 18:05, 18:15, 19:00, 19:25, 19:55, 20:10, 20:15, 20:39, 21:15, 22:15,

Kierunek Lubartów – Słowackiego, skrzyżowanie z Wierzbową (przez Niemce)
Stanowisko nr 23: godz. 7:45, 12:05

Dominika Polonis

Organek i Pakosińska na Dniach Lubartowa

Jako gwiazda wystąpi zespół Organek. Grupa działa od 2013 r. Gra rocka alternatywnego.

Na imprezie wystąpi też znana ze sceny kabaretowej Katarzyna Pakosińska.

Dni Lubartowa odbędą się 25 - 26 maja w Rynku II.

Marcin Kusyk

Tomasz Organek

R E K L A M A

W Grupie Roto najważniejsi są nasi Klienci oraz technologia. Chcemy czynić budynki bardziej wygodnymi i piękniejszymi. Ludzie, którzy z nami pracują sprawiają, że wszystko jest możliwe. Od zawsze jesteśmy blisko Klienta i dzięki temu Grupa Roto stale się rozwija. Od czasu założenia firmy w roku 1935, obecnie jesteśmy przedsiębiorstwem, które generuje obroty na poziomie prawie 700 milionów Euro rocznie. Zatrudniamy około 4.500 pracowników. Jesteśmy firmą o zasięgu globalnym.

Do naszego zespołu w poszukujemy

ELEKTRYK

miejsce pracy: **LUBARTÓW**

TWOJE ZADANIA:
- zapewnienie ciągłości produkcji poprzez konserwację i naprawę maszyn, urządzeń i instalacji elektrycznych, stacji NN
- wprowadzanie usprawnień i modyfikacji instalacji elektrycznych
- pomiary elektryczne maszyn i instalacji elektrycznych
- montaż rozdzielni elektrycznych.
- montaż instalacji zasilających i teleinformatycznych

PROFIL:
- wykształcenie średnie techniczne - elektryk
- min. 2 lata doświadczenia jako elektryk
- świadectwo kwalifikacyjne SEP do 1 kV - eksploatacyjne
- znajomość zagadnień technicznych
- umiejętność czytania rysunków technicznych i schematów elektrycznych
- dobra organizacja pracy
- samodzielność i zaangażowanie

OFERUJEMY:
- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę
- rozwój zawodowy w doświadczonym zespole
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy oraz profesjonalnie wyposażony warsztat
- benefity socjalne
- prywatna opieka medyczna
- karta Medicover Sport
- stołówka pracownicza - codziennie świeże dania do wyboru

CV prosimy wysyłać poprzez **Portal Pracy Roto** na stronie **www.roto.pl,**
W przypadku pytań zachęcamy do kontaktu: +48 696 758 317

Aplikując na niniejsze ogłoszenie wyrażasz zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb obecnego jak i przyszłych procesów rekrutacji, prowadzonych przez Roto Okna Dachowe Sp. z o.o. zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

LUB

eprasa.pl 113f8cb354